

## Ceny prenumeraty

W Lwowie: miesięcznie 2 kor.,  
na codzienną dwukrotną dostawę do domu dopłaca się 80 halerzy.  
Z przesyłką poczt. w kraju i monarchii  
miesięc. 2 K. 50 h. 2-krat. 3 K. — h.  
kwart. 7 K. 50 h. wysyłką 9 K. — h.  
rocznie 30 K. — h. pocztow. 36 K. — h.  
W Niemczech: miesięcznie 4 kor.  
W innych państwach Związku pocztowego miesięcznie 5 koron.  
Zmiana adresu pocztowego 40 hal.  
Redakcja, Administracja, Drukarnia  
Lwów, ulica Chorażczyzny 17—19.

## Ceny ogłoszeń

Ogłoszenia (inseraty) za 1 wiersz peti-  
towy lub jego miejsce 20 hal.  
Nadesłane za wiersz peti-  
towy lub jego miejsce 80 halerzy.  
Nekrologia za wiersz petit. 60 hal.  
Doniesienia o ślubach, zaręczynach  
i t. p. wiadomości po 1 kor. za wiersz.  
Drobne ogłoszenia za wyraz 6 hal.  
najmniej 60 halerzy. Wyrazy grub-  
szym pismem liczą się podwójnie.  
Ceny oddzielnych numerów  
Nr. popołudn. 6 h. z przesyłką 10 h.  
Nr. poranny 4 h. z przesyłką 6 h.  
Drobnych rękopisów nie zwraca się.

## Słowo Polskie

wychodzi 2 razy dziennie

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Listy w sprawach prenumeraty i odbioru pisma, ogłoszenia reklamacyjne uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegramów: Słowo Lwów. — Nr. telefonu Redakcji 740, Administracji 541.

Wydawca: inżynier WACŁAW WOLSKI.

Redaktor naczelny: ZYGMUNT WASILEWSKI.

## Zwycięstwo polityki czynu.

(ap) Bardzo głębokie i istotne przeobrażenia dokonywają się częstokroć niepostrzeżenie w łonie społeczeństwa. Bywa tak zwłaszcza w społeczeństwie polskim prowadzącym w znacznej mierze życie utajone i pozbawionem tych przyrodzonych wskaźników przemian wewnętrznych, jakich mnóstwo dostarcza nieskrępowane życie polityczne wolnych narodów. Dopiero wypadek jakiś, gwałtowniej wstrząsając całym organizmem narodowym, okazuje, jakby w błasku błyskawicy, przebytą drogę i szlak idący w przyszłość.

Wypadkiem takim do głębi wstrząsającym, okazującym w pełnym świetle dokonane przeobrażenia i nowe drogi otwierające się przed społeczeństwem polskim w zaborze pruskim, były wybory do parlamentu Rzeszy niemieckiej. Rozumując to, prasa miejscowa przyznaje rokowi 1903 historyczne przełomowe znaczenie. Pisaliliśmy o wyborach tych wiele i jeżeli obecnie powracamy znów do ich omówienia, to nie dlatego, aby dorzucić jeszcze kilka faktów znamienitych, ale, aby podkreślić mocno zwycięstwo pewnych zasad naczelnych polityki polskiej, zasad — naszym zdaniem jedynie do celu wiodących, zwalczanych jednak systematycznie i bezwzględnie przez część prasy wydawanej w języku polskim.

Do walki wyborczej wyruszył lud polski ławą. Liczba głosów oddanych na kandydatów polskich wzrosła niepomniernie. Różnica z wyborami r. 1898 wynosi w Poznańskim i Prusiech Zachodnich 10 procent więcej w ogólnym zaś zestawieniu ze Śląskiem i Westfalią, blisko 100.000 czyli 40 procent. Fakt ten wytłumaczyć można jedynie dojściem uświadomienia narodowego do najszerszych warstw społeczeństwa i zszeregowaniem go w karne zastępy. „Takiego przygotowania się dusz polskich w ludzie” pisze „Orędownik”, „takiego udziału takiej powszechności i jednolitości dążeń i dążeń ducha polskiego nie widziano dotąd w ludzie polskim”.

Nigdy też dotychczas nie występował on w walce politycznej tak samodzielnie z tak pełną świadomością swojej siły i wartości swych obowiązków i praw w narodzie. Z tym faktem zmuszone były liczyć się te warstwy narodu, które dotychczas nad nim supremację wykonywały, dzierżąc niepodzielnie w swych rękach ster spraw publicznych. Przeobrażenie to głębokie dokonało się nie drogą wewnętrzną walki klasowej ale drogą przyrodzonej spokojnej ewolucji. Ci, co nie zdołali podstawy swego bytu ziemi ojców zachować w polskich rękach, co nie umieli się stać przywódcami w ruchu odrodzenia, co w chwili najzazartszej walki narodowej nie mogli się rozstać z metodą półśrodków — musieli ustąpić miejsca przedstawicielom wawst ludowych, które

w świecie od dłuższego czasu zwycięsko dźwigały na swych barkach cały ciężar germańskiego naporu. Zadania wielkie są jak siły przyrody, tak nielitosnie miazdzą tych, co ich ciężaru unieść nie mogli. Tak wysunęło się kierownictwo z rąk zwolenników starego kierunku i przeszło w ręce „młodych” sił.

Pierwszym krokiem samodzielnej akcji politycznej nowych żywiołów towarzyszyć muszą pewne zboczenia zasadnicze, pewne błędy taktyczne. Naogół jednak w ruchu ludowym ziem polskich pruskiego zaboru było daleko mniej niezdrowej demagogii a więcej realnej treści. Na zebraniach, w artykułach pism, w korespondencyach drukowano zarówno stronę narodowo-polityczną, jak i ekonomiczno-społeczną programów, osadzano dotychczasową działalność stronnictw i poszczególnych kandydatów. Uderzono czasem w strunę egoizmu klasowego, tak podnosił „Katolik” przy wyborze Królaka w bytomskim hasło demagogiczne: „Wyborcy robotnicy, wybierajcie tylko robotnika”, ale podobne wystąpienia jak i amerykański sposób prowadzenia agitacji, nie wytrącały na ogół wyborców z równowagi, nie zmieniały przekonań utrwalaonych samodzielną obserwacją stosunków i osobistą praktyką działalności obywatelskiej.

Faktem jest, że do walki narodowej, do kierownictwa sprawami publicznymi z całym już zasobem sił młodych i zdrowych wystąpiły milionowe masy ludu rolnego i robotniczego. Faktu tego koniecznym następstwem jest rozpoczęta zasadnicza zmiana reprezentacji poselskiej.

Lud wybiera przedstawicieli podobnych sobie takich, co go rozumieją w słowach i czynach, w których widzi tę samą siłę żywiołową, jaką ma w swych piersiach i te same dążenia, jakie go ożywiają. Zamiast więc „wytrawnych rutynistów”, mających stanowić parawan, za którym kryje się niemoc, wychodzić będą odtąd większością głosów polskich z urn wyborczych zwolennicy polityki czynnej. Zmiana ta, sama przez się znacząca, nabiera wskutek ogromnej doniosłości walki w Poznańskim i wpływu jej na polityczną myśl polską ogólnego znaczenia, jako objaw i precedens.

Objawem też i precedensem wagi pełnym jest, dzięki wyborom na Śląsku, podniesienie wysoko zwycięskich hasel zupełnej odrębności i niezależności narodowej w stosunku do stronnictw państw zaborczych a zjednoczenia rozerwanych dzielnic polskich i powiązania ich silnymi węzłami współdziałania w walce i pracy.

Przez wybór Korfantego, który wstępując do Koła polskiego, stanowić będzie widomy znak zjednoczenia śląskiej dzielnicy z resztą zaboru pruskiego, złożyła ludność Śląska górniego czynny dowód poczucia przynależności do Rzeczypospolitej, mimo półtysięcznego z górą rozdziału.

i pracy około poznania ludu; w niem złożył on niejako przedzę całego swego życia.

Nie nie uszczęknę z zasługi autora, przeciwnie dorzucę tylko liść piękny do wieńca jego zasługi, gdy przytoczę własną jego ocenę tego dzieła, którą podpisuje w zupełności. „Słownik ten mówi w przedmowie, jest owocem starań przeszło trzydziestoletnich; mimo to nie rości sobie prawa do zupełności; ogrom zasobu nie dał się ogarnąć wysiłkom jednostki, zwłaszcza wobec innych zajęć; to też wiele źródeł nawet drukowanych, pozostało niewyczerpanych... postanowiłem, nie zwlekając, rozpocząć druk dzieła, w tej myśli i nadziei, że położę podwalinę pod wspólną budowę kodeksu gwar naszych i tym sposobem dam zachętę i ułatwię pracę przyszłym pracownikom, którzy ją ulepszą i wykończą.” Dzieło to doprowadzone do litery K., przerwała, śmierć jego autora, jednak jest nadzieja, nawet pewność, że K. przygotował rękopis kompletny do druku, tak, że nie zachodzi obawa o jego dokończenie.

Podczas, gdy w pomienionem dziele zasługa wyłącznie należy się K-owi, to w przyprowadzeniu do skutku wydawnictwa „Słownika języka polskiego”, którego zeszyt I. wyszedł w Warszawie 1898, a ostatni 14, kończący się na wyrazie: „Naszpikować”, w r. 1902, K. dzieli ją z innymi uczonymi, którzy do pracy tej czynną przyłożyli rękę.

Jednak myśl pierwsza wielkiego słownika, obejmującego całe bogactwo języka polsk. za cały czas jego istnienia w pisanych zabytkach i obecnie w ustach całego narodu, czyniącego w zupełności zadość dzi-

Poczucie to potęgować będzie z dniem każdym i objawi się przedewszystkiem w utworzeniu z ziem polskich zaboru pruskiego ze Śląskiem nierozdzielnej całości, działającej zgodnie i jednolicie.

Prusacy mają obecnie przed sobą nową, bardzo trudną kwestję — kwestję Ślązka, która utrudni im znacznie prowadzenie akcji antypolskiej w całości. Na Górnym Śląsku w kraju przemysłowym gęsto zaludnionym, bezsensowne byłoby wszelkie plany kolonizacji niemieckiej, zaostrenie zaś nienawiści narodowej może przynieść nam tu tylko zwycięstwo. Wszakże żywioł polski w walce narodowościowej, ekonomicznej i społecznej nie wiele ma tam do stracenia, a wszystko do zyskania.

Takie skomplikowanie sprawy polskiej nie może zostać bez wpływu na kierunek polityki pruskiej. Nie spodziewamy się tu, spodziewać nie możemy zasadniczej zmiany systemu, ale wprowadzamy w rachuby nieprzyjaciół zamieszanie i niepewność objawiającą się już nawet w organach tak wrogich nam pism jak „Berliner Tageblatt” i „Posener Zeitung”.

Tak więc zasady, głoszone przez nas oddawna i wytrwale, zasady zjednoczenia narodowego i polityki czynnej, opierającej się śmiało na uświadomieniu narodowym i samodzielności warstw ludowych odniosły świetne zwycięstwo.

Dalecy jesteście od przypisywania ztąd zasługi przeważnie stronnictwu demokratyczno-narodowemu. Szeregowcami w tej wielkiej walce jest cały lud polski, przywódcami obok nas, wielu ludzi wybitnych nie przynależących formalnie do demokratyczno-narodowego stronnictwa.

Nie mniej jednak zwycięstwo zasad, które były podstawą naszego powstania i wzrostu — to zwycięstwo daje nam moc wytrwania mimo wszelkich usiłowań przeciwników czynnej polityki narodowej.

## Są pieniądze — niema pieniędzy.

Wiedeń, 16 lipca.

(A) Wody wezbrane rzek galicyjskich niszczą dobytek setek tysięcy ludzi i zadają rany, których pracą lat długich nie będzie można zagoić. Regulację rzek galicyjskich biurokracja centralistyczna wiedeńska odwlekała i odwleka pod rozmaitymi pozorami. To niema pieniędzy, to plany niegotowe! Słowem, wymówki na podobieństwo owej złej tanczniczki, której nawet batystowa koszula zawadza... przy kadrylu.

Inaczej mówi i działa inaczej ta sama biurokracja, skoro wchodzi w grę potrzeby Wiednia, tudzież prowincji austro-niemieckich.

Dunaj pod Wiedniem jeszcze przed laty trzydziestu kilku wylewał niemal co rok i robił niemałe szkody. Wyspa, na której się mieści Leopoldstadt

(Dokończenie).

W kilka lat później dzieło to przerobił, uzupełnił i wydał p. t. Słownik wyrazów obcych, a mniej jasnego pochodzenia używanych w języku polskim, zeszyt I od A—E, Kraków 1894, zeszyt II, od F—K. Kraków 1897. Samo się przez się rozumie, że w pracy tej, dla której mało na niwie polskiej miał poprzedników, a mniej jeszcze gotowego materiału o naukowem opracowaniu, znajdują się luki lub niedokładności, ale mimo to jest ona cenna, ważna dla każdego, kto chce poznać język oczysty nie tylko co do jego znaczenia i formy obecnej, ale także pod względem pochodzenia wyrazów, o ile są one rodzime lub obce. Dla badacza zaś strony gramatycznej języka zbiór ten ma nieocenione znaczenie ponieważ ułatwia mu poznanie owych przemian, jakim uległy wyrazy obce, dostawszysię do języka polskiego i przybrawszy kształt polski.

Jednak największą wagę i zasługę za niezmordowaną działalność na polu leksykalnem trzeba przyznać K-owi za „Słownik gwar polskich”, T. I, A—E, Kraków 1900, T. II, F—K, Kraków 1901. Jeżeli kto, to on był powołany, nawet on tylko był w stanie napisać takie dzieło, które jest jakby syn-  
tezą, zamknięciem całego jego naukowego działania

siejszym wymogom nauki, wyszła od K-a i on też główny brał udział w zorganizowaniu grona pracowników nad językiem polskim celem przeprowadzenia w czyn tej myśli. Ponieważ piszący te słowa brał czynny udział w tej pracy, mogę więc z doświadczenia stwierdzić, jakich zabiegów i starań potrzeba było, aby wyszukać uczonych do pojedynczych działów umiejętności, którzyby opracowali słownictwo fachowe. Istotnie tylko zapał i miłość dla języka ojczystego nie pozwoliły rozpoczętemu dziełu upaść, które co krok musiało zwalczać przeszkody nie tylko naukowej, ale nawet czysto formalnej natury, jaką była np. ortografia, w której miał być słownik drukowany, a od której zależały losy jego. Ile trosk i poświęceń trzeba byłołożyć na ołtarzu dobra narodowego, jakiego zaparcia się osobistego, taktu i skromności potrzeba było ze strony jednych, aby zaspokoić życzenia, wymagania i pretensje ze strony drugich, o tem można napisać osobny traktat na temat: Habent sua fata libelli. Jeżeli koniecznie był pomyślny, jeżeli kwestya ortografii załatwioną została po myśli i według wymagań nauki, jeżeli sprawa pieniężna nie unicestwiła rozpoczętego dzieła, zasługa to w pierwszym rzędzie K-a. Dla tego też z wdzięcznością naród wspominać będzie imię K-a jako jednego z tych, którym dzieło to zawdzięcza swój byt i da Bóg, wykończenie.

Dr. ANTONI KALINA.

wraz z Brigittenau między głównym łozyskiem Dunaju i kanałem, co parę lat stała pod wodą. Nie starzy ludzie pamiętają dni, w których do Carlteatru płynęło się łódką, niby po ulicy Wolskiej w Krakowie, gdy Rudawa, spokojna zazwyczaj i cicha, wystąpi z brzegów.

W r. 1869 przygotowano plany zregulowania Dunaju. Twórcami tychże byli inżynierowie Sexauer i Abernethy. W 1870 r. rozpoczęto roboty. Dnia 30 maja 1875 r. otworzono nowe łozysko Dunaju. Wraz z robotami dodatkowymi po 1879 r. wydatki na regulację Dunaju pod samym Wiedniem wyniosły 29 1/3 milionów guldenów. Niemal całą sumę zapłacił skarb państwa. Miasto Wiedeń i księstwo Niższa Austria przyczyniły się w nieznacznym stopniu.

Z uwagi przecież, że regulacja pod samem miastem okazała się niewystarczającą, w r. 1882 podjęto nowe roboty regulacyjne poniżej i powyżej miasta kosztem 24 milionów guldenów, które znowu obciążały przeważnie skarb państwa. Nie koniec na tem! Wiedeń domagał się uregulowania Wiedni, której wylewy porą letnią, pod koniec czerwca i w lipcu dokuczały dzielnicom Landstrasse, Wiedenowi, Margarethen. Żądał też, aby zbudowano wzorem berlińskim kolej żelazną miejską ku wygodzie mieszkańców. Przyszło do tego w 1892 r. Uchwałą Rady państwa z 18 lipca 1892 r. postanowiono znowu przeważnie kosztem skarbu państwowego zregulować Wiedenkę, zregulować kanał Dunajowy, oraz zmienić go w port handlowy, tudzież zimowy, wybudować kolej miejską. Aby uzyskać większą w Radzie państwa na owe wydatki, przenoszące setkę milionów, gabinet hr. Taaffego uzasadniał je względami strategicznymi. Roboty jeszcze nie wykończone, lecz już obecnie przekroczono kosztorys i kredyty, przedłożone onego czasu Radzie państwa. Dla Wiednia bowiem biurokracja centralistyczna ma pieniądze zawsze na zażalenie.

Ową daninę, którą kraje koronne musiały złożyć na roboty regulacyjne, oraz kolej miejską w Wiedniu, pomaża jeszcze niedobór ciągi i znaczny kolei miejskiej, bardzo niefortunnie administrowanej przez ministra Wittka. W r. 1902 niedobór wyniósł prawie pół miliona koron. W roku bieżącym prawdopodobnie się zwiększy, ponieważ skutkiem niemiłych rozkładów jazdy, liczba pasażerów w r. 1902 zmniejszyła się o 1,000,000. A za to wszystko płać, obywatele całej monarchii, tak do brze opodatkowani mieszkańcy Czech, jak i ludność Galicji. Lecz dla Wiednia pieniądze są zawsze!

W 1901 r. gabinet dr. Koerbera zażądał miliarda koron na rozmaite roboty kolejowe i wodne, z których znowu Wiedeń wyciągnie główny pożytek. Owe inwestycje Koło polskie pomogło w czerwcu 1902 r. zmienić w ustawę obowiązującą, jakkolwiek oba przedłożenia rządowe, inwestycyjne i wodne, niesłychanie po macoszemu obeszły się z Galicją. Dla Galicji bowiem pieniędzy niema nigdy, dla Wiednia są zawsze!

Tego rodzaju taktyka biurokracji centralistycznej była możliwą tylko dlatego, że Koło polskie, zwłaszcza w 1892 r. i w 1901 r., za sprawą prezesa Jaworskiego głosowało ślepo za przedłożeniami rządowymi, nie zdając sobie sprawy, że energicznym protestem i oporem stanowczym zdołałoby wywalczyć dla kraju sumy potrzebne na regulację rzek. Gdzie bowiem są pieniądze dla Wiednia, tam muszą się znaleźć również dla Galicji.

Przyjaciele rządu w Kole — co prawda, garść coraz mniejsza — i pióra, piszące po polsku, wzięte na żołąd dla obrony biurokracji centralistycznej, powtarzają zapewne starą bajeczkę prasy wiedeńskiej, że prowincje austro-niemieckie, jako silniejsze pod względem podatkowym, mają prawo wymagania większych nakładów ze strony skarbu. Prawda, że Wiedeń i kraje austro-niemieckie są bogatsze! My przecież dajemy więcej, niż one rekruta; my składamy obfitszy, niż one, podatek krwi. W polityce ostatnim i rozstrzygającym argumentem jest siła fizyczna. Nota dyplomaty ma tylko wtedy znaczenie, gdy za plecami tegoż stoi liczna armia. Cóż znacząłyby kapitały, nagromadzone w Wiedniu, coż znacząłyby fabryki w Czechach i na Morawach, czy handel i przemysł owych krajów mogłyby się rozwijać swobodnie, bezpiecznie, gdyby Galicja nie dawała wyborowych pułków jazdy i piechoty. Nie przebiegłość dr. Koerbera, nie miliony Taussiga, nie barchany i perkale Leopolda Pollaka gwarantują Austrii byt polityczny, a wiedeńczykowi życie wygodne, lecz zdrowe, krzepkie ręce galicyjskiego parobczaka. I dlatego chłop galicyjski ma prawo żądać od biurokracji wiedeńskiej, aby i dla Galicji znaleziono pieniądze, aby przeprowadzono regulację rzek, aby położono kres katastrofom, robiącym z niego żebraka.

Dotychczasowi przywódcy Koła polskiego nie chcieli, czy nie umieli mówić z biurokracją centralistyczną tak, jak z nią mówić należy. Nic więc dziwnego, że dr. Koerber, beniaminek i protektor owej biurokracji, w 1901 r. mógł sobie pozwolić na pominięcie potrzeb Galicji. Odpowiedzialność za dzisiejszą klęskę spada zatem na niego, spada też i na

prezesa Jaworskiego, który tolerował, że dla Galicji w 1901 r. pieniędzy znowu nie było. W jesieni Koło polskie obu pociągnie do odpowiedzialności!

## Z ziem polskich.

(Niebezpieczeństwo sgermanizowania Mazurów w Prusach wschodnich).

== Korespondent warszawskiej „Gazety polskiej” w ciemnych barwach maluje stan rzeczy wśród Mazurów w Prusach wschodnich. Od czasu, gdy została zamknięta wychodząca w Elku „Gazeta ludowa”, t. j. od lat dwóch, na Mazowszu pruskim panuje grobowa cisza, wśród której zwolna, a bezustannie dokonywuje się zupełna germanizacja tamtejszego ludu polskiego.

„Osłabianie żywiołu polskiego pisze korespondent „Gazety polskiej”, dokonywa się w sposób podwójny: przez germanizację na miejscu i przez tłumne wychodźstwo. Dla szerokich warstw ludu nieświadomionego, język i kultura niemiecka oznacza tam wyższy stopień rozwoju, młodzież wychodząca z szkół średnich, niemczy się prawie bez wyjątku, a z młodzieży, która uczęszczała do szkół ludowych, część znaczną przyswaja sobie narodowość niemiecką podczas służby wojskowej. Ten lud prosty zaś, który rocznie w liczbie kilkudziesięciu tysięcy wychodzi na zachód, szukając tam lepszych warunków pracy, niemczy się w otoczeniu niemieckim z bardzo małymi tylko wyjątkami, ponieważ nie posiada poczucia swej odrębności narodowej, a z powodu różnicy wyznania nie łączy się wcale z innymi wychodźcami polskimi.

Tegoroczne wybory do parlamentu niemieckiego i ostatni spis ludności z 1900 r., świadczą o zastraszającym zmniejszaniu się liczby Polaków w powiatach mazurskich. 1898 roku oddano w jedynym okręgu, w którym stawiono kandydaturę polską, a mianowicie szczecińskim, 5874 głosy na kandydata polskiego, a 7316 na niemieckiego. W roku bieżącym zaś Polak otrzymał tylko 3925, a Niemiec 12837 głosów. Liczba głosów polskich więc zmniejszyła się o blisko 2000, a głosów niemieckich wzrosła o 5500 głosów. Nawiaseł dodamy, że w sposób podobny rozwinęły się stosunki w sąsiadującym z Mazowszem okręgu olsztyńskim w Warmii.

Ten niepomysłny ze stanowiska polskiego stan rzeczy, potwierdzają też z wielką radością pisma niemieckie, np. hakatystowska „Schles. Ztg.”, która w ostatnim numerze poświęca bardzo obszerny artykuł sprawie mazurskiej. Pismo to zapewnia, że rozwój stosunków na Mazurach nie upoważnia do żadnych obaw, a przypisuje to głównie działalności nauczycieli ludowych, którzy bez wyjątku są gorliwymi germanizatorami.

Pismo wrocławskie pociesza się nadzieją, że można będzie w czasie bliższym zgermanizować Mazurów zupełnie i domaga się od rządu przedsięwzięcia środków odpowiednich, aby przyspieszyć ten proces, a wystąpienie tego właśnie organu z artykułem programowym w tej sprawie uprawnia do obaw, że nie skończy się tylko na wezwaniu“.

Spółeczeństwo polskie powinno przeciwstawić wysiłkom germanizacyjnym rządu swoje własne środki oporu. Jest czas najwyższy, aby wskrzesić „Gazetę ludową” Elku, która winna stać się ogniskiem uświadamiania narodowego na Mazurach. Nie rozchodzi się tu przecież o bagatelkę. Przed dziesięciu laty liczone Polaków na Mazowszu pruskim 155000, przed dwudziestu zaś laty 216000. Jeśli tak dalej pójdzie, Polacy ulegną tam germanizacji doszczętniej. Do tak wielkiej klęski narodowej dopuścić nam nie wolno.

## Przegląd polityczny.

Przesilenie na Węgrzech. — Urzędowy rezultat wyborów do „Reichstagu”. — Podróże monarchów. — Ameryka wobec zaburzeń kiszyniewskich. — Reforma wyborcza w Saksonii.

== Z Budapesztu dochodzą nas wieści, stwierdzające, że przesilenie polityczno-parlamentarne przybiera tam coraz poważniejsze rozmiary. Obstrukcja pod nowym wodzem Belą Barabaszem odrzuca wszelkie kompromisy, do których tyle skłonności okazuje premier Khuen-Hedervary i żąda albo przyznania jej narodowo-wojskowych koncesyj, albo też ustąpienia ex-bana kroackiego. Obrady Sejmu węgierskiego stają się coraz burzliwsze, padają tam słowa, jakich nie słyszano od r. 1848, nie zawahano się nawet zaryzykować twierdzenia, że lepszy byłby absolutyzm otwarty, niż dzisiejszy stan „ex lex”, prowadzący do zupełnego rozprzężenia, z którego wyłania się widmo rewolucyjne.

Z wynurzeń hr. Khuena możnaby sądzić, że zamierza on rozwiązać Izbę posłów i rozisać nowe wybory, co jednak wobec stanu bezkonstytucyjnego, w jakim obecnie znajdują się Węgry, nasuwa rozmaite trudności ustawodawczej natury.

Bądź co bądź stanowisko hr. Khuena jest zachwiane, przebiegają również o dymisji ministra sprawiedliwości dra Plosza, wobec czego uwaga świata politycznego zwraca się obecnie na Ischl,

gdzie jutro, w sobotę, przybędzie hr. Hedervary, aby zażądać od cesarza dyrektywy co do dalszego postępowania. Decyzja monarchy nastąpić musi w krótkim czasie, gdyż ostateczny termin uchwalenia kontyngentu rekruta zbliża się, a w obecnych warunkach mowy nawet niema, aby Barabasiści dopuścili do jakiegokolwiek uchwały przed otrzymaniem pewnych gwarancji co do nacyonalizacji armii.

W każdym razie w przyszłym tygodniu powinna się sytuacja wyjaśnić, względnie jakieś stanowcze zarządzenie rozetnie węzeł gordyjski, którego w sposób kompromisowy niepodobna już dziś rozwiązać.

Na razie pocieszyć się może hr. Khuen drobnej wartości faktem, mianowicie, że go wczoraj wybrano w Temeszwarze posłem do Sejmu węgierskiego w miejsce byłego ministra honwedów, hr. Fejerwaryego.

== „Reichsanzeiger” berliński ogłasza urzędowo stwierdzone wyniki ostatnich wyborów do „Reichstagu”.

Według tego wykazu, było przy czerwcowych wyborach łącznie 12,490.660 uprawnionych do głosowania (w r. 1898 11,441.094). Stronnictwo socjalistyczne otrzymało razem 3,025.103 gł. (czyli prawie trzecią część wszystkich oddanych głosów, których było 9,495.952), centrum 1,853.707, narodowo-liberalne 1,243.393, konserwatywne 909.714, richterowskie 523.505, Polacy 340.480, stronnictwo wolno-konserwatywne 282.454, antysemita 244.587, stronnictwo rickertowskie 241.116, związek chłopski w Bawarii i Wirtembergii 117.327, związek agraryszy 114.350, liberalni „dżicy” 102.947, południowo-niemieckie stronnictwo ludowe 93.804, alzackie 81.527, „narodowi” socjaliści 27.334, tak zw. kandydaci stanu średniego 26.809, chrześcijańsko-socjalni 23.115, Duńczycy 14.843, Litwini 6012, wreszcie meklemburskie stronnictwo prawa 502.

== W najbliższych dniach wybiera się angielska para królewska do Irlandii. Przyjętym zwyczajem, mają być wręczone królestwu adresy hołdownicze wszystkich miast irlandzkich. Otóż do Londynu nadeszła wiadomość, iż rada miasta Dublinu odrzuciła wniosek złożenia hołdu królowi Edwardowi, przyczem przyszło do bardzo burzliwych zajęć, tak, że policja musiała interweniować, celem uspokojenia wzburzonych umysłów radzieckich i dobijającego się do ratusza tłumu.

Cesarz Wilhelm II. odbywa obecnie, jak co roku podróż morzem do Skandynawii, a kilka dni temu zarzucił jego okręt „Hohenzollern” kotwicę w Bergen.

Po drodze spotkać się ma cesarz niemiecki z królem szwedzkim Oskarem, a w połowie sierpnia powróci do Niemiec. Na połowę września zapowiedziana jest, jak wiadomo, wizyta Wilhelma w Wiedniu.

Podróże króla włoskiego W. Emanuela III do Paryża i Londynu uległy odroczeniu, z powodu groźnej choroby papieża.

Jeśli dodamy, że car wybiera się we wrześniu do Darmstadt, a cesarz Fr. Józef ma podobno odwiedzić 8 sierpnia swojego przyjaciela, króla saskiego Jerzego w Dreźnie, z okazji 71 rocznicy tegoż urodzin (przed kilku dniami odwiedził cesarz austr. króla duńskiego w Gmunden) — to wyczerpiemy tem seryę sapowiedzianych letnich podróży monarchów europejskich.

== Wedle doniesienia agencji Reutersa, nadeszła już do Waszyngtonu petycja amerykańskich żydów, w sprawie antyżydowskich zaburzeń w Kiszyniewie. Sekretarz stanu Hay przesłał telegraficznie ambasadorowi amerykańskiemu w Petersburgu wskazówki co do sposobu, w jaki petycja ta ma być podana do wiadomości cara.

Jednocześnie donoszą, że prezydent Roosevelt przyjął kilka dni temu deputację żydów w Oysterbay, którym oświadczył, że rząd rosyjski rozwinął już zadziwiającą (!) energię przy ściganiu karnem winnych zaburzeń kiszyniewskich.

Przeciw oświadczeniu Roosevelta deputacja stanowczo zaprotestowała, dorozumiewając się, że Roosevelt chciał jej dać do zrozumienia, jaki los spotka petycję nad Nową. Wobec tego nie ulega wątpliwości, że petycję żydów amerykańskich pokryje pleśń w archiwach waszyngtońskich.

Według „Globe” sekretarz stanu Hay uzyskał poparcie dla swego protestu przeciw bezwarunkowemu wręczeniu petycji w Petersburgu, na co miały także wpłynąć pewne rosyjskie koncesje w kwestyi mandżurskiej.

== Z Saksonii donoszą o grożącym przesileniu ministeryalnem z powodu, że premier saski zwłaszcza Metsch sprzeciwia się prędkiej reformie sejmowej ordynacji wyborczej, mianowicie zmianom w dzisiejszym, t. zw. trzyklasowym systemie wyborczym.

## To i owo.

Ostrożnie z... fotografiami!

Istniejący od kilku miesięcy w mieście naszym przy ul. Trzeciego Maja artystyczny „Salon La-toura”, ma już za sobą wielką zasługę: obudził i

podniecił swojemi okresowemi wystawami specjalnymi kilka zasadniczych dyskusyj, które powinny się przyczynić i niezawodnie się przyczynią do podniesienia i rozszerzenia poczucia artystycznego u naszego ogółu.

Do tego rodzaju zaliczyć wypada zainicjowaną przez p. Stanisława Womełę w „Kuryerze lwowskim” dyskusję na temat fotografii i jej stosunku do sztuki. Pan Womeła należy do krytyków w całym tego słowa znaczeniu nietuzinkowych, to znaczy, że w swoich fejtetonach i rozprawkach daje tyle własnych obserwacji, tyle indywidualnego wmyślenia się w przedmiot, że posiadają wartość nawet wtedy, gdy ich autor — nie ma zupełnie racji, bo pozostają zawsze interesującym dokumentem psychologicznym i materiałem do zajmującej a zasadniczej dyskusji.

A właśnie w swoim fejtetonie o fotografii pan Womeła nie ma zupełnie racji. Poprostu, co słowo w nim, to nieprawda naukowa, albo faktyczna, tak, że tylko dla owych przymiotów umysłu autora, do pracy jego nie zastosujemy jego własnych słów w przeciwstawieniu do zdania artystycznych fachowców co do fotografii, o „głośniejszych, choć bardziej już bałamutnych elokubracjach dyletantów”...

Pan Womeła, zachwycony niedawną wystawą fotograficzną w Salonie Latoura, a uniesiony własnym temperamentem, posunął się aż do twierdzenia, że fotografia może być „oswobodzeniem od niektórych stron wykonania w sztuce”, co go uprawnia do okrzyku: „A więc nie bać się fotografii dla przesady, że to sposób nieartystyczny!”

Tymczasem ja w skromnym moim mniemaniu widzę w niedalekiej przyszłości ze strony fotografii dla sztuki nie „oswobodzenie”, ale coś bardzo podobnego do niewoli, że nie zachęcać artystów do kopiowania fotografii w swoich fotografiach, ale mam ochotę zwrócić się do nich ze słowami: „Ostrożnie z fotografią!”

Że słuszność jest po mojej stronie i tych artystów, którzy, choć najczęściej instynktownie, ale zupełnie słusznie uczuwają obawę o sztukę prawdziwą wobec rozwielenia się fotografii, nawet wśród artystów, postaram się pokrótce udowodnić, ale przedtem sucho pod numerami, dla uzyskania tła, wyliczę wszystkie herezy p. Womełi. Herezjami zaś nazywam jego zdania o fotografii nie dlatego, że bym dotychczasowe pojęcia o sztuce uważał za świętość, której sprzeciwić się nie można, ale dlatego, że wszystko, co p. Womeła powiedział w tej sprawie, stoi w tak rażącej sprzeczności z elementarnymi zasadami fizyki, fizjologii i wiadomości o fotografii, że trudno mi znaleźć odpowiedniejszego określenia.

Oto fotograficzne dogmaty p. Womełi — używam słowa dogmaty dla tonu, z jakim wypowiedziane zostały:

- 1) W tej gałęzi tkwią pierwiastki mogące uczynić zbędnymi niektóre zdolności (artysty).
- 2) Pewien jegomość, skarżąc się na słaby udział publiczności w wystawie, wyraził krzywdę wyrządzoną fotografii w słowach „a przecież to się tak zbliża do sztuki...” Ta pewna trema poczucia sprawiedliwości budzi przekorną i podnieca do przesady w odwrotnym kierunku. Chciałoby się powiedzieć: Co to zbliża się do sztuki; niechaby się sztuka zbliżyła do tego, toby lepiej było.”
- 3) O ile chodzi w tego rodzaju twórcach o dobry rysunek i światłocien w jednym kolorze, to fo-

tografia nie tylko nie ustępuje najlepszym dziełom sztuki, ale je nawet przewyższa.

4) w grupach, jest trochę manekiności figur. Cdyby aparaty były bardziej momentalne, lub gdyby wykonawca lepiej moment uchwycił i zapamiętał przed poustawianiem figur, czy nie uniknąłby tego?

5) „Co — powiedzą artyści — czyż mamy być zepchnięci do roli uzupełniania braków mechanizmu?” Tak jest i zaiste trzeba mieć bardzo ograniczone pojęcie o nieograniczoności sztuki, aby się tego bać.

6) Jeżeli panie artysto taką możliwość pomyślał, to połać sobie odpowiednie figury i tło i przerysuj, albo nawet, jeśli potrafisz, wynaleź moment tło — ale dobre — i odfotografuj to.

7) Ejże, czy naprawdę aparat, robi coś, co by niepowinno? Wyrzucić to słowo ze sztuki, bo się w tej dziedzinie skompromitowało.

8) I ludzkiemu oku, które tak, jak aparat, jest kamerą obscurą, tak samo będą się wydawać bliższe przedmioty znacznie większymi od dalszych. Ot i poszła precz z obrazu bezwzględność proporcji.

8) Tak i z względnością koloru, gdy aparat fotograficzny, lub jaki inny mechanizm będzie go chwycił mechanicznie.

10) To ograniczenie tylko pozorne (dla artysty p. A.), bo jak mu fotografia da masę rzeczy gotowych, na które dzisiaj zużywa swą inteligencję, to będzie mógł użyć jej więcej na czynność w dalszych jej dziedzinach. Wszakże to wypuszczenie inteligencji na wolność do samoistniejszego wypowiedzania się.

Przepraszam pana Womełę, bardzo przepraszam, ale mimo, iż szanuję głęboko jego inteligencję, przytoczonych dziesięciuro zdań, z jego artykułu, które o całości dają zupełnie wierne wyobrażenie muszę nazwać dekalogiem nie...możliwości.

Główny ciężar zapatrywań estetycznych p. Womełi na fotografię spoczywa w punktach 3 i 5, to jest tam, gdzie autor wyraża przekonanie, że fotografia jest poprostu ze stanowiska malarzkiego bez zarzutu pod względem rysunku zarówno, jak koloru — w jednej barwie naturalnie — i że malarze bez skrupułu mogą przerysowywać i przemalowywać fotografie bez szkody nie tylko dla swego artystycznego dostojęstwa niejako, ale też bez szkody dla wartości swoich obrazów.

Ostatecznie, zamykawszy oczy i uszy na drugą część artystycznego „creda” p. Womełi, możnaby się zgodzić na część pierwszą, gdyby... było prawdą, co sobie pan Womeła wyobraża, że oko ludzkie to nie innego jak tylko „camera obscura” i że proces widzenia jest tem samem zupełnie co proces fotografowania.

Tymczasem najpowierzchońniejsza obserwacja przekonuje, że tak nie jest. Pomijamy już dziwłagi fotograficzne, kopie, na których ktoś, siadłszy za blisko aparatu, ma nos większy od całej twarzy, ale nawet naj...artystyczniejsze fotografie nie dają wzrokowej prawdy. Dajmy na to, ulica na fotografii wydaje się niesłychanie długa, aż ginie w perspektywie, że potem zobaczywszy ją w naturze, dziwimy się, iż to całkiem zwyczajna ulica, prawie uliczka. Na odwrót, podróżnicy stwierdzają, że sławne „caniony” amerykańskie, przepaściste szczeliny skaliste w Kordylierach, na fotografii tracą zupełnie urok, wydają się znacznie płytsze, o ścianach bez porównania mniej stromych, niżli je oko ludzkie widzi. Nakoniec niejednemu z nas zdarzało się zaśmiewać serdecznie, widząc, jak aparat momentalny odfotografował przechodnia ulicznego w ruchu, w pozie

jakby miał sparaliżowane nogi i zamiast rąk polana drewniane.

Ale pan Womeła powiada, że co jest w fotografii powinno być i może być w sztuce. Bagatel! Fotografia chwytła tyle rzeczy na klisze, których nasze oko nie ogląda i nigdy oglądać nie będzie, że ładnieby nasze obrazy wyglądały, gdybyśmy je malowali wedle recepty pana Womełi. Wszakże są fotografie momentalne wystrzelonej z karabinu kuli, z atmosferą zgęszczonego powietrza, otaczającą ją w locie, a przecież z tego nie wynika, aby ktoś malując bitwę pomalował w powietrzu latające kule... Byłoby to sprowadzenie sztuki do poziomu żartów z „Fliegende Blätter” lub owych bohomazów, wiążących pod krągankami starych cerkiewek drewnianych, przedstawiających walki z Tatarami i kule, całym sznureczkiem pereł wylatujące z otworów armatnich.

Ot i stajemy u progu tajemnicy: że oko nie jest tylko „kamerą obscurą”, że widzi inaczej niż aparat fotograficzny, co więcej, że my widzimy nie okiem, ale... mózgiem, przy pomocy oka naturalnie.

Dowodzie tej znanej rzeczy nie potrzeba, wystarczy przypomnieć, że gdyby inaczej było, widzielibyśmy świat zewnętrzny do góry nogami, bo się obraz optyczny na siatkówce naszego oka odbija odwrotnie.

Mózg kombinuje sobie i przebiera cały szereg obrazów, dostarczonych mu przez oko i dopiero z nich tworzy sobie jeden ogólny obraz. Służy ku temu wada czy przymiot naszego wzroku, a właściwie organów mózgowych, któremi uświadamiamy sobie zjawiska wzrokowe, wskutek której nie sposterzamy ruchu, trwającego krócej niż 1/10 część sekundy. Jeżeli więc widzimy cały szereg ruchów, znacznie krócej trwających, to wtedy mózg w okresie 1/10 sekundy tworzy z nich całość i dopuszcza do naszej świadomości wypadkową tylko niejako tych wszystkich ruchów. Jeżeli patrzymy w jakąś dal, wtedy oko bez naszej świadomości drga i niby aparat fotograficzny nastawia się na plan pierwszy, drugi, dziesiąty itd. każdy dający „fotografię” o innej perspektywie, a mózg wytwarza sobie z nich jedną przeciętną perspektywę oka, tak odmienną od perspektywy aparatu fotograficznego.

Ot i precz poszła — że użyję wyrażenia p. Womełi — zasada, że aparat fotograficzny, a oko, to jest to samo i że co jest w fotografii, może a nawet powinno być w obrazie.

Widzimy bowiem, że jeżeli już czem ma być oko nazwane, to nie aparatem fotograficznym, ale kinematografem, zostającym w wiecznym ruchu i to kinematografem, który uwzględnia, nie tylko jak aparat Edisona ruch w płaszczyźnie ale i w przestrzeni, który pracuje, nie tylko jak tamten, niejako na poprzek, ale równocześnie także na podłuż, odzwierciedlając nie tylko na równi z nim żywy ruch, ale i to, czego on nie daje, odmienną niż we fotografii perspektywę.

I to jest naturalna granica malarstwa, poza którą jeżeli wyjdzie, posługując się fotografią, słusznie zupełnie twory jego nazywane bywają „nienaturalnymi”, „nieprawdziwymi”, takimi, które „nie powinny być w sztuce”, choćby niewiedzieć jak się na to gniewał p. Womeła. Tu też przychodzimy do poznania pewnika, że co innego jest prawda subiektywna, artystyczna, a co innego prawda obiektywna, naukowa, do której z bardzo wielkimi zastrzeżeniami i „prawdę” fotograficzną zaliczyć wypada.

25

WŁADYSŁAW REYMONT.

## CHŁOPI.

POWIEŚĆ.

— Widzieliście to?... inaczej na wsi mówili — zapytał któryś.

— Jakże!... raz to byłem u niej w komorze? raz mi się to żaliła na niego?

— Łezes! jak ten pies! — krzyknął Antek, przestępując próg.

Mateusz się porwał w ten mig do niego, ale nim mógł zmiarkować co bądź, już Antek skoczył jak ten wilk wściekły, chyłił go jedną ręką za orzydło, przysiadł, aż tamten dech i głos stracił, drugą ujął za pas, wyrwał z miejsca jak kierz, nogą drzwi wywalił na dwór, i poniósł go prędko za tartak, do rzeki ogrodzonej plotem, i cisnął z całej mocy, aż cztery żerdki trzasły kiej słomki, a Mateusz niby kłoc ciężki padł we wodę.

Rejwach się uczynił i krzyk wielki. bo rzeka w tem miejscu bystra była i głęboka. Rzucili się ludzie na ratunek i wyciągnęli go rychło ale był nieprzytomny, ledwie się go docucili. Przyleciał wnet młynarz, przywiedli w parę pacierzy Jambroża, nasszło się ludzi ze wsi, aż go przenieśli do młynarzewego domu, bo cięgiem mdał i żygał krwią. Po księdzdza nawet posłali, tak się źle z nim widziało; myśleli, że i ranka nie doczeka.

Antek zaś, kiedy Mateusza wynieśli, siadł spokojnie na jego miejscu przed kominem i grzał sobie ręce i pogadywał z Frankiem, który się znalazł, a skoro ludzie popowracali, i uspokoiło się nieco, rzekł tak głośno, aby wszyscy słyszeli, a mocno, by sobie każdy zapamiętał:

— Kto ino będzie mnie szarpał i nastawał na mnie, każdemu tak zrobię, albo jeszcze lepiej!

Nikt się nie odezwał; patrzeli na niego z głębokim podziwem, z szacunkiem, bo jakże?... żeby takiego chłopca, jak Mateusz, wziąć tak letko, niby ten snopek słomy, ponieść i rzucić do wody! Jeszcze nikt o takim mocarzu nie słyszał! No, bo żeby się pobili, zmagali i jeden drugiego przemógł, poprzetrącał mu kości, zabił nawet — rzecz zwyczajna! Ale nie: ino wziąć kiej tego szczeniaka za uszy i ciepnąć do wody! Że mu ta zebra popękały od żerdeki, nie to! wylekuje się; ale taki wstyd: tego chyba Mateusz nie przeniesie!... Tak owstydzić człowieka na całe życie!...

— No, no, wiecie, moiście wy, tego jeszcze nie było! — szeptali między sobą.

Ale Antek na nich nie zważał, zmełł kaszę i koło północy poszedł do domu; świeciło się jeszcze u młynarza w tej izbie, gdzie złożyli Mateusza.

— Nie będzie się ścierwo przechwalał więcej, że z Jagną w komorze bywał! — szepnął nienawistnie i splunął.

W domu nic nie powiedział, choć Hanka jeszcze nie spała, zajęta przedzeniem. Ale rano nie poszedł do roboty: był pewny, że go odprawia. Zaraz jednak po śniadaniu przyleciał sam młynarz:

— Chodźcie do roboty, co macie z Mateuszem, to wasza sprawa, nie mi to tego, a tartak stać nie może. Dopóki nie ozdrowieje, prowadźcie robotę, cztery złote i obiad będę wam płacił.

— Nie pójdę. Da pan tyle, co Mateuszowi, stanę i nie gorzej poprowadzę.

Młynarz się wściekał, targował, ale przystać musiał, bo nie było rady; zaraz go też zabrał, i poszli.

Hanka nic z tego jeszcze nie pojęła, bo o niczem nie wiedziała.

XVI.

W wigilię przed Godniami świętymi, już od samego świtania, wrzał przyspieszony, gorączkowy ruch w całych Lipcach.

W nocy, czy też dopiero na odedniu, mróz był znówu krzepko chycił, a że przyszedł po kilku dniach miętkich i wilgotnych mgłach, to obwalił drzewa sadzą, jakby temi szklanymi strzyżynami, albo zasie puchem co najbielszym; słońce się nawet całkiem wyłupało i świeciło na modrem, jakby oprędzonem w cieniście, przejrzyste mgły niebie; jeno że blade było, ostygłe, kiej ta hostya w monstrancyi utajona, nie nie gorzej, a naprzeciw, bo mróz brał na dzień, podnosił się jeszcze i przejmował taką skrzytą, że dech zapierało, i stworzenie wszelkie chodziło w parach oddechów, niby w kłębach mgieł, ale świat się cały rozstłonecznił i stanął w takich migotliwych, jarzących blaskach, w takich ostrych skrzeniach, jak żeby kto dyamentową rosą przyokrył śniegi, aż oczy bolały patrzeć.

Okólne pola, przywalone śniegiem, leżały białe, roziskrzane, a głuche i martwe; ino czasami ptak jakiś łopotał wskroś bielizn mieniących, że ino cień jego czarny migotał po zagonach, albo to stadko kuropatw skrzykiwało się pod zasypianiem skrzami, i płochliwie, czujnie, ciągnęło chyłkiem ku ludzkim siedzibom, pod brogi pełne; gdzie znów, ale nie często, zajączek jaki zaczerniał, kicał po śniegach, stawał słupka i drapał stwardniałą skorupę, dobierając się do zboża, ale spłoszony szczekaniem psów, uciekał z nawrotem do borów oszroniałych, zawalonych śniegiem, zmartwiałych z zimna.

C. d. n.

Jeszcze jaskrawiej to się uwydatnia, jeżeli weźmiemy pod uwagę, „światłocien (czyli stosunek barw w pewnym oświetleniu) w jednym kolorze“, który pana Womele tak zachwyca w fotografii. Różnica pochodzi z odmiennej wrażliwości na barwy płyty fotograficznej, u siatkówki ocznej. Tęcza, czyli t. zw. w języku naukowym, „widmo słoneczne“, zupełnie odmiennie się nam przedstawi, jeżeli ją obserwujemy jako „widmo świetlne“, czyli ze stanowiska naszego oka, a inaczej jako „widmo chemiczne“ czyli ze stanowiska płyty fotograficznej.

W widmie świetlnym najsilniejszym kolorem jest żółty, nieco słabszym wstecz czerwony, barwy dalsze, im bliżej niebieskiego i fioletowego stają się słabsze, czyli dla naszego oka ciemniejsze. Odwrotnie z płytą fotograficzną. Barwy najjaśniejsze, czerwone i żółte, jak to powszechnie wiadomo, prawie zupełnie nie działają na płytę, natomiast coraz silniej dolne ku fioletowemu, a najsilniej ultra fioletowe, których oko nasze wcale nie odczuwa. Stąd jeżeli porównamy obraz widziany wolnym okiem, z jego fotografią zobaczymy, że na fotografii kolory czerwone wypadną za ciemno, aż prawie czarno niekiedy, a kolory fioletowe za jasno, poprostu białe. I to się u p. Womele nazywa „światłocien“, który „nie tylko nie ustępuje najlepszym dziełom sztuki, ale je przewyższa“!...

A jaskrawość tego faktu uwydatniłoby się jeszcze dobitniej, gdyśmy mogli fotografować barwami. Toteż dzień wynalazku fotografii kolorowej, bodaj czy nie będzie dniem ostatecznym kompromitacji fotografii ze stanowiska artystycznego!

Nie znaczy to, abym lekceważył fotografię nawet ze stanowiska malarzkiego. Owszem przypisuję jej ogromne znaczenie, jako notatce, jako dokumentowi naukowemu, który jednakże tylko jako taki traktować można. A to wszystko, co się właśnie panu Womele na wystawie podobają: owe kolorki, natryskiwanie, przeciwnie jednego szczegółów przy kopiowaniu, a rozjaśnianie innych, to dyletanizm, który odbiera fotografii wartość bezwzględną dokumentu, nie dając jej w zamian nic, bo do sztuki nigdy jej nie doprowadzi.

Ale gdyby nawet fotografia co do rysunku i barwy zdejmowała naturę tak zupełnie jak oko, to jeszcze i tak spełnienie rady p. Womele, aby artyści przemalowali poprostu fotografię, co miało stanowić „wyzwolenie ich twórczości“, byłoby niebezpiecznem.

Bo nie wiem jak tam inni ludzie, ale ja z działalnością p. Feliksa Jasieńskiego, której miałbym może niejedno do zarzucenia, z jego wystaw japońskich, nauczyłem się jednej prawdy. Nie tego, jakobyśmy mieli ślepo naśladować manieri i zakres twórczości Japończyków, ale że „wyzwoleniem twórczości“ naprawdę jest to jedynie, jeżeli malarz opamięta się zupełnie naturę, jeśli jej się poprostu nauczy na pamięć, przez bezpośrednie, usilne jej studiowanie.

I pomyślałem sobie, chodząc po owych wystawach, że twórczość w naszym malarstwie zabija nadużywanie modelu, bo artysta nie może nakazać linii i barwom, aby słuchały jego myśli, ale niejednokrotnie myśli swoją nakreśla do linii i barw modelu. Dzisiaj fejleton p. Womele uświadomił mi drugą prawdę, że może jeszcze bardziej zabójczo na tę twórczość niżli „niewola modelu“, oddziaływa „niewola fotografii“, bo ta prowadzi za sobą dyletanizm, fuszerkę i — fałsz artystyczny. Aparat fotograficzny, używany nie umiejętnie z zastrzeżeniami, ale bezwzględnie właśnie w myśl zasad p. Womele, sprawi, że rozmaici „realiści“ malarzcy od czego nie są dalsi, jak właśnie od realnej prawdy artystycznej, że musiała się przeciw nim podnieść reakcja, jakiej świadkami jesteśmy, reakcja gwałtowna, więc nie zawsze sprawiedliwa.

Czyż wobec tego wszystkiego można się dziwić, że odpowiedzi mojej na wywody pana Womele dał tytuł: „Ostrożnie z fotografią!“?

JAN ZGODA.

## MAŁY FEJLETON.

### Feliks Gwiżdż. O zmroku.

Według starego zwyczaju rozsiedli się gazdowie na ławce przed Juhasową izbą i gwarzą. Długo niedziela — to pogwarzyć mogą... nikt nie woła do roboty. A najbardziej wykrzykuje stary Juhas, ten, co to ma już dziewięćdziesiąty piąty rok...

— Hej! były to czasy, mój Ty Boże jedyny, ej! były...

— Zwierza było w lesie, jak biedy u ludzi teraz...

— Żyłś se, jak król — dorzucił jeden z Jasosików, strasznie dumny z tego, że ma w rodzie największego rozbójnika na Podhalu. — Żyłś se, jak król — powtórzył tęsknie — wszystko było twoje... i te góry i lasy i zamki...

— Ej! powiem wam — zaczął biadać Juhas — nie tak to drzewiej bywało. Nie patrzyłaś ta wtedy za suchym plackiem, boś se go jadł ze spyrką, albo i z dziczyzną.

— Haj...

I podnieśli starzy czoła do góry, jakoby oczekiwali, kiedy grom spadnie z nieba i zmiecie ten nędzny świat razem z jego biedą. Lecz niebo było czyste i jaśniejsze od ziemi, którą wziął w swe objęcia szary Mrok.

Z poza sinych krawędzi gór zaczął wychylać

się wynędniały gazda nocy — księżyc blade... Po polach wleciała się senna osmętница i jakaś chuda, przeciągła postać, o wstrętnych, zapadłych oczach.

To Głód...

Zwyczajnie na przednoku się zjawia i ludziom strasznie dokucza. Dzieci koszuły wtedy gryzą i bolesnymi oczyma spoglądają na wybladłe z nędzy matki i płaczą; a matkom serca pękają z bólesci.

Tak, to Głód...

To on wypędza synów i córki, braci i siostry za morze na zarobek — to on sprowadza obtarganą nędzę pod strzechy pochylonych chat i on sprowadza morowe powietrze...

Wtedy jedzą ludzie, co złapią: perz, liście i różne korzonki, lub zdychają, jak bydła, gdzie ich napadnie Śmierć... Wielkim i strasznym panem jest ten chudy... Głód.

— Może nas tego roku ominie...

— Niby co?

— Jakto? Nie wiecie, że przednowek teraz?

— Aaa... Wiem, wiem... We wsi słysząc coraz częstsze narzekania i płacze... Wiem... wiem... I zamyslił się bardzo głęboko stary Juhas.

— A przecieżeśmy mogli lepiej dla naszych dzieci zrobić — rzekł wreszcie.

— Jakto? — zapytał ciekawie Zaremba, nie wiele młodszy od Juhasa.

— Mogliśmy iść...

— Kany?

— W czterdziestym szóstym...

— Rznąć?!... Bójcie się Boga!...

— Milcz!... Nie o tem gadam. Mogliśmy iść z Andruskiewiczem na wojsko i pracować.

— Mogliśmy...

I nagle stanęli im w oczach długie szeregi górali w czechach na szyje pozarzucanych, z ciupagami w ręku i z ogniem w piersi, a z błyskawicą w oku... Na czele stoi Andruskiewicz, chochołowski organista i woła:

„Zwyciężymy, lub zginiemy“ — a dalej, z boku stoi chochołowski proboszcz i krzyżem błogosławi im na drogę...

I szli... Długim, wyciągniętym sznurem szli od Chochołowa do Czarnego Dunajca, do nich łączyli się Zakopiancy, Ludźmiercy, Rogoźniczanie, Odroważanie... I szli ogromną, szeroką ławą — zdawało się, że świat zawojują. W Dunajcu była msza za nich, poświęcili broń, pożegnali się ze swojskimi ludźmi i poszli walczyć w obronie wolności Ojczyzny. Przyszli ku Pieniążkowicom... a tu, o zgrozo!... dwór w płomieniach, ludzie dworscy jak szaleni gonią po polach, za nimi pędzą z nożami i kosami chłopci... I górale musieli się wrócić; przecież na braci swych nie pójda, a bracia ich — niewinnem byli narzędziem katów, co Polskę i jej synów żywcem w dół zakopać chcieli...

— Mogliśmy iść szukać wojska — szepnął Juhas — i rznąć do ostatniego. A tak i Andruskiewicza powiesili i księdza wzięli, a tamci „od Lachów“ — łupili już ostatni dwór...

— Nie wiedzieli, co robią...

— Bieda i ktoś jeszcze do tego ich zmusił...

— I?...

Zaremba otworzył usta szeroko.

— A kto nam dawał pieniądze — krzyknął zezłoszczony Juhas — kto dawał, żebyśmy Andruskiewicza wydali i śli rznąć panów? Nie wiecie, kto? Cóż otwieracie gęmbę?

— Wiem... wiem — szeptał Zaremba — to ci... mandaterzy i zlandary...

Strasza nienawiść i ból ciężki ogarnął serca starców, którzy wielką snili przyszłość i szli po nią, jako orły i powracali musieli bez niej, jako orły, które z dumą spuszczały się ku równinom, aby pokazać innym ptakom niewyczerpaną moc swych skrzydeł, lecz powracali muszą nie osiągnawszy celu, bo na przeszkodzie stanął im mur z trupów i połamanych skrzydeł ich braci: orłów i sokółków...

— Teraz bieda i nędza...

— Cóż na nią począć?

— Dzieciom dać noż do ręki i czekać, bo z ludźmi złymi inaczej nie poczniesz, jeno z nożem w ręce...

To rzekłszy, oddał się głębokiej zadumie stary Juhas.

I jakby przez sen, widział olbrzymie szeregi młodych, gibkich, jak trzcina, górali, idących z pieśnią radości na ustach... Słyszysz tę pieśń... Słyszysz ją czy mu się zdaje, czy naprawdę, ktoś ją śpiewa...

Więrskiem, chłopcy, więrskiem —

Więrskiem, chłopcy, jacy...

Brońmy nasój Polski,

Bośmy są Polacy!

Hohoho!...

— Kto to śpiewa?

— To ktoś przy potoku...

— Chochołów jeszcze nie zginął — szepnął Juhas i zaczął się modlić. Modlił się długo i poważnie, a księżyc słuchał tej modlitwy starca i srebrnymi promieniami głowę jego otoczył. Juhas wyglądał, jak święty...

— I wszystkich oświeć i oddal biedę od ludzi i daj nam wieczną wolność — wyszeptał półgłosem...

— Amen — szeptał starcy przez długą chwilę i lzy ronili święte łzy tęsknoty... ODRÓWA 2

\*) Lachami nazywają górale...

## Wiadomości bieżące.

Przy grach i zabawach, przy uroczystościach publicznych, narodowych i rodzinnych, przy zakładach i zapisach — wszędzie i zawsze pamiętajmy o funduszach Towarzystwa Szkoły Ludowej!

— **Wiadomości osobiste.** Gubernator Banku austro-węgierskiego Leon Biliński wyjechał na kilkutygodniowy urlop do Iszlu.

— **Strajki rolne.** zdaniem krakowskiego „Naprzodu“ i lwowskiego „Dila“, miały się już rozpocząć. I tak w Kuńkowcach pod Przemyślem, własności p. Łodzińskiego, mieli d. 13 bm. zastrajkować chłopci, żądając zapłaty 50 ct. dziennie, podczas gdy właściciel dotychczas miał płacić 30 ct. dziennie bez jeżenia.

Zaś w Żyznomierzu koło Buczacza d. 15 bm. rozpocząć się miał strajk u dzierżawcy Kornbliha. W odpowiedzi na to Kornblih sprowadził Huculów, a skutkiem tego zastrajkowała nawet służba jego, co ma być wykonaniem uchwały wiecu powiatowego powziętej przeciw właścicielowi wsi i dzierżawcom, którzyby sprowadzili Huculów.

— **Zły stan fundacyi Skarbkowskiej.** Jedno z pism lwowskich mające bliskie stosunki z fundacją Skarbkowską, pisze: W bieżącym miesiącu przeprowadził Wydział krajowy lustrację Zakładu sierót w Drohowyżu. Stwierdzono poważne braki pod względem naukowym i wychowawczym. Pomijając smutny obecny stan szkoły rzemiosł z ubolewaniem zaznaczył Wydział kraj., że także istniejąca 6 kl. szkoła wiele pozostawia do życzenia. Ze sprawozdania inspektora okręgowego dowiedziano się, że postęp uczni był niedostateczny. Sprawa wychowania chłopców utyka z powodu braku odpowiedniego personelu nadzorczego, szczególnie braku ukwalifikowanego ochmistrza. Zaczodzi też konieczna potrzeba zaradzenia wyziewom z wychodków, zatrującym powietrze w korytarzach a nawet i sypialniach. Sama dezynfekcja nie wystarcza. Wyziewy są tak straszne, że przyprawiają o zawrót głowy.

Sanacja szkoły rzemiosł nastąpi już w niedalekiej przyszłości, gdyż Wydział krajowy bierze ją pod swój zarząd. Przez zdjęcie znaczących ciężarów, finans fundacyi się poprawia, bacząc na uwagę należałoby przeto zwrócić na szkołę ludową a także na kurs przygotowawczy dla dziewcząt, kształcących się na kucharki w domach prywatnych.

— **Po zlocie sokolom.** Rachunek ze sprzedaży nalepek na okna „Czolem“ w mieście tłumaczy, przedstawia się jak następuje: Przychód 5.992 kor. 12 hal., wydatki 578 kor. 47 hal., czysty zysk 5.419 kor. 65 hal. przelany zostanie do funduszu im. Tadeusza Kościuszki, przeznaczzonego na wspieranie kresowych i włościańskich gniazd sokolich. Pozostałą resztę kartek nabywać mogą gniazda po 2 kor. za 100 sztuk w kancelarii Związku sokolego, Akademicka 25.

Związek wzywa sokółów, aby zgłaszali się po odbiór pozostawionych na kwaterach płaszczy i kufereków.

— **Antykwaryusze lwowscy** i zbieracze starożytności zaalarmowani zostali wieścią od kilku dni w tych sferach obiegającą, według której w ubiegły piątek jakieś indywiduum sprzedać miało na znanej targowicy „przy starej szkole żydowskiej“ za cenę kilku koron dwa worki wypełnione cennymi antykami. W ich liczbie znajdować się miało kilkanaście wartościowych miniatur polskich, tysiąc sztychów, kilkadziesiąt starych pergaminów różnej treści z podpisami królów polskich i t. p., a wreszcie paczki listów, wśród których liczne listy Mickiewicza, Słowackiego, Krasińskiego i innych. Przedmioty te obecnie już z drugiej ręki zostały rozkupione, część dokumentów miała dostać się do rąk dr. Czołowskiego, reszta rozproszyla się niewiadomo gdzie. Kto wie, czy o ile wieść ta jest zgodną z prawdą, sprawa ta nie pozostaje w związku z jaką kradzieżą zbiorów prywatnych, w każdym razie interesowani powinni postarać się o gruntowne jej zbadanie.

— **Zatrute cukierki.** Krakowski „Naprzód“ donosi: „W sprawie znanych zająć na Kaźmierzu areztowani zostali i odstawieni do sądu karnego nępujący żydzi w liczbie 10: Pinkus Friedman, kupiec; Izrael Reinkauf, wyrobnik; Dawid Panzer, pokostnik; Jakub Anis, przekupnik; Szymon Kaufmann, garbarz; Pinkus Ladner, kuśnier; Bernard Fischler, wyrobnik; Natan Berg, posługacz; Mojżesz Bail, krawiec z Królestwa; Regina Stiel, przekupka z Uhnowa.

— **„Susza“ Falba.** Z okazji powodzi, jakie nawiedziły Galicję, równocześnie z powodziami prawie w całych Austro-Węgrzech, w państwie niemieckiem i w Królestwie Polskiem, równocześnie też z długotrwałymi śnotami w całej Europie, warto zaznaczyć, że wszystko to stało się w okresie czasu, na który „prorok od pogody“ Falb, przepowiedział... suszę! Nrema co mówić — trafił w samo sedno!

— **Z żydowskiej gminy wyznaniowej.** „Podczas kilkutygodniowej nieobecności rabina postępowego dr. Caro, funkcje tego w zastępstwie pełnił będzie kaznodzieja dr. Samuel Guttmann.

— **Ostrzeżenie pod adresem rodziców.** W wychodzącym we Lwowie organie drukarzy „Ognisko“ czytamy: „Organizacja drukarzy galicyjskich „Ognisko“ zwraca się do P. T. rodziców na prawowitych z ostrzeżeniem, aby synów swoich nie oddawali

na naukę do t. zw. drukarni malomiasteczkowych, jak np. Skalat, Zaleszczyki, Podhajce itp., — gdyż „drukarnie“ te nie posiadające wcale koncesyi, lub też koncesyę „ograniczoną, nie mają, według ustawy, prawa przyjmowania, utrzymywania i wypisywania uczni“.

Tylko dzięki pobłażliwości i tolerancji ze strony starostw, właścicieli tych przedsiębiorstw wykonują licho roboty w zakres drukarstwa wchodzące, mając najczęściej pozwolenie tylko na druk biletów wizytowych i nagłówków na kopertach i listach. Przy tej też pobłażliwości i „patrzaniu przez palce“, utrzymują uczni, do czego nie mają prawa, a wiedząc o tem, po kilku latach wyzysku chłopaka, puszczają go w świat, dając do ręki świadectwo, że „pracował u mnie jako zecer“. Świadectwo takie nie przedstawia żadnej wartości, chłopak z takim świadectwem nigdzie zajęcia otrzymać nie może, a jeżeli go gdzie i przyjmą, to chyba w celu dalszego wyzysku. W interesie więc własnym rodziców jakoteż ich synów, podajemy do publicznej wiadomości to ostrzeżenie, które spodziewamy się, że dobrze zrozumiane, odniesie pożądany skutek.

— **Egzamin dojrzałości** w seminarium nauczycielskiem żeńskim we Lwowie odbył się pod przewodnictwem dyrektora seminarium nauczycielskiego w Tarnopolu p. Emila Michałowskiego w dniach od 2-go do 22-go czerwca b. r. Świadectwo dojrzałości otrzymały pp.: Baekerówna Władysława, Bandrowska Jadwiga, Bieniaszewska Marya, Brykówna Elżbieta, Buczakówna Eugenia, Ciemirska Natalia, Dukietówna Stanisława, Dörflerówna Ludwika, Freulichówna Helena, Gąsiorowska Kamila (z odzn.), Grotowska Jadwiga, Glińska Celestyna, Głodzińska Ludomira, Janelli Walerya (z odzn.), Krupówna Olga, Kulakówna Aniela, Kulakówna Stan., Kocuniakówna Marya, (z odzn.), Kopystyńska Stanisława, Kurek Marya, Kuczyńska Marya, Ostrowercha Rom., Ottomanówna Rom., Pinkasówna Henryka, Punička Izabela, Strusińska Ludwika, Soltysówna Helena, Seile Michalina, Świtalska Bogumiła, Sameulowicz Rebeka, Zajachowska Anna, Czandler Marya. Z jednego przedmiotu pozwolono po wakacjach zdawać egzamin poprawczy 19, reprobowano lub odstąpiło od egzaminu 29.

Egzamin dojrzałości uczenie zakładu odbył się w dniach od 3 do 13 b. m. pod przewodnictwem rady szkolnego, dyrektora seminarium nauczycielskiego żeńskiego w Krakowie p. Romana Vimpellera. Świadectwo dojrzałości otrzymały pp.: D'Abaucourt Kamila, Barówna Helena, Fleckerówna Augusta (z odznac.), Fiderkiewiczówna Marya, Geciówna Julia, Grabowska Edwarda, Hadaček Walerya, Halanówna Anna, Horbowy Olga, Kaczorowska Wanda, Komarnicka Marya, Kolomyjce Stefania, Kulpówna Anna, Lewicka Wanda, Lewkowiczówna Eugenia, Liskowacka Zenobia, Łuszczewska Marya, Łuciówna Helena, Mądzielówna Jadwiga, Meyerówna Wanda, Mikulska Antonina, Nemethówna Natalia, Nestarowska Franciszka, Petruszewiczówna Marya, Pitulejówna Olga, Plechawska Helena, Pyłpęd Leonia, Reszytyłowiczówna Apolonia, Reinoldówna Olga, Stangenberg Anna, Szczudłowska Marya, Vrtel Michalina (z odznac.), Wierzbicka M. (z odz.), Witwicka O. Zahaczewska Helena, Zajackowska J., Zarzecka Stanisława, Zawadzka Wanda (z odznac.), Zoloteńko Janina, Zubrzycka Kazimira (z odznac.), Żurawska Marya. Z jednego przedmiotu pozwolono zdawać egzamin poprawczy 2 kandydatkom; reprobowano na rok 2 kandydatki.

— **Słomiany ogień.** Niedawno temu cała prasa lwowska poruszona została trzema żywotnymi sprawami, zainicjowanymi przez magistrat m. Lwowa. Ankieta zdrowotna, ankieta drożyzniana i sprawa budowy sanatoriów dla suchotników kosztem gminy zapelniała swego czasu szpalty dzienników, wywołując entuzjazm u publiczności dla wielkich filantropijnych celów reprezentacji miejskiej. Tymczasem był to tylko słomiany ogień. Ankieta zdrowotna po dwóch szumnych posiedzeniach zaproszonych powag ze świata lekarskiego, utonęła gdzieś w „niepamięci fali“, sanatorium niepotrzebne, bo lato, a kto chory, wystarczy mu przechadzka po parku i Zamku, byleby tylko dobrze „odżywiać“ się, i jadł dużo mięsa. Ten sposób „wyzdrowienia“ ułatwiło miasto w całej pełni. Jak twierdzą starzy ludzie, nie było jeszcze we Lwowie tak drogiego mięsa, jak obecnie. Z wybudowaniem rzeźni, sądzono, że stosunki poprawią się, że rzeźnicy mają wszelkie wygody, mają gdzie chronić mięso od zepsucia — mniej będą narażeni na straty, a wskutek tego nie będą potrzebowali „odbijać strat“ na kupującej publiczności. Tymczasem rzecz się ma zupełnie przeciwnie, a pisząc to, opieramy się na opinii większości rzeźników t. zw. drobnego bydła. Miasto podwyższa rozmaite opłaty, a w śrubowaniu tem przewyższa nawet administracyę podatków. Uboga ludność żywi się przeważnie mięsem nierogacizny, a mięso to, jak przyznają sami rzeźnicy, jest dzisiaj niemożliwie drogie. Wina tego leży po stronie zarządu miasta. Chcąc zapelnąć puste kasy miejskie, podwyższa się opłatę na rogatkach i takse w rzeźni. Rzeźniarze to wynosi od jednej sztuki 1 k. 40 hal., a prócz tego płać rzeźnicy na asekuracyę od węgrzycy 70 hal., co również jest za wiele. Obecnie zamierza magistrat podwyższyć te opłaty. A na kim to się odbije? naturalnie, że na biednej ludności, która i tak zaledwie raz na tydzień może spożyć kawał mięsa. Ze opłata asekuracyjna od węgrzycy okazała się za wysoką. Widać już choćby stąd, że nadwyżka z tej opłaty, jaka w ubiegłym roku wpłynęła do kasy korporacyi rzeźników — wynosiła 24.000 kor., z która obecnie rzeźnicy, jak to

niedawno pisaliśmy nie wiedzą co począć. A mimo to magistrat chce opłatę tę jeszcze podwyższyć.

Jak nas informowano, magistrat postępuje tak, jakby dawał rzeźnikom do zrozumienia: My będziemy wam podwyższać rozmaite opłaty, a wy róbcie sobie z publicznością co się wam podoba, my na to będziemy patrzeć przez palce. I rzeczywiście ceny mięsa idą gwałtownie w górę.

— **Drobni handlarze.** Gal. Stow. zawodowe i pomocowe dla chrześcijańskich drobnych handlarzy dnia 21 z. m. odbyło walne zgromadzenie i dokonano wyboru przewodniczącego, którym został p. Antoni Kömpf. Dnia 19 b. m., t. j. w niedzielę, o godz. 5½ odbędzie się poświęcenie lokalu przy ul. Skarbowskiej 1. 37, a dokona poświęcenia ks. Chęciński, zaś w poniedziałek odbędzie się msza św. na intencyę Stowarzyszenia w kościele N. P. Maryi Śnieżnej o godz. 6 rano.

— **Proces o szpiegostwo** b. st. komisarza dyrekcyi skarbu we Lwowie, dr. Bronisława Ossolińskiego, odbędzie się przed trybunałem orzekającym w Wiedniu w początkach sierpnia. Oskarżać będzie substytut prokuratora dr. Pollak, bronić zaś dr. Paweł Duniecki.

— **Popisy i wpisy.** Wychowawczy zakład dziewcząt pod wezwaniem św. Heleny we Lwowie ul. Janowska 1. 42 pod kierunkiem Sióstr Felicjanek zostający, przyjmuje panienki na wychowanie od lat 6 i wyżej, przeprowadza przez 4 klasy, które ma na miejscu, równocześnie uczy wszelkiego rodzaju robót. Po ukończeniu nauki 4 klasowej, stosując się do życzenia rodziców lub opiekunów dzieci, zakład kształci je w kierunku praktycznym w krawieczyźnie i prasowaniu tudzież w gospodarstwie domowym. Obok zakładu znajduje się w drugiej kamienicy internat dla panienek wyżej kształcących się, również pod kierunkiem Sióstr Felicjanek zostający. Wychowanki uczęszczają do szkoły 8 klasowej wydziałowej pod opieką jednej z sióstr, która je odprowadza do szkoły i do internatu.

Lekcje muzyki i języka francuskiego panienki umieszczone w internacie mogą także pobierać.

Co do względów sanitarnych obok wszelkich ostrożności, wychowanki tak zakładu św. Heleny, jak również internatu używają w obszernych ogrodach kilka razy dziennie przechadzki.

Blizszych szczegółów można zasięgnąć u przełożonej zakładu lub internatu.

Popis w żeńskiej szkole wydziałowej im. Elżbiety, zostającej pod kierownictwem dyr. Skrzyńskiej, odbył się we środę przed południem. Wprawdzie program składał się jak zawsze jedynie z deklamacyi i śpiewów choralnych, jednak na szczególniejsze uznanie zasługuje wybór wierszyków tak bardzo patryotycznych (Konopnickiej). A sposób ich deklamowania z pełnem zrozumieniem i ogniem patryotycznym był chlubnem świadectwem dla grona nauczycielskiego (p. Aniela Aleksandrowiczówna i p. Jasińska). Już dawno przyzwyczajeni do słuchania w szkołach lwowskich śpiewów dziatwy szkolnej w sposób krzykliwy, pozbawiony wszelkiej oglady artystycznej, z podziwem przysłuchiwalismy się śpiewom w szkole wydziałowej im. Elżbiety. Każda pieśń oddana była z wielkiem zrozumieniem i poczuciem artystycznym, a sposób cieniowania daleki był od wrzaskliwej gwary, tak bardzo we Lwowie rozpowszechnionej, a zasługą to było nauczycielek p. Maryi Soltys, siostry cenionego dyrektora konserwatorium i p. Heleny Szatkowskiej, córki byłego profesora śpiewu w seminarium. Znać było w sposobie nauczania śpiewu, że obie te panie są same bardzo muzykalne, a swój talent muzyczny wlewały w uczennice. Na zakończenie popisu przemówił dr. M. Thulie i imieniem rodziców podziękował gremium nauczycielskiemu za opiekę i pomoc nie tylko w kształceniu, lecz także w wychowaniu dzieci, podniósł narazie dwa życzenia a to: 1) aby Rada miejska w sali gimnastycznej urządziła zamykany ołtarz celem umożliwienia dziatwie słuchania mszy św. w lokalu ciepłym i blisko szkoły położonym, oraz 2) aby Rada miejska uzupełniła tę szkołę jeszcze 8 klasą, której od lat paru domaga się tak wydziałowa szkoła im. św. Anny, jak i im. Elżbiety. Życzenia te złożył dr. Thulie w ręce obecnego na popisie delegata Rady miejskiej Bol. Lewickiego.

— **Zabawy i wycieczki.** Wielka wycieczka do Pustomyt wraz z muzyką 80 p. piechoty odbędzie się w niedzielę dnia 19 b. m. pociąg spacerowy odchodzi o godz. 2:30 popoł., pociąg drugi o godz. 3:45 (czas miejski) powrót do Lwowa pierwszy pociąg 9:30 i 11:15 w nocy (czas miejski).

Z „Sokola“ donoszą: Wielkie Gaudium pozłotowe, które z powodu niepogody nie odbyło się w dniu 12 lipca 1903 r. odbędzie się na boisku sokolem w d. 6 września ewentualnie 8 września 1903 r.

— **Przytomność umysłu maszynisty.** Wczoraj pociąg pędzący, jadący z Krakowa do Lwowa, między Przeworskiem a Jarosławiem przejechał konia. Cielsko zwierzęcia wpadło się w koła lokomotywy i przyszłoby prawdopodobnie do katastrofy, gdyby nie przezorność i przytomność umysłu maszynisty, który pociąg zatrzymał. Ponieważ zaś poszarpane wnętrza omotyły sprychy kół, zmuszony był maszynista po odczepieniu lokomotywy kilkakrotnie przeprowadzić ją tam i z powrotem, aby uwolnić koła od nieprzewidzianej a wstrętnej przeszkody. Dopiero po półgodzinnej przerwie ruszył pociąg w kierunku Lwowa.

— **Ogień kominowy** wybuchł wczoraj o g. 1 w południe w domu pod l. 6 przy ulicy Objazdowej. Straż pożarna zaalarmowana do ognia strychowego, wysłała tam cały tren pierwszy, który nabawił strachu okolicznych mieszkańców.

— **Wypadek.** W ul. Ruskiej przy budowie domu zrzucono z rusztowania cegłę, która uderzyła w głowę Mikołaja Billińskiego i zraniła go śmiertelnie. Towarzystwo ratunkowe po opatrzeniu przeniosło go do domu i oddało w opiekę rodzinie.

**Kronika policyjna.** Wczoraj popołudniu skradziono p. Jakubowi Lorenzowi z kieszeni kamizelki zegarek nikłowy. — Przechodnie spacerujący wczoraj w ulicy Trzebiego maja zdziwieni byli, iż agent policyjny Baziuk, spotkawszy bardzo porządnie ubranego pana w czarnym ciemnym, chwycił go bez ceremonii za kołnierz i oddał w ręce policyjanta. Był to znany dobrze policyi niebezpieczny włamywacz, Tomasz Maciak, który wybierał się właśnie na jakąś wyprawę złodziejską. Znalaziono przy nim pół metra długie łuto stalowe, na drugim końcu spiczaste. Jest to specjalne narzędzie złodziejskie do wyważania drzwi i szuflad i do ukręcania kłódek. Łotr ten dopiero przed dwoma tygodniami odsiedział ostatnią karę, a już zdołał się elegancko wyekwipować i sprawić złodziejskie przybory. — W Rynku pod l. 8 skradziono p. Maryi Łabaziewicz po wyważeniu drzwi w kuchni, pościel z łóżka, wartości 40 kor.

**Znaleziono.** Obok cyrku znaleziono kartkę zastawniczą nr. 13374 na zastawiony złoty pierścień. — W parku Kilińskiego znaleziono złoty zegarek z monogramem M. K. i złotym łańcuszkiem z trzema brelokami.

**Zgubiono.** F. Franciszka Feld zgubiła onegdaj idąc do teatru miejskiego srebrny, damski, kryty, zegarek o podwójnych kopertach z długim stalowym łańcuszkiem.

□ **Czerniowce.** (Rada szkolna krajowa. — Owacya dla metropolity. — Stosunki zdrowotne w Dornie). Donoszą nam, że dr. T. Tarnawski, zwyczajny profesor uniwersytetu czerniowieckiego, zamianowany został członkiem Rady szkolnej krajowej bukowińskiej. — Po odbytem dnia 14 b. m. generalnem zebraniu gr. oryentalnego Stowarzyszenia duchownych, uczestnicy zgromadzenia w liczbie 60, udali się pod przewodnictwem prof. Popowiciego do pałacu metropolity, aby wyrazić mu z powodu niedawnej, nieprzychylniej demonstracyi ruskiej, współczucie i przywiązanie do jego osoby. — Wskutek pogłosek, jakoby w największem uzdrowisku bukowińskim Dorna Watra, wybuchł tyfus, prezydent kraju wysłał tam radcę dr. Kluczeńkę dla zbadania stosunków zdrowotnych. Dr. Kluczeńko sprawdził, że w istocie na jednej z dalszych ulic było kilka wypadków tyfusu brzuszego. Zagrożoną nlicę odcięto od reszty miasta.

□ **Tarnopol.** (Sprawozdanie dyrekcyi gimn. Koncerty wojskowe.) Piszą nam: Napływ uczniów do tu-tejszego gimnazjum polskiego wzrasta rokrocznie znacznie, a mimoto rząd nie czyni prawie nic, lub bardzo mało, aby warunki nauczania i pomieszczenia tylu setek młodzieży uczynić dogodniejszymi. Chociaż utworzono w r. 1898 gimnazjum ruskie, gdzie ilość uczniów z 62 w r. 1898 doszła do 403, w roku bieżącym uczęszczało do gimnazjum polskiego w roku szkolnym 1902/3 uczniów 735. Same tylko cztery oddziały klasy pierwszej wykazują imponującą liczbę dwu setek. Stary, pamiętający jeszcze czasy panowania języka wykładowego niemieckiego gmach szkolny, nie może pomieścić tylu garnących się do źródła wiedzy humanistycznej, utworzono więc filię w sąsiednim budynku, będącym własnością Jezuitów, gdzie mieści się w małych, ani wymogom higieny ani nauki nie odpowiadających pokojach zwyż trzystu chłopców. Wobec faktu zaś, iż zgłosiło się znów przeszło dwustu do egzaminu wstępnego do pierwszej klasy, nasuwa się mimowoli pytanie, gdzie będą pomieszczone owe, z każdym rokiem rosnące w liczbę rzesze? Możeby przeoczyć rząd zlitował się nad nieszczęsną dziatwą, której po pięć godzin dziennie każą siedzieć w dusznych izbach i starał się założyć albo drugie gimnazjum polskie w Tarnowie, albo w jednym z większych okolicznych miast, zwłaszcza, że połowa zaledwie uczniów pomiędzy owymi setkami jest miejscowych, a reszta to zamiejscowi.

□ **Tarnów.** (Towarzystwo św. Wojciecha i szkoła organistów. — Pomoc wzajemna organistów.) Piszą nam: Istnieje tu od lat kilkunastu Tow. św. Wojciecha dla pielegnowania muzyki kościelnej, spełnia zadanie swe bardzo przez czynne wystąpienie z chórem towarzystwa, bądź przez wydawnictwa dzieł z zakresu muzyki kościelnej, bądź też przez odpowiednie kształcenie młodych kandydatów na organistów. Działalność taka towarzystwa musi zjednać uznanie, gdy się zważy, że u. p. wydawnictw z zakresu muzyki kościelnej w Polsce mamy mało, a w Galicyi chyba najmniej, oraz że organistów fachowo wykształconych mamy najmniej. Co jeden, to taki, który pobierał naukę u jakiegoś organisty-samouka, a ktokolwiek był po wsiach, mógłby o takich muzykach domorosłych coś powiedzieć. Istniejąca w Tarnowie szkoła organistów ma temu zapobiedz i przysporzyć przedewszystkiem swej dyecezyi wykształconych fachowo organistów. Kurs w szkole tej trwa trzy lata, a szkoła bywa otwierana, skoro się tylko zbierze odpowiednia liczba uczniów. Tegoroczny kurs zakończył się egzaminem, którego rezultatem było przyznanie patentu na samodzielnych organistów 10 uczniom z trzeciego roku nauki. Nowy kurs rozpoczyna się 1 września. Prezesem Tow. św. Wojciecha jest ks. Stanisław Walczyński, prepozyt-infulat kapituły tarnowskiej, dyrektorem szkoły ks. Franciszek Walczyński, kanonik tej kapituły i znany w kraju zaszczytnie kompozytor. — Mówiąc o Towarzystwie św. Wojciecha nie od rzeczy będzie wspomnieć o istniejącej przy niem „Pomocy Wzajemnej organistów w dyecezyi tarnowskiej“. Należą do niej prawie wszyscy organisci i proboszczowie dyecezyi. Drobne wkładki członków umożliwiają niesienie pomocy w wypadkach choroby i t. p. „Pomoc wzajemna“ ma nieliczne tylko towarzyszy w Austrii, a wedle autentycznych informacji, jest między niemi najstarszą.

□ **Tarnów.** (Syoniści. Deszcze i wylewy.) Piszą nam: Niedawno zawiązało się tu syonistyczne stowarzyszenie pod nazwą „Hatchija” (zwartychwstanie), którego prezesem wybrano kandydata adwokackiego dra H. Birnbauma. Nowe towarzystwo w stosunkowo krótkim czasie zyskało znaczną liczbę członków (ponad stu) i zamysła urządzić się we własnym lokalu. — Trwające od tygodnia bez przerwy prąwie, ustawiczne deszcze, spowodowały wylanie Białej i bliskiego Dunajca. W płynącym przez Tarnów potoku tzw. Wątku, stan wody dosięgnął do niebawem dotąd wysokości i spowodował zerwanie jednego z mniejszych mostów. Położone nad potokiem domy zalane do połowy wodą, wezbrana tzw. młynówka wdarła się do młyna i bliskich domów.

□ **Kałuż.** (Sokół). Piszą nam: Festyn sokoli w Kałuzu, który, o czym swego czasu donosiliśmy, odbyć się miał dnia 12 b. m. na Wysoczanec, nie udał się, mówiąc gwarą kałuską, a to z powodu deszczu, który lał przez dzień cały. W prawdzie wydział, dzięki życzliwości i przychylności dla Sokola naczelnika stacji kolej. p. Maryana Krupińskiego, nie poniesie prawdopodobnie żadnej szkody i poczynione wydatki pokryje, gdyż zamiast festynu odbyła się zabawa towarzyska i wieczornica przy licznych współudziale Kałużan i gości w nowo wybudowanym olbrzymim magazynie kolejowym, to jednakowoż nie o dochody materialne chodziło mu, ale raczej o zyski moralne, o zasiew idei sokolej wśród szerokiego mas, wzbudzenie poczucia narodowego wśród wynarodowionych mieszczan, o zachęcenie ospałych i gnuśnych wśród miejscowej inteligencji do pracy dla dobra społeczeństwa i lepszej przyszłości. — Już długo przed g. 10 na dworcu kolejowym, liczny szereg umundurowanych Sokolów i wiele liczejsza miejscowa inteligencja oczekiwała gości, którzy mieli przybyć ze Stanisławowa. I przybyli, ale nie w tej liczbie, jak się spodziewano, z powodu niepewnej pogody, jaka zapowiadała się tego samego dnia. Miasto 100 lub przynajmniej 80 druhów umundurowanych, przybyło ze Stanisławowa zwyż 40, z Tłumacza 2, z Wistowy 1 i kilkanaście rodzin ze stanisławowskiej inteligencji. Kiedy pociąg stanął na miejscu, rozległy się strzały moździerzy. Po powitaniu gości, drużyna Sokola przy dźwiękach muzyki salinarniej ruszyła do miasta, zdążając do gniazda, jakie zdobyła sobie wśród trudnych warunków drużyna kałuska. (Własny budynek stanie w następnym roku). Tu druhów i druhinie stanisławowskich i tłumackich w serdecznym przemówieniu powitał prezes druhi Kosacz, odpowiadając, wskazując na powód tak licznego przybycia mimo niepogody Stanisławowian, tamtejszy naczelnik druhi Świątkiewicz, a po śniadaniu udał się gremialnie do kościoła. Po zwiedzeniu warzelnii tutejszej saliny, poszczególne gromadki gości rozprowadzali Kałużanie do domów, gdzie ich serdecznie podejmowano. O godz. pół do 4 życie zatętniło znowu na sali ćwiczebnej Sokola. Przy dźwiękach muzyki odbyły się próby obu drużyn, poczem mimo deszczu ruszono na dworzec kolejowy. Brodząc w błocie i kałużach, po raz drugi przeszli Sokoli przez miasto, którego ulice zaległa miejscowa ludność, żegnająca niezwykle gości. Zdążyli na dworzec, gdzie, jak już wspomnieliśmy, odbyła się zrazu zabawa towarzyska, poczem nastąpiły ćwiczenia wolne i maczugami, już to w magazynie kol., już to pod gołym niebem, aż wreszcie ze zmierzchem wieczornica. Cała miejscowa inteligencja wypełniła po brzegi dość obszerny dworzec, starając się, jak najbardziej uprzyjemnić gościom pobyt w Kałuzu. Niespostrzeżenie dla wszystkich, zegar obwieścił rozbiawionym godz. 12, czas rozstania; tak serdeczny i braterski nastrój zapanował nad całem, niedawno zespolonem towarzystwem, tak ochoczo i wesółą zabawą wzięła wszystkich w swe ramiona, że zapomniano o rozłące. Kiedy więc rozległ się głos sygnału kolejowego, ze łzami w oczach żegnano się, a tym serdecznym uczuciom dały wyraz nie tylko obie drużyny stanisławowska i miejscowa, między którymi zadziergnał się ścisły węzeł wspólności idei, ale i cała inteligencja kałuska, która do tego czasu została na dworcu kolejowym. Drużyna stanisławowska, dziękując przez usta dr. Świątkiewicza za serdeczne przyjęcie, obnosiła na rękach prezesa dr. Kosacza i Krupińskiego, kałuska za ucztę duchową sprawioną licznem przybyciem Stanisławowian, ich naczelnika dr. Świątkiewicza, a dworzec kolejowy przez długi czas rozbrzmiewał śpiewem, który dobywał się z kilkuset piersi, i dźwiękami wzorowo wyszkolonej muzyki salinarniej.

□ **Łopatyn.** (Morderstwo w Uwinie). Piszą nam: W sprawie strasznego morderstwa w Uwinie popełnionego przez włóciarza, Wasyła Łotockiego na swej ciocie i 2 braciach stryjecznych, dochodzą nas bliższe szczegóły. Mianowicie morderca, który pozostaje w więzieniu śledczym sądu praw. w Łopatynie zachowuje się anormalnie, a ponieważ dotychczasowe śledztwo naprowadziło na ślady, że morderstwo to zostało spełnione na tle seksualnem i zachodzi przypuszczenie, że Ł. jest obłąkanym i dokonał tego strasznego czynu w stanie niepoczytalnym, ma być w tych dniach odesłany pod obserwację psychiatryczną. Morderca zeszłego roku usiłował popełnić samobójstwo, przez powieszenie, spostrzeżono to jednak i zdolano go uratować.

□ **Tłumacz.** (Popis). Piszą nam: D. 9 lipca odbył się w tutejszej szkole ludowej fund. bar. Hirscha przy licznych udziałach gości doroczny popis uczniów, który zasługuje na pochwałę. Deklamacje wypowiedziane czystą mową polską, były wyrazem rzetelnej, a nader trudnej pracy nauczycieli. Szczególną uwagę zwróciły ruchy gimnastyczne wykonane przy dźwięku

orkiestry dętej zakładu i trzygłosowy chór działowy pod batutą nauczyciela p. Blocha.

□ **Jarosław.** (Składka na powodzian. — Handel obnośny). Piszą nam: Magistrat zarządził wśród mieszkańców składkę na ofiary powodzi w powiatach zachodnich kraju. Na gorącą odezwę, ludność odpowiedziała datkami. — Handel obnośny rozwija się u nas najspokojniej, ze szkodą kupców. Mimo prośb, Starostwo, niczego nie zarządza, przez co kupcy ponoszą straty, i biadają na brak energii u czynników miarodajnych.

□ **Jarosław.** (Wychodźstwo do Prus). Donoszą, że dnia 12 i 14 b. m. wyjechało wskutek strajku budowlanego w Niemczech 280 murarzy i robotników fabrycznych do Essen. Nadto dnia 14 bm. wydano przeszło sto dalszych paszportów.

□ **Horodenka.** (Kamieniołomy w Czernelicy. — Ruina zamku). Z Czernelicy nad Dniestrem piszą nam dnia 13 bm.: W uroczym zakątku nad Dniestrem, na tle zieleni lasów, rozsiadła się wieś Czernelica. Posiada ona nieprzebrane bogactwo wybornego kamienia, nieustępującego nawet trembowelskiemu w dobroci. Tu leży on bezużyteczny, a włóścianie budują z niego płoty. — Starożytne zameczysko wskutek rabunkowej gospodarki podupada coraz więcej. Pamiątka to przecież dla nas tem droższa, bo świadcząca, że i my Polacy mamy pewne prawa na Rusi Czerwonej.

□ **Przemysł.** (Oszezerstwo). Profesorowi tutejszego gimnazjum ruskiego, p. Prymnie, wybito pewnej nocy, szyby w pomieszkaniu. Sprawców nie wysledzono, ale mimo tego wpłynęło do policji doniesienie na studentów gimnazjum polskiego!!

† **Łotysze przeciw Niemcom.** Korespondent rosyjskiej gazety „Nowoje Wremia” z gubernii Nadbałtyckich w następujący sposób maluje stosunki tamtejsze: „Dnia 18 czerwca w mieście Tukumie odbyły się wybory na radnych miejskich. Gazety łotyskie z dumą doniosły, że do szeregu radnych i kandydatów na nich nie dostał się ani jeden Niemiec, lecz wybrano Łotyszów i to olbrzymią większością głosów. Łotysze we wszystkich miejscowościach kraju Nadbałtyckiego, gdzie stanowią znacznie większą większość ludności, starają się obecnie wyprzeć Niemców z wybitniejszych stanowisk i udaje im się to w wielu razach. Bardzo jest naturalne, że Niemcy w wysokim stopniu zaniepokojeni są i rozdrażnieni tem parciem łotyskim, tembardziej, że liczba zwolenników zbliżeni się z Niemcami zmniejsza się wśród Łotyszów nie z dnia na dzień, lecz z godziny na godzinę.”

† **Waż na ulicy.** Niezwykłą sensację wywołało w Warszawie ukazanie się na ulicy Marszałkowskiej, w bliskości dworca kolei wiedeńskiej, olbrzymiego węża, który pełzał spokojnie chodnikiem, nie bacząc na ruch uliczny. Rozpoczęła się wnet oblawa, lecz wąż nie dał się ująć i dopiero, gdy jeden z sąsiednich kupców wyniósł duże pudło tekturowe, zastawiono niem wężowi drogę i ten sam już wpadł w pułapkę. „Myśliwy”, któremu udało się upolować tak niezwykle zdobycz i to na najruchliwszej ulicy miasta, zabrał węża jak swego. A podobno jest to wąż chowany w jednej z restauracji w okolicach dworca wiedeńskiego.

△ **Polacy w Westfalii.** Wiec polski w Eichlu. Na wiecu polskim w d. 5 b. m. przyjęto następujące rezolucje: Zgromadzeni przyrzekają, że żadne prześladowania nie oderwą ich od wiary ojców; protestują przeciw temu, iż niektórzy duchowni nazywają ich socyalistami. Oświadczają, że jak dotąd, tak i w przyszłości z socjalną demokracją łączą się nie myślą. Protestują przeciw wyziskom rzucanym na „Wiarusa Polskiego”. Wyrażają ubolewanie z powodu „listu papieskiego” kardynała Koppa, który jedynie powstrzymanie budzenia się ducha narodowego na Śląsku, miał na oku.

▽ **Uczenie polskiego uczonego.** Akademia umiejętności w Amsterdamie nadała na ostatniem swem plenarnem posiedzeniu, wielki złoty medal Buys-Ballota p. profesorowi Arturowi Bersonowi w Berlinie, znanemu zaszczytnie z badań fizyki atmosfery, głównie za pomocą liczących, a przedewszystkiem nadzwyczaj śmiałych wzlotów balonem. Odznaczenie to naszego rodaka przez tak poważną korporację naukową posiada tem większe znaczenie, że wedle przeznaczenia fundatora medalu, słynnego zmarłego meteorologa Buys-Ballota, medal ten nadawany być ma tylko co 10 lat temu uczonemu, który położył największe zasługi dla rozwoju nauki meteorologicznej. Posiadają go prócz p. Bersona tylko jeszcze prof. dr. Hahn w Wiedniu i prof. dr. Assmann w Berlinie.

○ **Szef sekcijny Józef Stummer,** który zmarł onegdaj, wracając z Karlsbadu, w Chebie, należał do wybitnych osobistości w biurokracji austriackiej.

Stummer uchodził za powagę w niemiecko-czeskich kwestiach spornych i brał żywy udział w opracowaniu elaboratów ugodowych, przedłożonych przedostatniej konferencji ugodowej. Karyerę swą rozpoczął w namiestnictwie praskim, a w r. 1899, podczas rządów przejściowego gabinetu Wittka, był Stummer kierownikiem ministerstwa spraw wewnętrznych.

○ **Setna rocznica urodzin Mosena.** Dnia 8 bm. Saksonia obchodziła setną rocznicę urodzin Juliusza Mosena, autora ulubionej naszej pieśni narodowej: „Walecznych tysiąc opuszcza Warszawę”. Mosen, z pochodzenia Niemiec, syn kantora protestanckiego uro-

dził się w saskiej Szwajcarii. Uczył się prawa na uniwersytecie w Jenie i w Lipsku, a gdy wybuchło u nas powstanie listopadowe, zaciągnął się w szeregi polskie. Był on podobnie jak Körner poetą patrioty tycznym. Umarł w r. 1867 w Oldenburgu.

○ **Rosya wobec amerykańskich żydów.** Jak wiadomo, Stany Zjednoczone należą do państw, w których emigranci bardzo łatwo uzyskują obywatelstwo miejscowe. W normalnych warunkach emigrant zyskuje prawo obywatelstwa już po półrocznym pobycie na terytorium Stanów Zjednoczonych, przy pewnych zaś staraniach może je uzyskać o wiele wcześniej. Z prawa tego korzystali żydzi rosyjscy, którzy, emigrując do Stanów Zjednoczonych, wracali stamtąd jako obywatele amerykańscy, a na zasadzie konwencji Rosyi ze Stanami z r. 1832 korzystali z wolnego pobytu w całej Rosyi, poza linię osiedlenia. Jednakże w ostatnich czasach rząd rosyjski poczęł im robić trudności w tym względzie, a nawet zgolił nie dopuszczając do Rosyi żydów-obywateli amerykańskich.

Z tego powodu pomiędzy rządem rosyjskim i amerykańskim wynikła kontrowersja. Stany Zjednoczone, powołując się na konwencję z r. 1832, żądają przyjmowania amerykańskich żydów bez przeszkód, Rosya zaś wskazuje na ustęp konwencji, który mówi, że obywatele amerykańscy dopuszczeni są na terytorium rosyjskie pod warunkiem poddania się prawom rosyjskim. A prawo rosyjskie nie pozwala osobom religii żydowskiej na swobodny wjazd w granice państwa rosyjskiego.

○ **Prawnopaństwowe stosunki w Rosyi.** W prawnopaństwowym ustroju Rosyi, na którym bardzo mocno odbiło się piętno wpływów mongolskich, istniał instytut t. zw. „krugowej poruki” (solidarnej odpowiedzialności). Na mocy tego prawa gmina miejska np. nie tylko była odpowiedzialną solidarnie za wszelkie państwowe ciężary, jak za płacenie podatków, dostarczanie rekruta i t. p. ale nawet za popełniono przez swoich członków lub na swoim terytorium przestępstwa przeciwko bezpieczeństwu osób lub przeciwko władzy państwowej. Instytut ten nie mógł się oczywiście pogodzić z elementarnymi podstawami prawa karnego, to też został zniesiony z chwilą, gdy Rosya przybierając pozory państwa cywilizowanego upodobniła po części swój kodeks karny do kodeksów europejskich. Jednakże prawo „solidarnej poruki”, nie jako prawo pisane, ale jako powszechnie niemal stosowany zwyczaj przeżywało aż do naszych czasów w jednym zakresie — w zakresie przestępstw politycznych. Na mocy tej właśnie zasady prawnej Murawiew-Wieszełat palił na Litwie całe wsie, gdy przypuszczał, że niektórzy z ich mieszkańców pomagają powstańcom. Zasada „solidarnej odpowiedzialności” znalazła wyraz w przemówieniu ministra spraw wewnętrznych w Petersburgu, który odezwał się do deputacji żydowskiej: „Wiedzieć o tem, że jeśli nie powstrzymacie młodzieży waszej od udziału w ruchu rewolucyjnym, uczynimy położenie wasze do tego stopnia nieznośnem, że zmuszeni będziecie wynieść się z Rosyi — wszyscy, co do jednego”. Za czyny części żydów robi się więc tutaj odpowiedzialnymi ich wszystkich. Ta sama metoda ma zastosowanie w Finlandyi. Reskrypt carski wskazuje, aby przy udzielaniu zapomóg rządowych gminom brać pod uwagę, o ile i w jakiej liczbie dostarczyły one malkotentów, którzy nie chcieli odbywać służby wojskowej. Rzecz jasna, że na podstawie tego reskryptu należy odmawiać zapomogi tym gminom, które wykazują większą ilość malkotentów. Taką zasadą stosowaną jest i wobec rosyjskich rewolucyjnych żywników. Karą za rozruchy, jakie miały miejsce w roku zeszłym w gubernii połtańskiej, są nadzwyczajne dodatki do podatków, jakie nakładane są na całe gminy, choćby w rozruchach przyjmowały udział tylko jednostki. Szczytem jednakże stosowania zasady „solidarnej odpowiedzialności” jest cykularz ministra oświaty, który poleca stosować ograniczenia w przyjmowaniu do uniwersytetów maturalistów gimnazjów, które dostarczyły najwięcej uczestników w rozruchach studenckich. Tak więc za czyny studentów czyni się odpowiedzialnymi ich młodszych kolegów, którzy z uczestnikami zaburzeń tyle tylko mieli wspólnego, że uczęszczali do jednego z nimi gimnazjum. Wprawdzie zasada taka urąga wszelkim zasadom prawa i sprawiedliwości, bo za czyny karygodne tylko winowajca ponosić może odpowiedzialność, ale władze rosyjskie mają swoją własną logikę prawa i sprawiedliwości.

○ **Ucieczka radnego miasta Strasburga.** Donoszą ze Strasburga o ucieczce socyalisty Bohna, radcy miejskiego, który pokłóciwszy się z ojcem własnym i pobawszy go strasznie, uciekł do Francyi. Bohn występował jako kandydat socyalistów w okręgu Sarreguemines-Forbach i otrzymał blisko 5000 głosów.

○ **Ulica Wagnera w Paryżu.** Rada m. Paryża uchwaliła, jak donoszą do „Frankf. Ztg.” nazwać jedną z nowych ulic ulicą Ryszarda Wagnera. Przed kilku jeszcze laty Wagner był na liście proskrypcyjnej w Paryżu, obecnie przedstawienia „Tannhäusera”, „Lohengrina”, „Zygfrieda” należą do najbardziej uczęszczanych, a kult dla wielkiego mistrza z Bayreuth kwitnie w najlepsze nad Sekwaną. Jakże się czasy zmieniają!

○ **Ludność Niemiec** wynosi według ostatnich zestawień statystycznych 58,549.000 głów, podczas gdy w połowie 1902 r. liczyła 57,708.000 głów, a w połowie 1901 r. liczyła głów 58,852.000. W ostatnim roku przybyło zatem 841.000 głów, czyli 1.46 proc. Przy ostatnim spisie ludności w roku 1900 naliczono 56,317.178 głów, zatem przybyło w przeciągu 2 i pół

lat 2,18 milionów, od czasu zaś założenia cesarstwa niemieckiego, czyli od 1871 r. 17,5 milionów głów.

#### Zmarli:

W Częstochowie: Zofia z Sienkiewiczów Sienkiewiczowa, siostra wielkiego pisarza Henryka.

W Lipinkach: Jadwiga z Łętowskich Straszewska, właścicielka dóbr ziemskich, lat 77.

W Truszczyńskich: Alojza z Maniawskich Młodkowska, właścicielka dóbr ziemskich.

**P. Aleksander Hausman**, synu znanego właściciela pasaży Hausmana, uzyskał na uniwersytecie wiedeńskim stopień doktora praw.

**Ślub** p. Józefa Tabora, profesora gimnazjalnego, z panią Maryą Zimmermannówną, córką Bronisławy i s. p. Józefa Zimmermanna, b. kierownika miejskiego urzędu statystycznego we Lwowie, odbędzie się w sobotę 18 b. m. o godzinie 7 wieczorem w kościele OO. Bernardynów.

## Zapiski literackie i artystyczne.

#### Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

W piątek 17 b. m. nie będzie przedstawienia.

W sobotę 18 b. m. po raz piąty: „Wesoły inwalida”, operetka w trzech aktach M. Westa i J. Schnitzera, muzyka Edm. Eyslera.

W niedzielę 19 b. m. po raz pierwszy (wznówienie) „Gałgan-duc” czyli „Trójka hultajska”, czarodziejska krochmala ze śpiewami w 4 aktach Hervégo.

W poniedziałek 20 b. m. nie będzie przedstawienia.

We wtorek 21 b. m. (wznówienie): „Wdowa z Malabaru”, indyjska operetka w 3 aktach Hervégo.

We środę 22 b. m. po raz 26: „Słodka dziewczyna”, operetka w 3 aktach Aleksandra Landesberga i Leona Steinera, przekład Adolfa Kiczmana; muzyka Hen. Reinhardta.

We czwartek 23 b. m. po raz 15: „Druciarz”, operetka w trzech aktach Fr. Lehara.

#### Repertuar teatru lwowskiego w Krynicy:

W piątek 17 b. m.: „Dom otwarty”, komedia w trzech aktach K. Bałuckiego.

W niedzielę 19 b. m.: „Kładka”, komedia w trzech aktach przez Fryd. Gressaca i Franc. de Croisset.

W poniedziałek 20 b. m. nie będzie przedstawienia.

**Repertuar letniego teatru ludowego we Lwowie** przy ulicy Kochanowskiego l. 23.

W sobotę 18 b. m. po raz pierwszy: „Nad przepaścią”, wodewil w 4 aktach ze śpiewami. Występ p. Zimajer.

W niedzielę 19 b. m. o godzinie 4 popołudniu: „Rinaldo Rinaldini”, sztuka w 8 obrazach z wioślami.

W niedzielę o godzinie 7 1/2 wieczorem po raz drugi: „Żołnierz królowej Madagaskaru”, komedia w 3 aktach Stan. Dobrzańskiego. Występ pani Adolfiny Zimajer w roli Kamilli.

#### Repertuar teatru miejskiego w Krakowie:

W sobotę 18 b. m.: „Tannhäuser”.

○ **Z teatru.** „Bandyta”, trzyaktowa operetka Jakóba Offenbacha, należąca do najlepszych utworów „lekkiej muzy mistrza Jakóba”, a nie grana nigdy we Lwowie, przedstawiona będzie po raz pierwszy na naszej scenie za dwa tygodnie. Personal operetkowy pod kierunkiem p. Elszkyka studjuje już „Bandytów” z wielkim pośpiechem i zapalem. Operetka ta — jak wiadomo — przedstawiana była w przeszłym roku w Wiedniu z olbrzymim powodzeniem. Zaraz po „Bandytach” rozpocznie p. Elszyk przygotowania do wystawienia pięknej operetki Messagera „Narzeczona na loteryi”.

○ **W 40 rocznicę powstania styczniowego** (1863—1903). Lwów. Nakładem komitetu wydawniczego 1903. Duża, około 600 stronice większej osemki licząca księga, wyszła nakładem komitetu, który zawiązał się w grudniu r. z. Na treść książki złożyły się w pierwszej części dokumenty z r. 1863 (odezwy, rozporządzenia Rządu Narodowego i t. d.), w drugiej, wiele obszerniejszej, liczne wspomnienia, listy i opowiadania z tych dni krwawych, których 40 rocznica w r. b. przypada. Na treść tej drugiej części złożyły się pióra 85 autorów, między tymi wielu takich, którzy czy to w okresie przygotowawczym, czy też w samym powstaniu odegrali rolę wybitną. Zanim omówimy szczegółowiej treść tej książki, zaznamy jej ukazanie się na półkach księgarskich i wyrażamy nadzieję, że znajdzie się w każdym domu polskim raz jako pamiątka owych lat, w których w strugach krwi losy niemal każdej rodziny polskiej zjednoczyły się z losami całego narodu, a powtóre jako pamiątka tej czterdziestej rocznicy, którą w styczniu b. r. obchodziliśmy wspólnie z osiwiałymi weteranami. Zaznaczamy także, że dochód z tej książki, zresztą bardzo taniej (3 k. za 36 arkuszy druku), przeznaczony jest na rzecz Towarzystwa wzajemnej pomocy uczestników powstania r. 1863/4 i na Skarb narodowy.

○ **Salon okrężny 1903.** Wydział stowarzyszenia artystów polskich w Krakowie, pragnąc uniknąć wysoce szkodliwych dla sprawy Salonu, a dla artystów przykrych i kosztownych zapożyczeń w zgłoszeniu i nadsyłaniu dzieł na wystawę Salonu, przypomina na tej drodze wszystkim kolegom, że termin zgłoszenia na Salon tegoroczny upływa z dniem 15 sierpnia, zaś nieodwołalnie ostatni termin nadsyłania prac (loco Kraków) z dniem 1 września. Dzieła nadeszłe po tym terminie nie będą mogły brać udziału w Salonie. Przy tej sposobności uprasza wydział najusilniej o adresowanie przesyłek wprost do Tow. przyj. sztuk pięknych w Krakowie, plac Szczepański l. 4, gdyż posługiwanie się pośrednictwem spedytorów pomnaża kosztą przewozu w trójnasób, a czasem i więcej.

○ **W salonie Latoura** (ulica Trzeciego Maja l. 11) otwartą zostanie w niedzielę wystawa zbiorowa krajobrazów J. Truszy, zaszczytnie znanego pejzażysty lwowskiego, na którą złoży się przeszło trzydzieści dzieł większych i mniejszych rozmiarów. Wystawę Goyi

zatem otwartą obecnie tamże, będzie już można oglądać tylko do soboty włącznie. Równocześnie otwartą już została wystawa „Albumu starych warowni polskich” p. J. Zajackowskiego, o którym wspominaliśmy w numerze porannym.

○ **Teatr ludowy** donosi o zmianie repertuaru. W sobotę 18 lipca po raz pierwszy „Nad przepaścią”, doskonały wodewil z panią Zimajer w roli Olimpii. P. Zimajer rolę tę zalicza do najlepszych w swoim repertuarze. W niedzielę wieczór po raz drugi „Żołnierz królowej Madagaskaru”, występ Adolfiny Zimajer.

## Cesarz „Sahary”.

Jeden z tz. baronów cukrowych, milioner francuski, p. Jacques Lebaudy, pochodzący ze znanej ekscentrycznej rodziny paryskiej, sprzyrzył sobie uprawianie rozmaitych drogiej sportów i postanowił zabawić się w samostnego władcę, chociażby na małym skrawku ziemi afrykańskiej.

W tym celu wykupił sobie p. Jacques „flotę” („floty” brzęczącej mu nie brak) i wypłynął z dwoma jachtami „Irangvita” i „Dahlia” na pełne morze, aż nareszcie tydzień temu zarzucił kotwicę w porcie Las Palmas na wyspach Kanaryjskich. Po krótkich poszukiwaniach żądny królestwa p. Lebaudy ogłosił, że „bierze w posiadanie” terytorium, znajdujące się między przylądkiem Juby a hiszpańską kolonią Rio d'Oro, gdzie założy miasto o pięknej starożytnej nazwie Troja.

W ten sposób — o czym mało kto pewnie wie, — miała nowoczesna Troja zaawansować na stolicę cesarstwa Sahary.

P. Lebaudy nie lubi tracić czasu, więc ogłosił się z miejsca cesarzem i ochrzcił mianem Jacques I. Jego cesarska mość kazał sobie pod takim adresem przysyłać telegramy i listy do Troji.

Jako władca modernistyczny, trzymający rękę na pulsie życia współczesnego i jego odkryć, chciał sobie Jacques I. urządzić telegraf bez drutu u wybrzeży wysp Kanaryjskich, ale spotkał się z energicznym protestem gubernatora kolonii hiszpańskiej, który nie uszanował misji cywilizacyjnej samozwańca-milionera, a nawet reklamacye u konsula francuskiego okazały się bezskuteczne.

Cesarz saharyjski zaraz u wstępu swego „panowania” doznał gorzkich rozczarowań i przekonał się, że nawet życie do tyłu poświęceń gotowego „władcy”, nie jest wolne od przeciwności i kłóców.

Jacques I. zagroził protestem do wszystkich panujących, w którym wykaże, że gubernator Hiszpanii uważa go — cywilizatora Afryki — za piratę i nie zdaje sobie sprawy z dobrodziejstw, jakie miliony p. Lebaudyego mogą wyświadczyć nowemu cesarstwu.

Na razie jednak 30-letni finansista nie traci nadziei, że rząd republiki francuskiej poprze jego cywilizacyjną misję w puszczech afrykańskich.

Hiszpańskie dzienniki traktują przeważnie wyprawę p. Jacques’a po koronę saharyjską humorystycznie, proponując mu, by nazwał się raczej Tartarinem II z Taraseon, niektóre tylko wzywają rząd madrycki, aby się ostryj wziął do nieproszonego gościa na hiszpańskich terytoriach, któremu należałoby raz na zawsze wyperswadować awanturnicze zachcianki, pod rzekomym protektoratem Francji, tem więcej, że p. Jacques pod fałszywą flagą i podobno za podrobionymi dokumentami okrętowymi zatrzymywał się w portach Hiszpanii.

„Cesarzowi Sahary” grozi więc niebezpieczeństwo, gdyż gubernator hiszpański, mąż, jak widać zupełnie nieprzystępny modernistycznej kulturze, gotów zarządzić abdykacyę Jacques’a I. i to w drodze przymusowej, choć może nie krwawej, gdyż „lud” saharyjski uważa podobno swego władcę za waryata i nie ma wcale zamiaru bronić Lebaudyjskiej dynastji. Na sprawienie zaś armii nie miał zagrożony cesarz-milioner dotychczas czasu.

## Po powodziach.

Akcyja ratunkowa dla powodziar rozwinęła. W Krakowie stały Komitet miejski, dla spraw, związanych z powodzią, na onegdajszym posiedzeniu, pod przewodnictwem p. wiceprezydenta Leo, uchwalił zarządzić pompowanie wody z zalanych piwnic. Pompowanie rozpoczęło się przy opadnięciu wód do stanu normalnego i to najpierw w realnościach wyżej, a następnie niżej położonych. Komitet nchwalił dalej przypomnieć właścicielom realności przepisy sanitarne, o ponownem zajęciu mieszkań, zalanych wodą. Wybrano podkomitet doraźnej pomocy, złożony z radców miejskich: Godzickiego, Kosobudzkiego i Łepkowskiego. Obowiązki sekretarza powierzono naczelnikowi wydziału dobroczynnego p. Piotrowi Banasiowi. P. radcy Godzickiemu oddano do rozporządzenia kwotę 1500 koron na cele doraźnych zapomóg. Utworzono subkomitety dla oszacowania szkód, poniesionych przez mieszkańców miasta w ruchomościach i nieruchomościach. Do podkomitetu, mającego szacować ruchomości, wybrani r. m. Bialik, Markus i Miedniak; do szacowania nieruchomości wybrani r. m. Beringer, Turski i Uderski.

Fundusze na powodziar, prócz datków rządowych, przedstawiają się następująco: Do ogólnego Komitetu obywatelskiego napłynęło do wczoraj 5.503 koron, a Komitet w „Czytelnia dla kobiet” zebrał 1.477 kor. 11 hal.

W środę siedm wozów pod opieką pp. Jan-kowskiego, Wilusza, Cygnarowicza, Kani, Mieniewskiego, Lobaczewskiego i pani Gumowskiej rozpoczęło zbieranie datków w odzieży, artykułach spożywczych oraz pieniądzach.

„Ofiarności ogółu — pisze z tego powodu „Czas” krakowski — jest wielka i wzruszająca, lecz wobec klęski nie wystarczająca”.

Dlatego powinien spełnić swój obowiązek rząd i ci, co brakiem nacisku na ten rząd spowodowali straszliwe poprostu zaniedbanie. Co do doraźnej pomocy ze strony rządu słuszną uwagę robi „Kuryer Lwowski” pisząc:

„Należy powstrzymać pobór podatków w okolicach zalanych i odpisać w całości podatek gruntowy i dochodowy. Dalej bez oglądania się na uszczerbek dla dochodów skarbowych rozdzielić w znacznej ilości sól i surowicę solną dla bydła”.

Co do rozmiarów katastrofy nadchodzą ustawnie nowe wiadomości. Z powiatów zarówno wadowickiego, jak brzeskiego donoszą, że powódź nie ustępuje opisom i datom o historycznej, wielkiej powodzi z r. 1813. W wadowickim jest 5.000 ludzi bez chleba.

Powódź wypłókała na wierzch także... moralne chwasty, które pozwalają sobie w obliczu tragedji na niesmaczne i w dodatku oszczercze żarciki. Oto pokazało się, że zupełnie zmyśloną „od a. do z.” była wiadomość, nadesłana „Głosowi narodu”, z Szczurowej o niewczesnym jakoby żarcie studenta, który miał pociągnąć za sobą utonięcie trojga ludzi: panny Bosakówny i dwóch maturzystów. Wiadomość tę powtórzyły inne dzienniki na wiarę „Głosu narodu”, a obecnie ojciec wymienionej panny p. F. K. Bosak, kierownik szkoły w Mokrzyskach przy Słotwinie, nadsyła do wymienionego pisma oświadczenie, że jego córka nie tylko nie utonęła, ale wogóle wcale w Szczurowej nie była.

„Głos Narodu” pyta się wobec tego zupełnie słusznie: „Głupota czy niegodziwość?” — my jednak pozwolimy sobie podsunąć krakowskiemu koledze myśl, aby przyjął naszą zasadę, wedle której bezwarunkowo nie korzystamy z listów anonimowych lub podpisanych pseudonimami, ale tylko z takich, które w podpisie dają dokładne określenie osoby piszącego...

### W Królestwie i na Śląsku Górnym.

Do 14-go lipca woda w Wiśle przybierała nieustannie. Piac Marjensztadt zalany już wodą, która nie występuje wprawdzie bezpośrednio z Wisły, lecz z kanałów. Niziny Wisły zalane, woda począwszy od mostu na Pradze wypełnia ogromną przestrzeń, która zajmuje w niektórych miejscach przeszło milę szerokości. Dnia 13-go, gdy parowiec jakiś wracał z Plocka, z pod kół jego wzniosła się tak olbrzymia fala, że płynąca w pobliżu tratwa uległa rozbiści. Kilkunastu flisaków uciepionych na jej szczątkach unosił gwałtowny prąd wprost na filary mostu kolejowego, gdzie byłoby niechybnie zginęli, gdyby nie pomoc przewoźników, którzy pośpieszyli na kilkunastu łódkach i flisaków uratowali. W gub. radomskiej powódź zrobiła olbrzymie straty. W pow. ilżeckim np. woda uniosła tartak i zabrała obrobionego materiału drzewnego za 300.000 rubli. W Bliżynie woda rozmyła groble po obu stronach mostu, wtargnęła do magazynu fabryki stali, zerwała go unosząc mnóstwo modeli fabrycznych i zatapiając wyroby metalowe. W radomskim zozwinięta jest bardzo gospodarka rybna. Wskutek obecnej powodzi gospodarstwa rybne w bardzo wielu folwarkach zostały zrujnowane. W pow. stopnickim Wisła przerwała wały ochronne i zatopiła wszystkie niziny — około 50 wsi stoi pod wodą.

Pod Kaliszem woda zalała wszystkie przedmieścia i niektóre ulice w samym mieście, w których zapanowała paniczna trwoga. Fabryki stanęły, ludność snuje się po ulicach przerażona, co chwila dochodzą wieści o jakiejś klęsce, dotykającej na przedmieściach mieszkające rodziny.

Powódź nawiedziła także Śląsk Górny; według tamtejszych pism ludowych, woda zrobiła szkody na kilkanaście milionów marek. Głównie dotknięte zostały powiaty: Opolski, Kozielski, Raciborski i Prudnicki. W Nyskim zdarzył się następujący wypadek: woda zabrała tam w pewnej miejscowości cały dom, lecz mieszkających schronili się szczęśliwie do sąsiedniego. Jednakże woda urwała połowę tego domu, do którego schroniło się blisko 50 ludzi. Widać było zdala wewnątrz rozłupanej chałupy zbitych gromadę płaczących i modlących się ludzi. Z innego domu woda urwała dwie ściany, a na chylącej się podłodze, klęczeli modlący się o ratunek ludzie. Pionierzy próbujący dopłynąć do znajdujących się w ostatnim niebezpieczeństwie ludzi, nie mogli wskutek gwałtownego prądu dojechać na łodziach. Uratowano ich dopiero wtedy, gdy przybyły pontony.

## Papież Leon XIII.

### Humor ludu rzymskiego.

Z powodu choroby papieża i słusznego, czy niesłusznego przypuszczenia, że lekarze nie poznali się na chorobie pacyenta, wśród ludu rzymskiego kursuje dowcipny czterowiersz:

„Rzecz to stara, że jedność  
Słabe wzmacnia siły:  
Lwa wielkiego dwa osły  
Wpędzą do mogiły”.

Oslami są tu oczywiście lekarze Lapponi i Mazzoni — jak się zdaje niesłusznie, jak bowiem stawni lekarze stwierdzili, błąd w dygnozie mógłby popełnić każdy lekarz, a w leczeniu zasadniczych błędów nie było.

#### Kardynałowie się zjeżdżają.

**Paryż.** (Tel. wł.). Ponieważ zagranicznym kardynałom nie wolno w Rzymie czekać na konklawe, przeto przybył kardynał amerykański Gibbons do Paryża aby tu przeczekać aż do ukończenia choroby papieża.

#### Układy o tyarę.

**Rzym.** (Tel. wł.). Między grupami Rampolli, Gotti'ego i Agliardiego, toczą się ciągle rokowania co do osoby przyszłego papieża. Jest projekt, aby papieżem został Gotti, a Agliardi sekretarzem stanu, podczas gdy Rampolla ma otrzymać inne bardzo wysokie odznaczenie.

#### Mili i niemili kandydaci.

**Petersburg.** (Tel. wł.). Tutejsze społeczeństwo (!) polskie oświadcza się stanowczo za kardynałem Rampollą i pragnie aby on był następcą Leona XIII. Natomiast niechcieliby tutejsi Polacy widzieć na tronie papieskim kardynała Vanutello, który jak powszechnie twierdzą, sprzyjać ma Niemcom.

#### Zaniechana operacja.

**Rzym.** (Tel. wł.). Godzina 12 w nocy. O godzinie 9 wieczorem przybył prof. Mazzoni do Watykanu aby przedsięwziąć po raz trzeci nakłucie piersi. Przekonał się jednak po zbadaniu chorego, że wykonanie tej operacji chirurgicznej mogłoby powiększyć niebezpieczeństwo w jakim się papież znajduje.

#### Dzisiejszy biuletyn.

**Rzym.** (TBk.). Biuletyn wydany dziś o 9-tej rano: Papież spał w nocy tylko kilka godzin. Następnie był lekko podrażniony. Płyn w jamie opłucnej trzyma się oznaczonych granic i nie wywołuje poważniejszych dolegliwości. Ogólny stan niezmierny. Puls 88. Oddech 30. Temperatura 36½. Mazzoni. Lapponi.

„Voce della Verita” donosi, że lekarze postanowili wykonać dziś nakłucie klatki piersiowej, jeżeli okoliczności na to pozwolą. „Messagero” donosi, że papież w nocy cierpiał z powodu trudności oddychania; przyjął trochę bulionu; miał często napady senności.

#### Powódzie.

**Zuckmantel** (Śląsk austriacki). (T. B. k.) Prezydent rządu krajowego hr. Thun Hohenstein i marszałek krajowy Larisch-Moennich, którzy objeżdżali okolice dotknięte powodzią, zwrócili się do komendy korpusej telegraficznej z prośbą o pozostawienie do końca lipca 10 kompanij wojska celem przedsięwzięcia najpilniejszych robót.

**Kraków.** (Tel. pryw.) Dziś w południe w sali Rady miejskiej rozpoczęło się pod przewodnictwem p. Michała Bobrzyńskiego posiedzenie obywatelskiego komitetu ratunkowego. Składki na ofiary powodzi wynoszą dotąd okragło 20.000 koron. Namiestnik dał na rzecz ofiar powodzi 2.000 k.

#### Przesilenie rodzynekowe.

**Ateny** (TBk.). Jak słyhać, izba deputowanych będzie dnia 30 sierpnia rozwiązana.

#### Rosya w Mandżurji.

**Waszyngton** (TBk.). Półrządowo donoszą, że konferencje rosyjskich urzędników w Port-Arturze, są ważnym krokiem ku urzeczywistnieniu wypracowanych w Petersburgu planów zaprowadzenia własnej administracji w Mandżurji w ten sposób, że Rosya ma się zgodzić na otwarcie portów w Mandżurji dla światowego handlu, czego żądają Stany Zjednoczone i Japonia.

Obecny stan tej sprawy odpowiada zapewnieniom, złożonym przez rosyjskiego ambasadora Casiniego, na ostatniej konferencji z sekretarzem stanu Hayem z końcem czerwca b. r.

#### Położenie na Węgrzech.

**Budapeszt** (Tel. wł.). O wypadkach, jakie w najbliższych dniach zająć mogą, nikt niema tu jasnego pojęcia. Opozycja zdecydowaną jest prowadzić dalej obstrukcję i nie daje się od swego zamiaru odwieść pod żadnym warunkiem. Hr. Khuen ma ciągle nadzieję, że uda mu się sytuację rozwickać, jednakże nikogo nie wtajemnicza w swoje plany.

Dziś rozeszła się pogłoska, że prezydent gabinetu zamierza już w najbliższych dniach, prawdopodobnie w poniedziałek, odwołać się w otwartym piśmie do stronnictwa niepodległości z żądaniem, aby przepuściło przez parlament prowizoryum budżetowe, poczem on izbę rozwiąże i stosownie do życzenia stronnictwa zarządzi nowe wybory. Niezawisli bowiem stali przedtem ciągle na tem stanowisku, że parlament powinien być rozwiązany i rząd powinien zapytać wyborców o zdanie. Wątpić jednak należy, czy stronnictwo niezawisłości jeszcze i teraz wśród zmienionych stosunków, stoi jeszcze na tem samym stanowisku i pragnie dalej rozwiązania Sejmu.

**Budapeszt** (TBk.). „Budap. Corresp.” zaprzecza na podstawie autentycznych informacji, pogłoskę o dymisji ministra sprawiedliwości Plosza. Oświadcza, że nieuzasadnioną jest wiadomość, jakoby

Khuen Hederwary miał zamiar 19 b. m. udać się do Ischlu.

#### Kardynał Puzyna.

**Kraków.** (TBk.). Kardynał Puzyna odjechał na letni pobyt do Bieleń. W razie śmierci papieża uda się do Rzymu.

#### Dom tatrzański.

**Zakopane.** (Tel. pryw.) W sobotę d. 18 bm. odbędzie się otwarcie nowo wybudowanego domu Towarzystwa tatrzańskiego. O godz. 9 cicha msza w kościele parafialnym po której nastąpi poświęcenie.

#### Automobilowy proces o miliony.

**Paryż.** (TBk.). Z powodu śmierci małżeństwa Fair podczas nieszczęśliwego wypadku na automobilu, toczy się proces spadkowy o 25 milionów dolarów pomiędzy rodziną Fair a rodziną Vanderbiltów. Wynik procesu zależy od tego, którego z obu małżonków śmierć pierwszej nastąpiła. Przesłuchano dwóch świadków z Ameryki, ponieważ zeznania ich były podejrzaną, zarządził prokurator wczoraj w Paryżu ich aresztowanie.

#### Po zamknięciu numeru.

**P. Konstanty Srokowski**, literat i dziennikarz, zerwawszy stosunki z „Krajem” petersburskim, przeniósł się na stały pobyt do Lwowa.

**Żale naszych gospodyń.** Każda z naszych gospodyń dba o to, aby potrzebne jej do obiadu towary kupić najtaniej i w najlepszej jakości. To też już o g. 6 rano roi się na Rynku od skrzętych gospodyń, które korzystając z tego, że wieśniaczki ze wsi nawożą do Lwowa masło, ser, śmietanę i t. p. wiktualij gospodarskie, i chciałyby je zbyć prędko — aby „za dnia” wrócić do domu — spieszą wczesnym rankiem na targ, bo wtedy towary tańsze i lepsze. Gospodynie nasze spotyka tam jednak nie bardzo miła niespodzianka. Oto spotykają tam już niezliczoną ilość przekupniów i przekupek, które wydzierają wprost z rąk naszym gospośm często już „wytargowane” towary, przyczem nie obchodzi się bez mniej przyjemnych dla ucha epitetów i przekleństw. Bezradna wobec kłótlivej przekupki wieśniaczka w obawie gorszych następstw przechyla się często na stronę przekupki i towar który już prawie nabyła gospodyni, odstępuje przekupce. Przekupki — wykupiwszy w ten sposób towary od bab wiejskich, żądają za nie od kupującej publiczności podwójnej ceny. I cóż mają robić nasze gospośie, którym wyczerpał się zapas śmietany i masła, a obiecały swym mężom „coś lepszego” zgotować? Przepłacają towary a przy końcu miesiąca proszą mężów o subwencję. A mężowie? Et... Przypominamy zatem biuro targowemu wydane przez rozporządzenie, na podstawie którego nie wolno przekupniom zakupywać towarów na sprzedaż przed godz. 10 rano. Zupewne strażnicy magistracy zapomnieli o tem rozporządzeniu, albo nie chcą przestrzegać jego wykonywania.

**Samobójca** Adam Borkowski, o którym donosiliśmy w porannym numerze, że w zamiarze odebrania sobie życia wypił znaczną dawkę kwasu solnego, zakończył życie dziś rano po srrasznym męczarniach.

**Kradzieże.** Jakubowi Horbanowi dozorca domu 1. 8 ul. Sykstuska, skradła zamieszkała u niego służąca Hanka Hrynak, srebrny zegarek z łańcuszkiem, poczem zbiegła w nieznanym kierunku.

Do warsztatu właściciela składu mebli B. Kitschalesa ul. Teatralna 1. 22 dostali się ubiegłej nocy przez wybite okno nieznan złodzieje i skradli dwa pluszowe nakrycia na meble wart. kilkadziesiąt koron.

#### Depesze handlowe z d. 17 b. m.

**Wiedeń**, 17 lipca. Dziś o godzinie 12 minut 30 przed połud. notowano: Marki niemieckie 117'38 Renta majowa 100'45, Węgierska renta koronowa 99'35, Akcje kredytowe 663'25 Kredytowe węgierskie 731 —, Bank anglo-austriack 275 —, Unionbank 528 —, Bankverein 483 —, Laenderbank 411 —, Kolej pań. 670 —, Lombardy 83 —, Elbenthal 420 —, Towarzystwo akcyjne bronii —, Akcje tytoniowe 357 —, Alpin 371'50 Rima Muranyi —, Prager Eisen —, Losy tureckie 122 —, Ruble 252'75, 20-franków —, Boden-Credit —, Tramwaye —, Akcje gal. Banku hip —, 4% Gal. pożycz. kr. z r. 1893 —, 4% Listy zastaw Banku kraj. —, Listy Tow. kredyt. ziemsk. —, Usposobienie spokojne.

**Berlin**, 17 lipca. O godzinie 12 m 30 notowano Kredyty 208.60, Disconto Commandit 186.80.

Usposobienie: silniejsze.

**Wiedeń**, 17 lipca. (Giełda zbożowa) Pszenica (cisańska) od 6'25 do 6'70, Żyto (słowackie) od 6'80 do 6'95, Jęczmień (morawski) od 6'60 do 7'75, Kukurudza (węgierska) od 6'55 do 6'75, Owies (węgierski) od 6' — do 6'20, Rzepak od 12' — do 12'50

Usposobienie niezmiennione.

Pogoda: Piękna.

**Budapeszt**, 17 lipca. Pszenica na październik 7'26 do 7'27, Żyto na październik 6'24 do 6'25, Owies na październik 5'31 do 5'32, Kukurudza na lipiec 6'32 do 6'33, Kukurudza na sierpień 6'27 do 6'28, Kukurudza na wrzesień 6'31 — 6'32, Kukurudza na maj 1904 r. 5'06 do 5'07, Rzepak na sierpień 11'40 do 11'50.

#### NADESŁANE.

Rubryka „NADESLANE” nie pochodzi od redakcji która też za nią odpowiedzialności nie przyjmuje.

6125 10

Adwokat

**Dr. Bronisław MICHALEWSKI**

ma obecnie swoją kancelaryę przy pl. Maryackim 10.

SKAZA MOCZANOWA DNA RHEUMATISM.

**Natalie**

FRANZENSBAD

ŹRÓDŁO LITOWE

Do nabycia we wszystkich aptekach i handlach wód mineralnych.

CIERPIENIA NERKOWE I PECHERZOWE, KAMIEŃ itd.

Pomiędzy naturalnymi wodami szczawowymi zajmuje

**Woda Krondorfska**

alkaliczna szczawa

podług analiz naszych pierwszych powag jakościowo naczelnie miejsce.

**Haftowane bluzki** Appenzellski haft domierzone zhr. 2'75 do około zhr. 50 —.

Franco i już oclone do domu się dostarcza. Cenniki z rysunkami odwrotnie. **Seiden-fabrik Henneberg, Zürich.** 406

#### Do nabycia we wszystkich księgarniach

nakłady „Towarzystwa wydawniczego”:

**Z. Wasilewski. Nowy Konrad** (Rozbiór „Wyzwolenia” St. Wyspiańskiego). Cena kor. 1'20.

**Przygodny. Warszawa współczesna** w 12 obrazkach. Cena kor. 1'50. 4880

Nabywać także można w Administracji „SŁOWA POLSKIEGO”. Za przesyłkę każdej książki dopłaca się 10 gr. (w opasce poleconej 35 gr.).

## Przegląd Wszechpolski

MIESIĘCZNIK

POŚWIĘCONY POLITYCE NARODOWEJ ORAZ ZAGADNIENIOM ŻYCIA SPOŁECZNEGO, EKONOMICZNEGO I UMYSŁOWEGO

rozpoczął dnia 1 stycznia r. 1903 9-ty rok istnienia i wychodzi nadal na dotychczasowych warunkach.

Będąc organem ruchu demokratyczno-narodowego na całym obszarze Polski i opierając się na poważnem współpracownictwie ze wszystkich trzech dzielnic, **Przegląd Wszechpolski** roztrząsa w większych artykułach i rozprawach zasady polityki ogólnonarodowej i z ich stanowiska oświeca najważniejsze sprawy poszczególnych dzielnic. W chwili obecnej, kiedy ruch narodowy tak szybko szerzy się w całym kraju, pismo to staje się niezbędnym źródłem informacji i polskiej wiedzy politycznej dla każdego wykształconego człowieka, pragnącego swe poglądy polityczne w rzeczach narodowych oprzeć na gruntowniejszych podstawach.

**Przegląd Wszechpolski** ukazuje się w zeszytach miesięcznych objętości 5 arkuszy druku.

Prenumerata wynosi:

rocznie . . . . . 12 kor.  
półrocznie . . . . . 6 „

Administracja: ulica Jabłonowskich liczbą 9, w **Krakowie**.

Okazowe numery na żądanie wysyłane są bezpłatnie.

## SPORT.

### Wścigi konne we Lwowie.

(Dokończenie).

Ostatnie dwa dni wścigów ściągnęły na tor Cetnera znacznie więcej widzów. W niedzielę zwłaszcza, prawie wszystkie droższe miejsca były zajęte, a partery szczelnie wypełnione. Zauważywszy, że równocześnie odbyło się kilka wycieczek, festynów i zabaw, z których dwie n. p., Wianki w Janowie i Zabawa dla dzieci na placu powystawowym, przy udziale wielu tysięcy osób, musimy dojść do wniosku, że Lwów nie przestał interesować się wścigami.

Dzień trzeci (sobota 5. lipca) naszego dorocznego meetingu obejmował tylko jeden bieg płaski a trzy przeszkodowe i skakanie w zwyż i w dal o nagrody honorowe.

W biegu „sprzedażnym” na dystansie 1600 m. tryumfuje niezwykle tego roku szczęśliwa stajnia hr. Oskara Potockiego, którego „Kaluńia” bije „La Marquise” p. Ostaszewskiego, pozostawiając ją za sobą półtorej długości. Tyleż długości z tyłu, jako trzecią widzimy „Zawieję” hr. Siemieńskiego; czwar-

tym, dziesięć długości za trzecią był rotm. Pongracza starszy ogier „Erbprinz“.

Bieg „maiden“ z przeszkodami przyniósł niespodziankę. Wbrew bowiem ogólnemu mniemaniu, że zwycięską tutaj będzie stajnia sędziowska, pierwszy mija celownik st. og. „Karambol“ rotm. bar. Wiederspergera, dosiadanego przez por. Hagelina, wyprzedzając trzema długościami dosiadanego przez por. bar. Eltza „Goń-go“. Jako trzeci dwie długości z tyłu „Suhogo“ por. Kollera, dosiadanego przez właściciela, czwarty „Mr. Dollar“ wojsk. weter. Bartoscha pod właścicielem, bardzo daleko za trzecim. Biegało pięć.

Nie mniejszą niespodzianką było w „Steeple-chase“ załogi wojskowej zwycięstwo lekceważonego „Laczi“ por. M. Szabosa, który pod właścicielem bije pięciu długościami dosiadanego przez podpor. Ujházy'ego „Adrandoma“ por. Schwarza, za którym tyleż długości „Cooky“ rotm. Solma, dalej „Glennbrook“ por. Bambergera, wreszcie „Zakrzów“ por. Dobaya.

W „oficerskim steeple-chase“ wygrywa znów w doskonałej tego roku będący formie „Biegunek“ por. Hoffmana pod por. bar. Eltsem. Półtorej długości z tyłu drugim był „Lidietrip“, trzecim „Lassuk“.

Bardzo dobrym pomysłem było urozmaicenie programu trzeciego dnia wyścigów premiiowym skakaniem przez przeszkody w dal i w wyż. Podziwialiśmy tu skoki znakomicie wytresowanego konia rotm. Pongracza, który taką pierwszorzędną rolę odegrał na konkursie hipicznym w Turynie. Szkoda tylko, że rotm. Pongracz, prawie żadnego, bodaj pośród kolegów swoich, nie znalazł współzawodnika. Prawie żadnego, bo jeden tylko, nieznany nam z nazwiska oficer, ukazał się na swoim koniu na torze i po dwóch nieudanych skokach nie pokazał się więcej.

Ostatniego dnia wyścigów (niedziela, 5 lipca), palmę zwycięstwa dzieli między siebie stajnie pp. hr. Siemieńskiego, Ostaszewskiego i hr. Potockiego. Każda z nich wygrywa po dwa biegi. I tak:

W „hr. Potockiego Memorial“ (1.600 m.) wygrywa „Klekotka“ hr. Oskara Potockiego jedną długością przed tegoż „Kaluńią“, za którą półtorej długości „Waligóra“ hr. Siemieńskiego, dalej „Waćpan“ i „Mazette“.

W biegu dwulatków (1.200 m.) „Taquin“ hr. Potockiego bije, wstrzymywany, dziesięciu długościami „Camelotte“ p. Ostaszewskiego.

W płaskim biegu pocieszenia (1.200 m.) widzimy znów ładne zwycięstwo „Wiadomości“ hr. Siemieńskiego nad „Doboką“ hr. Potockiego. „Doboka“ zostaje pobita łatwo dwoma długościami, ośm długości za nią „Monitor“ por. Kollera, dalej „Pamacs“ hr. Potockiego, „Jam“ rotm. Gorzyckiego i jeszcze dwa inne.

„Nagrode rządową“ z przeszkodami wygrywa dosiadaną przez por. bar. Eltza „Liszka“ p. Ostaszewskiego, za nią dwie długości „Ich dulce“ rotm. Gorzyckiego pod por. Hagelinem, cztery długości za drugą „Rezeda II.“ p. Ostaszewskiego pod p. Bartoschem, czwartą „Cendrillon“ por. Kollera, dosiadaną przez właściciela.

„Wielkie lwowskie steeple chase“ daje znów łatwe zwycięstwo stajni p. Ostaszewskiego. Jego „Dreyfus II“ pod porucznikiem Eltsem zostawia cztery długości za sobą „Naszny'ego“ por. Hagelina, dosiadanego przez właściciela. Za „Naszny'ym“ siedm długości mija celownik „Lidietrip“ por. Kollera, dalej „Perkal“ i „Goń-go“.

„Pożegnalnym biegiem z płotami“ kończy się tegoroczny meeting lwowski. Po raz ostatni widzimy w tym biegu, na naszym torze — o ile hr. Siemieński nie zmieni swego postanowienia — stajnię

zasłużonego hodowcy i zamilowanego dla sportu, jako zwycięską. „Korona“ wygrywa trzema długościami przed „Kartal huga“, a za nią pięć długości z tyłu dochodzi do mety poruc. Kollera „Suhogo“. Czwartym był „Budrys III“, piątym „Laczi“.

Tak się przedstawia w ogólnych zarysach tegoroczny, a kto wie, czy nie ostatni, meeting Narodowego Towarzystwa chowu koni i wyścigów.

Kl.

## Kronika sportowa.

### Ze sportu konnego.

32.560 koron wynosiły nagrody tegorocznych wyścigów we Lwowie. Największą część tej sumy, a mianowicie 12.780 k. dostała się hr. Siemieńskiemu. P. Kazimierz Ostoi-Ostaszewski wygrał 7.820 kor., hr. Oskar Potocki 6.430 k., por. W. Hoffmann 1.520 kor., por. Hagelin 1.240 k., por. Koller 1.000 kor., a dziesięciu właścicieli koni wygrało poniżej 1.000 koron. Najwięcej zwycięstw, mianowicie siedm, odniosły konie hr. Oskara Potockiego, hr. Siemieńskiego sześć, p. Ostaszewskiego pięć.

Z Karlsruhe. Tegoroczny pięciodniowy meeting wyścigów konnych w Karlsruhe rozpoczął się w niedzielę, 12 bm. Z główniejszych biegów rozegrano dotąd „Sprudel-handicap“ (12.000 k. 1.600 m.) i „Nagrode Egeru“ (9.500 k., 2.000 m.)

Pierwszy wygrał p. Krausza og. „Taunhäuser“ przed p. Pechy'ego „Baberem“, p. Mautnera „Bonanza“ i 4 innymi, drugi p. Springera og. „Elpenor“ przed por. Aresin-Fattona „Ugyanazą“. Ilość biorących w karlsbadzkim meetingu koni, wynosi 76. Cyfra wcale nie imponująca, jak na tor podnoszony do pierwszego znaczenia.

### Z cyklistyki.

Wyścigi klubu młodzieży cyklistów w urzędzone w niedzielę 12 bm., pomimo deszczu i błota zgromadziły u startu — mety dużo publiczności. Zainteresowanie się wyścigami było widoczne. Niepogoda nie zraziła też zgłoszonych, dość licznie, jak na nasze stosunki uczestników. Rezultaty wyścigów są następujące: I. Bieg nowicyuszów, 5 km. Z 9 zgłoszonych, startuje 6: 1. A. Nowodworski w 11:15, 2. F. Pinczer w 11:30, 3. S. Nipelesz w 12:13. II. Bieg galicyjski, 15 km. Z 10 zgłoszonych startuje 8: 1. Nowodworski w 35:48, 2. Pinczer w 36:20, 3. Burgielski w 36:22, 4. Nipelesz w 40 m. III. Bieg lwowski, 10 km. Ze zgłoszonych 13, startuje 7: 1. Pinczer w 22:03, 2. Burgielski w 23:04, 3. Nowodworski w 23:50.

Jazda okrężna dookoła Francji rozpoczęła się, jak to już donosiliśmy, 1 bm. Z 80 zgłoszonych jeźdźców startowało 60. Pierwszy etap prowadził z Paryża do Lyonu — 467 km. Z ośmiu jeźdźców, którzy w przepisany czasie przebyli tę przestrzeń, pierwszym był Garin w 17:45:13, ostatnim Pivin w 19:35:02. U startu drugiego etapu z Lyonu do Marsylii, jawiło się już tylko 46 jeźdźców, z których 35 z zamiarem odbycia całej jazdy okrężnej, a 11 tylko na przestrzeni z Lyonu do Marsylii. Zacięta walka rozegrała się tutaj między Aucouturierem a Georgetem i tuż przed samą metą, dopiero udało się pierwszemu odnieść w niej zwycięstwo. Pierwszym więc z ośmiu zdobywających na tej przestrzeni miejsce był Aucouturier w 14:28:53, ostatnim Augereau w 15:26:10. W trzecim etapie z Marsylii do Tuluz — 423, pierwszym z dziesięciu, którzy w przepisany czasie dotarli do mety był znów Aucouturier w 17:55:04, ostatnim Kerff w 19:30:24<sup>3</sup>/<sub>4</sub>. Głośny swego czasu Józef Fischer z Monachium przybył do Tuluz jako dwudziesty w 24:44.

Ogólna klasyfikacja wykazuje zawsze jeszcze na czele zwycięzcę dnia pierwszego Garina. Sportrzebowany przez niego czas na przebycie przestrzeni z Paryża do Tuluz wynosi 51:07:40, na drugim miejscu widzimy Georgeta (53:06:33), na trzecim Poithiera (53:55:41). Rezultatów z czwartego etapu, z Tuluz do Bordeaux, 268 klm., nie otrzymaliśmy dotąd, wiemy tylko, że Aucouturier uległ ciężkiemu potłuczeniu i wycofał się z wyścigu.

### Samochody.

Wyścig o puchar Gordon-Benetta rozegrano 2 b. m. po raz czwarty od czasu ufundowania tej nagrody w r. 1899. W r. 1900 zwycięzcą był Francuz Charron, w r. 1901 także Francuz Girardot, w r. 1902 Anglik Edge, obecnie zaś nagroda Bennetta dostała się Belgijczykowi Jenatzemu, kierującemu samochodem „Mercedes“, zbudowanym w Cannstadt (Wirtembergia). Tryumfuje więc tym razem samochodowy przemysł niemiecki. Wyścig odbył się w Irlandyi w okolicy Dublina na przestrzeni 600 kil. w formie ósemki.

Smutne doświadczenia w wyścigu z Paryża do Madrytu sprawiły, że więcej tutaj zwrócono uwagi na bezpieczeństwo życia ciekawych. Zmobilizowano około 30.000 policyantów, a najwięcej interesujące punkty przestrzeni przeznaczonej na wyścig zagrodzono baryerami. Wyścig, jak zgodnie utrzymuje jedenastu współzawodników (Amerykanie, Anglicy, Francuzi i Niemcy) Jenatzego, miał być niesłychanie niebezpiecznym i zwycięzcę też nazywają nieustraszoną. Średnia szybkość osiągnięta przez Jenatzego wynosi 85 kilometrów na godzinę, chwilami jednak dochodziła do 130, a nawet 140 kilometrów!

## Dział ekonomiczny.

— **Pszczelnictwo w Rosyi.** Według danych urzędowych w Rosyi europejskiej pszczelnictwem trudni się 328.417 osób. Ogólna liczba wszystkich uli wynosi 3.627.117 sztuk. Produkcyjność ula wynosi średnio w całym państwie 42:18 fun. miodu i 2:27 fun. wosku, ogólna zaś produkcja miodu wynosi 1.635.472 pud. i 289.944 pud. wosku; pierwszy przedstawia wartość około 8 i pół milj. rubli; a drugi przeszło 5<sup>1</sup>/<sub>4</sub> milj. rubli. Ogólny dochód z pszczelnictwa w Rosyi obliczono na 13.822.212 rubli.

### Bank rolniczy we Lwowie).

Lwów dnia 17 lipca.

Dziś notujemy za 50 kilogramów loco Lwów.

### Waluta koronowa.

Pszenica gotowa 7:30 do 7:50. Pszenica nowa od 6:75 do 7:00. Żyto gotowe od 5:75 do 5:80. Żyto nowe od 5:10 do 5:30. Owies obrotowy gotowy od 5:50 do 5:80. Owies obrotowy nowy od 4:50 do 4:75. Jęczmień pastewny 4:50 do 4:90. Jęczmień browarniany 5:— do 5:40. Rzepak 9:50 do 9:75. Rzepak nowy 9:25 do 9:50. Groch pastewny 5:75 do 6:— . Groch do gotowania 7:50 do 8:50. Wyka 4:50 do 4:75. Bobik 4:60 do 4:75. Hreczka 6:50 do 7:25. Kukurudza do gorz. 5:— do 5:50. Kukur. stara od 6:25 do 6:50. Chmiel za 56 kilo od 130 do 150—. Konieczyna czerw. nowa od 50:— do 55:—. Konieczyna biała od 40:— do 55:—. Konieczyna szwedzka 40:— do 50:— Tymotka — do —. Spirytus paritas Tarnopol za 50 litr. gotowy od 18:— do 18:25. Spirytus paritas Tarnopol ekskontyngeń. 10:25 do 10:50. Tak popyt jak i podaż ograniczone, ceny więcej nominalne, gdyż ruch ograniczony. — Jedyne spirytu: wykazuje wyższe

Odpowiedzialny redaktor:

Józef Ziemiński

63)

ZYMUNT MIŁKOWSKI (T. T. JEŻ)

## SYLWETY EMIGRACYJNE

Z DGBY MINIGNEJ.

(Ciąg dalszy).

W chwilę później, Surmacki na wyprowadzonego dla niego ze stajni konia wsiadł, przed szwadronami „do wsiadania“ komendę wygłosił, następnie:

— Czwórkami od prawego!... marsz!...

Na czoło wyjechał i Węgrów do Węgier poprowadził.

Za nimi w pogoń posłano piechotę, która ich doścignęła u przeprawy przez Dniestr, w Kopecu. Przeprawę ułatwił im Mysłowski i zaopatrzył w przewodników, którzy szwadrony bezpiecznie przez Prut u źródła i przez Beskidy, na stronę węgierską przeprowadzili.

Na stronie węgierskiej rozpytującym o nowiny huzarom, opowiadano cuda o Bemie. Zniewolito to Surmackiego do Siedmiogrodu wejść tem bardziej, że teatr wojny był dla niego w stronie tej najbliższym.

Bem huzarów z radością przyjął, Zurmajowi, zamianowanemu majorem, powierzył dowództwo dywizyjami, wachmistrzów mianował rotmistrzami, dwóch najinteligentniejszych i najzasłużniejszych podoficerów porucznikami, czterech najinteligentniejszych podporucznikami, komplet podoficerów uzupełnił i miał dwa szwadrony konnicy doskonałej, na której mu

brakło. Konnica ta duże razy kilka oddała mu usługi. O jednej opowiem, powtarzając z pamięci słowa razy nie pomnę ile, z ust pułkownika Surmackiego słyszane.

„Rozbili nas w puch Austriacy. Zdarzało się nam to niekiedy. Piechota się rozbiegła; z dział sześciu zabrano nam cztery; — z dwoma Bem uszedł, poleciwszy mi zasłaniać odwrót. Zepchnąwszy szwoleżerów co się za nami byli posunęli, cofałem się ustępami: szwadron jeden stawiałem frontem ku nieprzyjacielowi, podczas, kiedy drugi uchodził, następnie ten drugi frontem się zwracał i pierwszy uchodzący zasłaniał. Obejście nas w okolicy górzystej trudnem było, więc mi się rejterowanie wiodło bitym wśród gór gościńcem, prowadzącym do mostu murowanego, rzuconego nad rzeką w głębokim płynącym korycie. Do mostu przylegało a raczej od niego rozpoczynało się miasteczko X\*), składające się, jak część większa miast górskich, z jednej długiej ulicy, dochodzącej do miejsca, w którym się góry rozstępowały i na którym poza domami długa stała szopa. Szczegóły te dobrze mi znane były, z tego bowiem miasteczka wyszliśmy po to, ażeby po uszach oberwać. Rejterując przeto, myślałem sobie:

„Na moście szwadronowi ustępującemu zatrzymać się każę, sprowadzę szwadron, co był frontem ku nieprzyjacielowi zwrócony i licząc na to, że się Austriacy przed mostem zatrzymają, wyszlą podjazd, miejscowość zrekonoskować zechcą, pójdą

\*) Pułkownik miasteczko nazywał, alem ja nazwę zapomniał.

dalej spokojnie i gdzieś Bem z dwoma działami i ze ściągającą się piechotą dopędzę.

„Tak też zrobiłem. Pozostawiwszy na moście w aryergardzie z podoficerem pięciu ludzi, z rozkazem, ażeby, w razie, gdyby się nieprzyjacieli nie pokazali, w pół godziny za mną gościńcem ruszyli, sam na czele szwadronów przez miasto pociągnąłem.

„Na połowie mniej więcej długości ulicy, patrząc, przed jednym z domów przechadza się Bem.

„Z konia zsiadam, do generała podchodzę, raport mu zdaję i taki od niego dostaję rozkaz:

„Niech szwadrony za miastem z drogi na lewo

zejdą, w kolumnę plutonową, frontem do miasta

zwróconą uszykują się, i z koni nie zsiadając, czekają. Ja z tobą pójdziem za nimi.

„Huzarzy poszli; my za nimi iść poczęliśmy

powolutku, powolutem, krok za krokiem. Bem

związał nie pamiętam o czym rozmowę, z której

wywiązała się rzecz o sztucznym wylęganiu kurcząt.

Zajęło mnie to zrazu, lecz się wlekło za długo i

zatrzymywało czas na drodze, którą wpaść mogła

ziwiada nieprzyjacielska i zabrać nas. Na myśl te

ciarki mi poza skórą przeszły. Powziąłem postanowienie

generałowi przedstawić niebezpieczeństwo i

potrzebę śpiesznego uchodzenia. Zdobyłem się na

odwagę, zatrzymałem się i zdanie moje wygłosiłem.

Bem spokojnie słów moich wysłuchał, gdy skończył,

czuł, pomilczał trochę i z giestem, który mi się wydał

teatralnym, trzymaną w rękę szpicrutę — oręż

jego jedyny — do góry podniósł, a zniżając ją do

ziemi w sposób rozkazujący, z mocą wyrzekł:

— „Tu zginę, albo zwyciężę!...“

C. d. n.

## IWONICZ

Zakład zdrojowo-kąpielowy i klimatyczny w Galicyi

(stacja kolei „Iwonicz“)

Szczawy słono-jodowo-bromowe i żelaziste, najsilniejsze w Europie. Położenie górskie, 610 m. nad poziomem m. Zakład otoczony 600-morgowym lasem szpilkowym. — Środkie lecznicze: Wewnętrzne użycie wód ze źródeł Karola i Amelii, kąpiele słono-jodowe, słono-gazowe (jak w Nauheimie), borowinowe i igliwiowe, hydroterapia, masaże, gimnastyka lecznicza, leczenie elektrycznością.

Wskazanie lecznicze: Żółty (scrophulosis) we wszystkich postaciach, choroby kobiece, gościec, dna, kiła, choroby kości i stawów, choroby skóry i wogóle wszystkie choroby, wymagające przyspieszenia i pobudzenia odnowy materii. Urządzenie Zakładu wzorowe, mieszkania wygodne, elektrycznie oświetlone, wodociągi, woda do picia zrodłana. Msza św. codziennie w kaplicy zakładowej. Wyborna muzyka. Poczta i telegraf w Zakładzie. Lekarze Zakładu: 1-szy Dr. Józef Wernicki i Dr. Julian Stanisławski, a oprócz tego 5 lekarzy wolno praktyk. i w głównym sezonie Docent chirurgii Dr. Gubrynski. Dla wygody gości Zakład utrzymuje na stacji kolejowej „Iwonicz“ spedytora Becka. Sezon kąpielowy od 20 maja do końca września. W 1-szym sezonie do 20-go czerwca i 3-cim od 20 sierpnia mieszkania tańsze. Uwolnienia od taksy na mocy świadectwa ubóstwa udziela się tylko w 1-szym i 3-cim sezonie. Zamówienia na mieszkania, wodę mineralną, sól, ług i namul przyjmuje i wszelkich wyjaśnień udziela: Dyrekcja Zakładu zdrojowo-kąpielowego w Iwoniczu. 3905 8-7

# VEILCHEN-PARFUM SUPRA VIOLETTA

## VON DELETTREZ PARFUMEUR PARIS

dostać można we wszystkich perfumeryach, drogueryach itd. 14

Generalny zastępca: E. NEUHAUS, jun., Wien, I., Fährichgasse 10, Telefon 8598.

Najcelniejsze wydawnictwa

## SŁOWA POLSKIEGO

do nabycia w Administracji „Słowa Polskiego“ we Lwowie ul. Chorążczyzny 17—19 i we wszystkich księgarniach.

Daudet Alfons Nowele z czasów oblężenia Paryża K. —.60

Dickens Charles I. Noc wigilijna, II. Dzwony, przekład z angielskiego K. —.60

Gąsiorowski Wacław. Huragan, powieść historyczna z epoki napoleońskiej, w 3 tomach. Wydanie II. K. 6.— w ozdobnej oprawie K. 7.80

Gąsiorowski Wacław. Rok 1809 powieść historyczna z epoki napoleońskiej, w 2 tomach. Wydanie II. K. 4.— w ozdobnej oprawie K. 4.60

Głębicki Stanisław. Zamach na Uniwersytet polski we Lwowie K. 1.—

Gorkij M. Opowiadania, wolny przekład z rosyjskiego. Treść: Włóczęga. Małżeństwo Orłowie. Zazubrina. K. —.60

Gruszecki Artur. Wiek złości, pow. współcz. Wydanie dla abonentów „Słowa Polskiego“. K. 2.— w ozdobnej oprawie K. 2.60

Hauach C. Tajemnica pewnej rodziny polskiej, z oryginału duńskiego przełożyła Józefa Klemensiewiczowa. K. 1.20, w ozdobnej oprawie K. 1.80

Jeż T. T. (Zygmunt Milkowski) Hryhor serdeczny, powieść, 2 tomy. Z dodatkiem szkicu: Jeden z wielu. K. 1.20

— O był. Wydanie jubileuszowe z portretem autora, 3 tomy K. 6.— (Dochód przeznaczony na dar narodowy dla autora).

Kalendarz „Słowa Polskiego“. Ilustrowany na rok zwyczajny 1903 K. 1.2

Kraszewski J. I. (B. Bolesławita). Dziecię starego miasta, obrazek na tle ostatniego powstania K. —.60

Maskoff Józef. Zaszumi las. Powieść współczesna w 2 częściach 2 tomy. Część I: W przywilańskim kraju, II: Oni, III: Następca K. 6.—

Mickiewicz Adam. Wykłady o literaturze słowiańskiej. Wygłoszone w kolegium francuskim w Paryżu w latach od 1840 — 1841, przekład Feliksa Wrotnowskiego, uzupełniony i poprawiony uwagami autora, 7 tomów K. 6.—

Panamajrow J. N. Wnuczka wrożki, powieść kryminalna w trzech tomach (z rosyjskiego). I. Truciele, II. Z piekła rodem, III. Siostra miłosierdzia K. 1.50

P. evost Marceli. Szczęście w małżeństwie, tłumaczyła Anastazyja Świdorska K. —.60

Rojan K. Muszka, powieść K. 3.—

Sclavus Wiesław. Ugodowy, powieść, Wydanie III. K. 3.— w ozdobnej oprawie K. 3.60

Soltan Abgar, Pauna Siekierczanka, Szkic. K. 2.—

Szajnoch Karol. Szkice historyczne, wydanie trzecie 4 tomy K. 3.—

Zmogas. Barekowsy, powieść K. 5.— 5519

## COLOSSEUM w ogrodzie Pasaż Hermanów przy ulicy Słonecznej.

Dziś i codziennie: Międzynarodowe zapasy damskie. 10 najsilniejszych kobiet świata walczy o nagrodę 2000 koron, i olbrzymi wspaniały program. Bilety wcześniej do nabycia w biurze dzienników Płonna, ul. Karola Ludwika 9. 6398 ?

## Kawiarnia Teatralna

Dziś i codziennie koncertuje 5616 25  
kapel cyganów KOCZE ANTAL. Wstęp wolny.

## Panowie!

## Kapsułki Zamba

napelnione olejem z drzewa santalowego 0,3

Wiele listów dziękczynnych

Leczą słabość pęcherza i prze-wodu moczowego (wypływy) bez bólu w kilka dniach.

Zalecane gorąco przez lekarzy. O wiele lepsze niż santal. Wyrabia tylko

Aptekarz

E. LAHR

Würzburg

Karton

po 4 korony nabyć można u:

Apteka C. Bravy, Wiedeń, Fleischmarkt I.

Skład w aptece Zygmunta Ruckera we Lwowie. — W interesie własnego zdrowia, należy odrzucać wszystkie inne rzekome lepsze środki. 12

## Biuro sprzedaży

## Słowa Polskiego

otworzyliśmy dla dogodności naszych czytelników

W Pasażu Mikolascha

od wejścia z ul. Kopernika 3402

Tamże składać można prenumeratę, nabywać numery Słowa Polskiego, karty inseratowe, jakoteż wszystkie nasze wydawnictwa.

Administracja „Słowa Polskiego“ we Lwowie.

Tylko własnego wyrobu

## NAWOZY sztuczne

poleca 5905 6

I. Galic. Towarz. dla przemysłu chemicznego

we Lwowie ul. Kościuszki 10.

Cenniki wysyła się na żądanie odwrotnie.

# Najlepszy nawóz jesienny

## MACZKA THOMASA z gwiazdą

jest najlepszym i najtańszym nawozem, zawierającym kwas fosforowy dla każdego gatunku zboża, konieczy, kartofli, rzepy, na łąki i pastwiska.

## MACZKA THOMASA z gwiazdą

działa również szybko i pewnie jak superfosfat, a przewyższa go dłuższem działaniem, jakoteż wysoką zawartością wapienia i magnezyi, przy o wiele niższej cenie.

## MACZKĘ THOMASA z gwiazdą

sprzedaje się z gwarancją zawartości kwasu fosforowego, rozpuszczalności w kwasie cytrynowym i miálu, a odsprzedaży dostarczają jej po oryginalnej cenie.

## MACZKĘ THOMASA z gwiazdą

pakuje się w plombowanych workach, na których oznaczoną jest zawartość i powyższa marka ochronna (gwiazda). 5252 18-3

## Przestrzegaj się przed zakupem towaru pośledniejszego.

Fabryki Fosfatów Thomasa

Stowarzyszenie zarejestr. z ograni. poręką.

Józef Karrach, Lwów, Jagiellońska 22.

Wielki włoski 6410 1

## Cyrk Braci Truzzi

przy pl. Solarni (obok ul. Leona Sapiehy).

W sobotę 18 lipca

## Nadzwyczajne Przedstawienie

Występ wszystkich artystów i artystek

po raz drugi

## Uroczystość w Madrycie czyli

## Walka byków w Hiszpanii

— z żywym hiszpańskim bykiem. —

Wielka pantomina wykonana przez 150 osób i 40 koni. Pantomina ta cieszyła się wielkim powodzeniem we wszystkich głównych stołecznych miastach.

W niedzielę 2 Wielkie Przedstawienie o g. 4 p. 18 w.

Na żądanie publiczności w niedzielę o godz. 4 popoł.

wielka pantomina przy oświetleniu elektrycznem

Napoleon I. w Egipcie.

Tramwaje konne i elektryczne czekają na Publiczność do końca przedstawienia.

## Kawiarnia Amerykańska

przy ulicy Trzeciego Maja l. 11.

Codziennie koncert muzyki wojskowej, początek o godz. 9 wieczór. 12 5999

## Ruch pociągów kolejowych

obowiązujący z dniem 1-go maja 1903. — Czas podany podług zegara środkowo-europejskiego.

| o godz. | Przyjeżdżają do Lwowa na dworzec główny z:                                                                          | o godz. | odjeżdżają ze Lwowa na dworzec główny do:                                                                   |
|---------|---------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|---------|-------------------------------------------------------------------------------------------------------------|
| 6.10    | Krakowa, Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Orłowa, Zakopanego, Rymanowa                      | 6.22    | Ikan, Bukaresztu, Żydaczowa, Potutor, Kórómeż, Nowosielicy, Brodiny, Suczawy, (Dorna Watry od 1/7 do 31/8)  |
| 6.20    | Ikan, Czortkowa, Kałusza, (Kórómeż od 1/5 do 30/9), Brodiny, Putny, Suczawy                                         | 6.50    | Podwoleczysk, Kijowa, Odessy, Brodów, Husiatyna                                                             |
| 6.50    | Brzuchowic od 17/5 do 13/9                                                                                          | 6.55    | Ławocznego, Pesztu, Drohobycza, Borysławia                                                                  |
| 7.35    | *) Sambora, Chyrowa                                                                                                 | 8.25    | Ławocznego, Chyrowa, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu, Lubaczowa, Sambora, Orłowa                       |
| 7.40    | Janowa                                                                                                              | 8.35    | Krakowa, Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu, Rymanowa, Iwonicza, Tarnobrzegu, (Orłowa od 1/7 do 15/9)      |
| 7.45    | Ławocznego, Pesztu, Chyrowa, Borysławia, Kałusza                                                                    | 9.05    | Ławocznego, Chyrowa, Borysławia, Kałusza                                                                    |
| 7.55    | Podwoleczysk, Odessy, Kijowa, Brodów                                                                                | 9.15    | Janowa                                                                                                      |
| 8.10    | Ławocznego od 1/5 do 30/9                                                                                           | 9.25    | *) Sambora, Chyrowa                                                                                         |
| 8.15    | Rawy ruskiej, Sokala                                                                                                | 9.40    | Belzca, Sokala, Lubaczowa                                                                                   |
| 8.55    | Krakowa, Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Zakopanego (Orłowa od 1/5 do 30/9), Pesztu                  | 10.05   | Czerniowiec, Delatyna, Potutor, Nowosielicy                                                                 |
| 9.57    | Strzyja                                                                                                             | 10.40   | Tarnopola, Potutor                                                                                          |
| 10.25   | Rzeszowa, Jarosław, Lubaczowa                                                                                       | 1.14    | Janowa od 17/5 do 13/9 w niedzielę i święta                                                                 |
| 11.15   | Stanisławowa, Potutor, Kórómeż                                                                                      | 1.50    | Ławocznego, Kijowa, Odessy, Brodów, Zaleszczyk, Husiatyna, Skaly, Iwanów pustego, Grzymałowa                |
| 1.10    | Ławocznego, Kałusza, Borysławia, Kochawiny, Janowa                                                                  | 1.55    | Szczercza od 1/6 do 13/9 w niedzielę i święta                                                               |
| 1.25    | Janowa                                                                                                              | 2.10    | Brzuchowic od 17/5 do 13/9 w niedzielę i święta                                                             |
| 1.30    | Ławocznego, Pesztu, Chyrowa, Borysławia, Kałusza                                                                    | 2.15    | *) Lubienia wielkiego od 15/5 do 15/9 w niedzielę i święta                                                  |
| 1.40    | Ławocznego, Pesztu, Chyrowa, Borysławia, Kałusza                                                                    | 2.40    | Ławocznego, Pesztu, Chyrowa, Borysławia, Kałusza, Chyrowa, Sambora, Orłowa, (Dorna Watry od 1/7 do 31/8)    |
| 2.30    | Ławocznego, Pesztu, Chyrowa, Borysławia, Kałusza                                                                    | 2.50    | Ławocznego, Pesztu, Chyrowa, Borysławia, Kałusza, Chyrowa, Sambora, Orłowa, (Dorna Watry od 1/7 do 31/8)    |
| 3.14    | Brzuchowic od 17/5 do 13/9 w niedzielę i święta                                                                     | 3.05    | Strzyja, Chyrowa, Borysławia, (Tuchli od 15/5 do 30/9), Skolego 1/5-30/9                                    |
| 4.35    | Strzyja, Chyrowa, Borysławia, (Tuchli 15/5-30/9), (Skolego 1/5-30/9)                                                | 3.15    | Janowa od 1/5 do 30/9                                                                                       |
| 5.30    | Podwoleczysk, Odessy, Kijowa, Brodów, Grzymałowa, Potutor, Zaleszczyk, Husiatyna, Iwanów pustego, Skaly, Kopyczynie | 3.25    | Rzeszowa, Lubaczowa                                                                                         |
| 5.40    | Ikan, Nowosielicy, Serethu, Czudnia, Brodiny, Suczawy                                                               | 3.30    | Brzuchowic od 15/5 do 15/9                                                                                  |
| 5.50    | Krakowa, Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Oświęcimska, Orłowa, Mielska via Dembica, Chyrowa           | 3.40    | *) Sambor, Chyrowa                                                                                          |
| 5.55    | Belzca, Sokala, Lubaczowa, Rawy ruskiej                                                                             | 6.05    | Stanisławowa, Żydaczowa                                                                                     |
| 6.05    | Brzuchowic od 17/5 do 13/9 w niedzielę i święta                                                                     | 6.15    | Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Warszawy, Chyrowa, Pesztu (Orłowa 1/5-13/9)                                    |
| 6.25    | Brzuchowic od 15/5 do 15/9 w dzień powszednie                                                                       | 6.30    | Janowa (od 17/5 do 30/9 w dzień powszednie)                                                                 |
| 6.40    | Ławocznego, Pesztu, Borysławia, Kałusza, Chyrowa                                                                    | 6.45    | Ławocznego, Pesztu, Borysławia, Kałusza, Chyrowa                                                            |
| 6.45    | Ławocznego, Pesztu, Borysławia, Kałusza, Chyrowa                                                                    | 7.10    | Rawy ruskiej, Sokala                                                                                        |
| 6.50    | Ławocznego, Pesztu, Borysławia, Kałusza, Chyrowa                                                                    | 7.20    | Przemysła, Mezo Laborecz, (Pesztu od 1/5 do 31/10)                                                          |
| 7.10    | Rawy ruskiej, Sokala                                                                                                | 8.14    | Brzuchowic od 17/5 do 13/9 w niedzielę i święta                                                             |
| 7.20    | Przemysła, Mezo Laborecz, (Pesztu od 1/5 do 31/10)                                                                  | 9.00    | Podwoleczysk, Kijowa, Odessy, Brodów                                                                        |
| 8.14    | Brzuchowic od 17/5 do 13/9 w niedzielę i święta                                                                     | 9.55    | Janowa od 17/5 do 13/9 w niedzielę i święta                                                                 |
| 9.00    | Podwoleczysk, Kijowa, Odessy, Brodów                                                                                | 10.42   | Ikan, Czortkowa, Zaleszczyk, Delatyna, Wyżay, Kocmania, Nowosielicy, Czudnia, Brodiny, Dorna Watry, Suczawy |
| 9.55    | Janowa od 17/5 do 13/9 w niedzielę i święta                                                                         | 10.55   | Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu, Rymanowa, Tarnobrzegu, Orłowa (Zakopanego 17-15/9) |
| 10.42   | Ikan, Czortkowa, Zaleszczyk, Delatyna, Wyżay, Kocmania, Nowosielicy, Czudnia, Brodiny, Dorna Watry, Suczawy         | 11.00   | Podwoleczysk, Brodów, Iwanów pustego, Potutor, Skaly, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa, Kopyczynie         |
| 10.55   | Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu, Rymanowa, Tarnobrzegu, Orłowa (Zakopanego 17-15/9)         | 11.05   | Strzyja                                                                                                     |
| 11.00   | Podwoleczysk, Brodów, Iwanów pustego, Potutor, Skaly, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa, Kopyczynie                 | 12.45   | Ławocznego, Pesztu, Chyrowa, Borysławia, Kałusza, Borysławia                                                |
| 11.05   | Strzyja                                                                                                             | 11.50   | Lubienia wielkiego od 15/5 do 15/9 w niedzielę i święta                                                     |
| 12.45   | Ławocznego, Pesztu, Chyrowa, Borysławia, Kałusza, Borysławia                                                        | 12.20   | Ławocznego, Pesztu, Chyrowa, Borysławia, Kałusza, Chyrowa, Sambora, Orłowa, (Dorna Watry od 1/7 do 31/8)    |
| 11.50   | Lubienia wielkiego od 15/5 do 15/9 w niedzielę i święta                                                             | 12.30   | Ławocznego, Pesztu, Chyrowa, Borysławia, Kałusza, Chyrowa, Sambora, Orłowa, (Dorna Watry od 1/7 do 31/8)    |
| 12.20   | Ławocznego, Pesztu, Chyrowa, Borysławia, Kałusza, Chyrowa, Sambora, Orłowa, (Dorna Watry od 1/7 do 31/8)            | 2.31    | Ławocznego, Pesztu, Chyrowa, Borysławia, Kałusza, Chyrowa, Sambora, Orłowa, (Dorna Watry od 1/7 do 31/8)    |
| 12.30   | Ławocznego, Pesztu, Chyrowa, Borysławia, Kałusza, Chyrowa, Sambora, Orłowa, (Dorna Watry od 1/7 do 31/8)            | 8.30    | Tarnopola, Borek wielkich, Grzymałowa                                                                       |
| 12.45   | Ławocznego, Pesztu, Chyrowa, Borysławia, Kałusza, Borysławia                                                        |         |                                                                                                             |
| 11.50   | Lubienia wielkiego od 15/5 do 15/9 w niedzielę i święta                                                             |         |                                                                                                             |
| 12.20   | Ławocznego, Pesztu, Chyrowa, Borysławia, Kałusza, Chyrowa, Sambora, Orłowa, (Dorna Watry od 1/7 do 31/8)            |         |                                                                                                             |
| 12.30   | Ławocznego, Pesztu, Chyrowa, Borysławia, Kałusza, Chyrowa, Sambora, Orłowa, (Dorna Watry od 1/7 do 31/8)            |         |                                                                                                             |
| 12.45   | Ławocznego, Pesztu, Chyrowa, Borysławia, Kałusza, Borysławia                                                        |         |                                                                                                             |
| 11.50   | Lubienia wielkiego od 15/5 do 15/9 w niedzielę i święta                                                             |         |                                                                                                             |
| 12.20   | Ławocznego, Pesztu, Chyrowa, Borysławia, Kałusza, Chyrowa, Sambora, Orłowa, (Dorna Watry od 1/7 do 31/8)            |         |                                                                                                             |
| 12.30   | Ławocznego, Pesztu, Chyrowa, Borysławia, Kałusza, Chyrowa, Sambora, Orłowa, (Dorna Watry od 1/7 do 31/8)            |         |                                                                                                             |
| 12.45   | Ławocznego, Pesztu, Chyrowa, Borysławia, Kałusza, Borysławia                                                        |         |                                                                                                             |
| 11.50   | Lubienia wielkiego od 15/5 do 15/9 w niedzielę i święta                                                             |         |                                                                                                             |
| 12.20   | Ławocznego, Pesztu, Chyrowa, Borysławia, Kałusza, Chyrowa, Sambora, Orłowa, (Dorna Watry od 1/7 do 31/8)            |         |                                                                                                             |
| 12.30   | Ławocznego, Pesztu, Chyrowa, Borysławia, Kałusza, Chyrowa, Sambora, Orłowa, (Dorna Watry od 1/7 do 31/8)            |         |                                                                                                             |
| 12.45   | Ławocznego, Pesztu, Chyrowa, Borysławia, Kałusza, Borysławia                                                        |         |                                                                                                             |
| 11.50   | Lubienia wielkiego od 15/5 do 15/9 w niedzielę i święta                                                             |         |                                                                                                             |
| 12.20   | Ławocznego, Pesztu, Chyrowa, Borysławia, Kałusza, Chyrowa, Sambora, Orłowa, (Dorna Watry od 1/7 do 31/8)            |         |                                                                                                             |
| 12.30   | Ławocznego, Pesztu, Chyrowa, Borysławia, Kałusza, Chyrowa, Sambora, Orłowa, (Dorna Watry od 1/7 do 31/8)            |         |                                                                                                             |
| 12.45   | Ławocznego, Pesztu, Chyrowa, Borysławia, Kałusza, Borysławia                                                        |         |                                                                                                             |
| 11.50   | Lubienia wielkiego od 15/5 do 15/9 w niedzielę i święta                                                             |         |                                                                                                             |
| 12.20   | Ławocznego, Pesztu, Chyrowa, Borysławia, Kałusza, Chyrowa, Sambora, Orłowa, (Dorna Watry od 1/7 do 31/8)            |         |                                                                                                             |
| 12.30   | Ławocznego, Pesztu, Chyrowa, Borysławia, Kałusza, Chyrowa, Sambora, Orłowa, (Dorna Watry od 1/7 do 31/8)            |         |                                                                                                             |
| 12.45   | Ławocznego, Pesztu, Chyrowa, Borysławia, Kałusza, Borysławia                                                        |         |                                                                                                             |
| 11.50   | Lubienia wielkiego od 15/5 do 15/9 w niedzielę i święta                                                             |         |                                                                                                             |
| 12.20   | Ławocznego, Pesztu, Chyrowa, Borysławia, Kałusza, Chyrowa, Sambora, Orłowa, (Dorna Watry od 1/7 do 31/8)            |         |                                                                                                             |
| 12.30   | Ławocznego, Pesztu, Chyrowa, Borysławia, Kałusza, Chyrowa, Sambora, Orłowa, (Dorna Watry od 1/7 do 31/8)            |         |                                                                                                             |
| 12.45   | Ławocznego, Pesztu, Chyrowa, Borysławia, Kałusza, Borysławia                                                        |         |                                                                                                             |
| 11.50   | Lubienia wielkiego od 15/5 do 15/9 w niedzielę i święta                                                             |         |                                                                                                             |
| 12.20   | Ławocznego, Pesztu, Chyrowa, Borysławia, Kałusza, Chyrowa, Sambora, Orłowa, (Dorna Watry od 1/7 do 31/8)            |         |                                                                                                             |
| 12.30   | Ławocznego, Pesztu, Chyrowa, Borysławia, Kałusza, Chyrowa, Sambora, Orłowa, (Dorna Watry od 1/7 do 31/8)            |         |                                                                                                             |
| 12.45   | Ławocznego, Pesztu, Chyrowa, Borysławia, Kałusza, Borysławia                                                        |         |                                                                                                             |
| 11.50   | Lubienia wielkiego od 15/5 do 15/9 w niedzielę i święta                                                             |         |                                                                                                             |
| 12.20   | Ławocznego, Pesztu, Chyrowa, Borysławia, Kałusza, Chyrowa, Sambora, Orłowa, (Dorna Watry od 1/7 do 31/8)            |         |                                                                                                             |
| 12.30   | Ławocznego, Pesztu, Chyrowa, Borysławia, Kałusza, Chyrowa, Sambora, Orłowa, (Dorna Watry od 1/7 do 31/8)            |         |                                                                                                             |
| 12.45   | Ławocznego, Pesztu, Chyrowa, Borysławia, Kałusza, Borysławia                                                        |         |                                                                                                             |
| 11.50   | Lubienia wielkiego od 15/5 do 15/9 w niedzielę i święta                                                             |         |                                                                                                             |
| 12.20   | Ławocznego, Pesztu, Chyrowa, Borysławia, Kałusza, Chyrowa, Sambora, Orłowa, (Dorna Watry od 1/7 do 31/8)            |         |                                                                                                             |
| 12.30   | Ławocznego, Pesztu, Chyrowa, Borysławia, Kałusza, Chyrowa, Sambora, Orłowa, (Dorna Watry od 1/7 do 31/8)            |         |                                                                                                             |
| 12.45   | Ławocznego, Pesztu, Chyrowa, Borysławia, Kałusza, Borysławia                                                        |         |                                                                                                             |
| 11.50   | Lubienia wielkiego od 15/5 do 15/9 w niedzielę i święta                                                             |         |                                                                                                             |
| 12.20   | Ławocznego, Pesztu, Chyrowa, Borysławia, Kałusza, Chyrowa, Sambora, Orłowa, (Dorna Watry od 1/7 do 31/8)            |         |                                                                                                             |
| 12.30   | Ławocznego, Pesztu, Chyrowa, Borysławia, Kałusza, Chyrowa, Sambora, Orłowa, (Dorna Watry od 1/7 do 31/8)            |         |                                                                                                             |
| 12.45   | Ławocznego, Pesztu, Chyrowa, Borysławia, Kałusza, Borysławia                                                        |         |                                                                                                             |
| 11.50   | Lubienia wielkiego od 15/5 do 15/9 w niedzielę i święta                                                             |         |                                                                                                             |
| 12.20   | Ławocznego, Pesztu, Chyrowa, Borysławia, Kałusza, Chyrowa, Sambora, Orłowa, (Dorna Watry od 1/7 do 31/8)            |         |                                                                                                             |
| 12.30   | Ławocznego, Pesztu, Chyrowa, Borysławia, Kałusza, Chyrowa, Sambora, Orłowa, (Dorna Watry od 1/7 do 31/8)            |         |                                                                                                             |
| 12.45   | Ławocznego, Pesztu, Chyrowa, Borysławia, Kałusza, Borysławia                                                        |         |                                                                                                             |
| 11.50   | Lubienia wielkiego od 15/5 do 15/9 w niedzielę i święta                                                             |         |                                                                                                             |
| 12.20   | Ławocznego, Pesztu, Chyrowa, Borysławia, Kałusza, Chyrowa, Sambora, Orłowa, (Dorna Watry od 1/7 do 31/8)            |         |                                                                                                             |
| 12.30   | Ławocznego, Pesztu, Chyrowa, Borysławia, Kałusza, Chyrowa, Sambora, Orłowa, (Dorna Watry od 1/7 do 31/8)            |         |                                                                                                             |
| 12.45   | Ławocznego, Pesztu, Chyrowa, Borysławia, Kałusza, Borysławia                                                        |         |                                                                                                             |
| 11.50   | Lubienia wielkiego od 15/5 do 15/9 w niedzielę i święta                                                             |         |                                                                                                             |
| 12.20   | Ławocznego, Pesztu, Chyrowa, Borysławia, Kałusza, Chyrowa, Sambora, Orłowa, (Dorna Watry od 1/7 do 31/8)            |         |                                                                                                             |
| 12.30   | Ławocznego, Pesztu, Chyrowa, Borysławia, Kałusza, Chyrowa, Sambora, Orłowa, (Dorna Watry od 1/7 do 31/8)            |         |                                                                                                             |
| 12.45   | Ławocznego, Pesztu, Chyrowa, Borysławia, Kałusza, Borysławia                                                        |         |                                                                                                             |
| 11.50   | Lubienia wielkiego od 15/5 do 15/9 w niedzielę i święta                                                             |         |                                                                                                             |
| 12.20   | Ławocznego, Pesztu, Chyrowa, Borysławia, Kałusza, Chyrowa, Sambora, Orłowa, (Dorna Watry od 1/7 do 31/8)            |         |                                                                                                             |
| 12.30   | Ławocznego, Pesztu, Chyrowa, Borysławia, Kałusza, Chyrowa, Sambora, Orłowa, (Dorna Watry od 1/7 do 31/8)            |         |                                                                                                             |
| 12.45   | Ławocznego, Pesztu, Chyrowa, Borysławia, Kałusza, Borysławia                                                        |         |                                                                                                             |
| 11.50   | Lubienia wielkiego od 15/5 do 15/9 w niedzielę i święta                                                             |         |                                                                                                             |
| 12.20   | Ławocznego, Pesztu, Chyrowa, Borysławia, Kałusza, Chyrowa, Sambora, Orłowa, (Dorna Watry od 1/7 do 31/8)            |         |                                                                                                             |
| 12.30   | Ławocznego, Pesztu, Chyrowa, Borysławia, Kałusza, Chyrowa, Sambora, Orłowa, (Dorna Watry od 1/7 do 31/8)            |         |                                                                                                             |
| 12.45   | Ławocznego, Pesztu, Chyrowa, Borysławia, Kałusza, Borysławia                                                        |         |                                                                                                             |
| 11.50   | Lubienia wielkiego od 15/5 do 15/9 w niedzielę i święta                                                             |         |                                                                                                             |
| 12.20   | Ławocznego, Pesztu, Chyrowa, Borysławia, Kałusza, Chyrowa, Sambora, Orłowa, (Dorna Watry od 1/7 do 31/8)            |         |                                                                                                             |
| 12.30   | Ławocznego, Pesztu, Chyrowa, Borysławia, Kałusza, Chyrowa, Sambora, Orłowa, (Dorna Watry od 1/7 do 31/8)            |         |                                                                                                             |
| 12.45   | Ławocznego, Pesztu, Chyrowa, Borysławia, Kałusza, Borysławia                                                        |         |                                                                                                             |
| 11.50   | Lubienia wielkiego od 15/5 do 15/9 w niedzielę i święta                                                             |         |                                                                                                             |
| 12.20   | Ławocznego, Pesztu, Chyrowa, Borysławia, Kałusza, Chyrowa, Sambora, Orłowa, (Dorna Watry od 1/7 do 31/8)            |         |                                                                                                             |
| 12.30   | Ławocznego, Pesztu, Chyrowa, Borysławia, Kałusza, Chyrowa, Sambora, Orłowa, (Dorna Watry od 1/7 do 31/8)            |         |                                                                                                             |
| 12.45   | Ławocznego, Pesztu, Chyrowa, Borysławia, Kałusza, Borysławia                                                        |         |                                                                                                             |
| 11.50   | Lubienia wielkiego od 15/5 do 15/9 w niedzielę i święta                                                             |         |                                                                                                             |
| 12.20   | Ławocznego, Pesztu, Chyrowa, Borysławia, Kałusza, Chyrowa, Sambora, Orłowa, (Dorna Watry od 1/7 do 31/8)            |         |                                                                                                             |
| 12.30   | Ławocznego, Pesztu, Chyrowa, Borysławia, Kałusza, Chyrowa, Sambora, Orłowa, (Dorna Watry od 1/7 do 31/8)            |         |                                                                                                             |
| 12.45   | Ławocznego, Pesztu, Chyrowa, Borysławia, Kałusza, Borysławia                                                        |         |                                                                                                             |
| 11.50   | Lubienia wielkiego od 15/5 do 15/9 w niedzielę i święta                                                             |         |                                                                                                             |
| 12.20   | Ławocznego, Pesztu, Chyrowa, Borysławia, Kałusza, Chyrowa, Sambora, Orłowa, (Dorna Watry od 1/7 do 31/8)            |         |                                                                                                             |
| 12.30   | Ławocznego, Pesztu, Chyrowa, Borysławia, Kałusza, Chyrowa, Sambora, Orłowa, (Dorna Watry od 1/7 do 31/8)            |         |                                                                                                             |
| 12.45   | Ławocznego, Pesztu, Chyrowa, Borysławia, Kałusza, Borysławia                                                        |         |                                                                                                             |
| 11.50   | Lubienia wielkiego od 15/5 do 15/9 w niedzielę i święta                                                             |         |                                                                                                             |
| 12.20   | Ławocznego, Pesztu, Chyrowa, Borysławia, Kałusza, Chyrowa, Sambora, Orłowa, (Dorna Watry od 1/7 do 31/8)            |         |                                                                                                             |
| 12.30   | Ławocznego, Pesztu, Chyrowa, Borysławia, Kałusza, Chyrowa, Sambora, Orłowa, (Dorna Watry od 1/7 do 31/8)            |         |                                                                                                             |
| 12.45   | Ławocznego, Pesztu, Chyrowa, Borysławia, Kałusza, Borysławia                                                        |         |                                                                                                             |
| 11.50   | Lubienia wielkiego od 15/5 do 15/9 w niedzielę i święta                                                             |         |                                                                                                             |
| 12.20   | Ławocznego, Pesztu, Chyrowa, Borysławia, Kałusza, Chyrowa, Sambora, Orłowa, (Dorna Watry od 1/7 do 31/8)            |         |                                                                                                             |
| 12.30   | Ławocznego, Pesztu, Chyrowa, Borysławia, Kałusza, Chyrowa, Sambora, Orłowa, (Dorna Watry od 1/7 do 31/8)            |         |                                                                                                             |
| 12.45   | Ławocznego, Pesztu, Chyrowa, Borysławia, Kałusza, Borysławia                                                        |         |                                                                                                             |
| 11.50   | Lubienia wielkiego od 15/5 do 15/9 w niedzielę i święta                                                             |         |                                                                                                             |
| 12.20   | Ławocznego, Pesztu, Chyrowa, Borysławia, Kałusza, Chyrowa, Sambora, Orłowa, (Dorna Watry od 1/7 do 31/8)            |         |                                                                                                             |
| 12.30   | Ławocznego, Pesztu, Chyrowa, Borysławia, Kałusza, Chyrowa, Sambora, Orłowa, (Dorna Watry od 1/7 do 31/8)            |         |                                                                                                             |
| 12.45   | Ławocznego, Pesztu, Chyrowa, Borysławia, Kałusza, Borysławia                                                        |         |                                                                                                             |
| 11.50   | Lubienia wielkiego od 15/5 do 15/9 w niedzielę i święta                                                             |         |                                                                                                             |
| 12.20   | Ławocznego, Pesztu, Chyrowa, Borysławia, Kałusza, Chyrowa, Sambora, Orłowa, (Dorna Watry od 1/7 do 31/8)            |         |                                                                                                             |
| 12.30   | Ławocznego, Pesztu, Chyrowa, Borysławia, Kałusza, Chyrowa, Sambora, Orłowa, (Dorna Watry od 1/7 do 31/8)            |         |                                                                                                             |
| 12.45   | Ławocznego, Pesztu, Chyrowa, Borysławia, Kałusza, Borysławia                                                        |         |                                                                                                             |
| 11.50   | Lubienia wielkiego od 15/5 do 15/9 w niedzielę i święta                                                             |         |                                                                                                             |
| 12.20   | Ławocznego, Pesztu, Chyrowa, Borysławia, Kałusza, Chyrowa, Sambora, Orłowa, (Dorna Watry od 1/7 do 31/8)            |         |                                                                                                             |
| 12.30   | Ławocznego, Pesztu, Chyrowa, Borysławia, Kałusza, Chyrowa, Sambora, Orłowa, (Dorna Watry od 1/7 do 31/8)            |         |                                                                                                             |
| 12.45   | Ławocznego, Pesztu, Chyrowa, Borysławia, Kałusza, Borysławia                                                        |         |                                                                                                             |
| 11.50   | Lubienia wielkiego od 15/5 do 15/9 w niedzielę i święta                                                             |         |                                                                                                             |
| 12.20   | Ławocznego, Pesztu, Chyrowa, Borysławia, Kałusza, Chyrowa, Sambora, Orłowa, (Dorna Watry od 1/7 do 31/8)            |         |                                                                                                             |
| 12.30   | Ławocznego, Pesztu, Chyrowa, Borysławia, Kałusza, Chyrowa, Sambora, Orłowa, (Dorna Watry od 1/7 do 31/8)            |         |                                                                                                             |
| 12.45   | Ławocznego, Pesztu, Chyrowa, Borysławia, Kałusza, Borysławia                                                        |         |                                                                                                             |
| 11.50   | Lubienia wielkiego od 15/5 do 15/9 w niedzielę i święta                                                             |         |                                                                                                             |
| 12.20   | Ławocznego, Pesztu, Chyrowa, Borysławia, Kałusza, Chyrowa, Sambora, Orłowa, (Dorna Watry od 1/7 do 31/8)            |         |                                                                                                             |
| 12.30   | Ławocznego, Pesztu, Chyrowa, Borysławia, Kałusza, Chyrowa, Sambora, Orłowa, (Dorna Watry od 1/7 do 31/8)            |         |                                                                                                             |
| 12.45   | Ławocznego, Pesztu, Chyrowa, Borysławia, Kałusza, Borysławia                                                        |         |                                                                                                             |
| 11.50   | Lubienia wielkiego od 15/5 do 15/9 w niedzielę i święta                                                             |         |                                                                                                             |
| 12.20   | Ławocznego, Pesztu, Chyrowa, Borysławia, Kałusza, Chyrowa, Sambora, Orłowa, (Dorna Watry od 1/7 do 31/8)            |         |                                                                                                             |
| 12.30   | Ławocznego, Pesztu, Chyrowa, Borysławia, Kałusza, Chyrowa, Sambora, Orłowa, (Dorna Watry od 1/7 do 31/8)            |         |                                                                                                             |
| 12.45   | Ławocznego, Pesztu, Chyrowa, Borysławia, Kałusza, Borysławia                                                        |         |                                                                                                             |
| 11.50   | Lubienia wielkiego od 15/5 do 15/9 w niedzielę i święta                                                             |         |                                                                                                             |
| 12.20   | Ławocznego, Pesztu, Chyrowa, Borysławia, Kałusza, Chyrowa, Sambora, Orłowa, (Dorna Watry od 1/7 do 31/8)            |         |                                                                                                             |
| 12.30   | Ławocznego, Pesztu, Chyrowa, Borysławia, Kałusza, Chyrowa, Sambora, Orłowa, (Dorna Watry od 1/7 do 31/8)            |         |                                                                                                             |
| 12.45   | Ławocznego, Pesztu, Chyrowa, Borysławia, Kałusza, Borysławia                                                        |         |                                                                                                             |
| 11.50   | Lubienia wielkiego od 15/5 do 15/9 w niedzielę i święta                                                             |         |                                                                                                             |
| 12.20   | Ławocznego, Pesztu, Chyrowa, Borysławia, Kałusza, Chyrowa, Sambora, Orłowa, (Dorna Watry od 1/7 do 31/8)            |         |                                                                                                             |
| 12.30   | Ławocznego, Pesztu, Chyrowa, Borysławia, Kałusza, Chyrowa, Sambora, Orłowa, (Dorna Watry od 1/7 do 31/8)            |         |                                                                                                             |
| 12.45   | Ławocznego, Pesztu, Chyrowa, Borysławia, Kałusza, Borysławia                                                        |         |                                                                                                             |
| 11.50   | Lubienia wielkiego od 15/5 do 15/9 w niedzielę i święta                                                             |         |                                                                                                             |
| 12.20   | Ławocznego, Pesztu, Chyrowa, Borysławia, Kałusza, Chyrowa, Sambora, Orłowa, (Dorna Watry od 1/7 do 31/8)            |         |                                                                                                             |
| 12.30   | Ławocznego, Pesztu, Chyrowa, Borysławia, Kałusza, Chyrowa, Sambora, Orłowa, (Dorna Watry od 1/7 do 31/8)            |         |                                                                                                             |
| 12.45   | Ławocznego, Pesztu, Chyrowa, Borysławia, Kałusza, Borysławia                                                        |         |                                                                                                             |
| 11.50   | Lubienia wielkiego od 15/5 do 15/9 w niedzielę i święta                                                             |         |                                                                                                             |
| 12.20   | Ławocznego, Pesztu, Chyrowa, Borysławia, Kałusza, Chyrowa, Sambora, Orłowa, (Dorna Watry od 1/7 do 31/8)            |         |                                                                                                             |
| 12.30   | Ławocznego, Pesztu, Chyrowa, Borysławia, Kałusza, Chyrowa, Sambora, Orłowa, (Dorna Watry od 1/7 do 31/8)            |         |                                                                                                             |
| 12.45   | Ławocznego, Pesztu, Chyrowa, Borysławia, Kałusza, Borysławia                                                        |         |                                                                                                             |
| 11.50   | Lubienia wielkiego od 15/5 do 15/9 w niedzielę i święta                                                             |         |                                                                                                             |
| 12.20   | Ławocznego, Pesztu, Chyrowa, Borysławia, Kałusza, Chyrowa, Sambora, Orłowa, (Dorna Watry od 1/7 do 31/8)            |         |                                                                                                             |
| 12.30   | Ławocznego, Pesztu, Chyrowa, Borysławia, Kałusza, Chyrowa, Sambora, Orłowa, (Dorna Watry od 1/7 do 31/8)            |         |                                                                                                             |
| 12.45   | Ławocznego, Pesztu, Chyrowa, Borysławia, Kałusza, Borysławia                                                        |         |                                                                                                             |
| 11.50   | Lubienia wielkiego od 15/5 do 15/9 w niedzielę i święta                                                             |         |                                                                                                             |
| 12.20   | Ławocznego, Pesztu, Chyrowa, Borysławia, Kałusza, Chyrowa, Sambora, Orłowa, (Dorna Watry od 1/7 do 31/8)            |         |                                                                                                             |
| 12.30   | Ławocznego, Pesztu, Chyrowa, Borysławia, Kałusza, Chyrowa, Sambora, Orłowa, (Dorna Watry od 1/7 do 31/8)            |         |                                                                                                             |
| 12.45   | Ławocznego, Pesztu, Chyrowa, Borysławia, Kałusza, Borysławia                                                        |         |                                                                                                             |
| 11.50   | Lubienia wielkiego od 15/5 do 15/9 w niedzielę i święta                                                             |         |                                                                                                             |
| 12.20   | Ławocznego, Pesztu, Chyrowa, Borysławia, Kałusza, Chyrowa, Sambora, Orłowa, (Dorna Watry od 1/7 do 31/8             |         |                                                                                                             |

Wyjaśnien, dotyczących drobnych ogłoszeń, udziela Administracja „Słowa Polskiego” po otrzymaniu marki pocztowej na odpowiedź.  
Ogłoszenia wydane być mogą tylko za okazaniem kwitu na inserat.  
Ogłoszeń rekomendowanych nie przyjmuje się.

## Drobne ogłoszenia.

Polecamy nasze „Korespondentki inseratowe”, nabywać je można we wszystkich biurach druku i w większych trafikach. Ogłoszenia na destynacje korespondentkami inseratowymi, bezwzględnie zostaną umieszczone.  
Administ. „Słowa Polskiego”.



Zdrowotny GORSET bez brykli  
Stalki do wyciągania przez co gorset łatwy do wyprania. Nadzwyczaj piękna figura. — Zupełna swoboda. Ciągła czystość.  
Skład fabryczny oryginalnych ang. „Platinum Anti-Gorset” u Jana Pawlowskiego we Lwowie pl. Maryacki 1. 6. — Cenniki franco.

Skład płócien korczyńskich i bielizny gotowej  
Lwów, ulica Halicka 16  
poleca: Piótna, Weby, Bieliznę stołową, Ręczniki i Chustki do nosa w wielkim wyborze. Kompletnie gotowe wyprawy ślubne wraz z pościelą począwszy od złr. 200.  
5410

Niżej podpisanym mają zaszczyt powiadomić szanownych swych odbiorców i szerszą P. T. Publiczność, że począwszy od dnia 12 lipca r. b. postanowili ze względu na całkowite święcenie niedziel, w te dni (niedziele) handlu swych zupełnie nie otwierają.  
Odnosnie do powyższego ogłoszenia upraszają niżej podpisani swą wielce szanowną klientelę o łaskawe czynne poparcie tego postanowienia i mają nadzieję, że pozostaną i nadal ich odbiorcami, zaopatrując się w potrzebne artykuły w innych dniach tygodnia.  
Polecamy się tedy łaskawej pamięci  
Z pozdrowieniem  
Alojzy Hübner  
Alfred Beacock  
Piotr Mikolasch i Ska.

10 ciągnięć  
rocznie ma los turecki 400 fr. i włoski Czerwonego Krzyża. Polecamy te 2 losy z prawem gry już od 1 sierpnia za k. 186.— 31 rat po 6 kor.  
Wszystkie losy gdziekolwiek zastawione wykupujemy i dopłacamy do pełnego kursu. Tesame serie i numery z nieprzerwanym prawem gry można u nas nabyć na dogodną spłatę miesięczną. Jako dobrą lokację kapitałów polecamy listy zastawne tow. kred. ziemskiego oraz banku krajowego i hipotecznego.  
Dom bankowy 44  
SCHÜTZ i CHAJES, Lwów  
pl. Maryacki 7  
róg ul. Kopernika.

### Wychowanie i nauka.

Zakład wychowawczo-naukowy im. Felicy z Wasilewskich Boberskiej. Sześcioklasowe Liceum żeńskie Lwów, Pańska 5 I. p. 5606 8

**Zakład wychowawczo-naukowy**  
im. Felicy z Wasilewskich Boberskiej

pod kierownictwem Olgi Filippi i Wandy Zawziętówny we Lwowie ulica Pańska 1. 5. I. piętro.

Przyjmuje pensyonarki stałe i uczenie dochodzące. Zakład obejmuje szkołę ludową, wydziałową, liceum i przygotowanie do matury. Wszelkich wyjaśnień udziela kierowniczka zakładu.  
5610 8

**NOWOZYTNE JĘZYKI**  
francuski, angielski, polski, niem.  
**The Berlitz School**  
ulica Trzeciego Maja, 1. 2.

**Wyższy Zakład naukowy żeński z pensjonatem**  
**H. Strażyńskiej**  
w Krakowie

dziesięcioletnim kursie naukowym, składającym się z klas wstępnej, 8 klas i roku przygotowawczego do specjalnych rządowych egzaminów zawodowych przyjmuje wpisy i udziela informacji przy ul. Franciszkańskiej 1. 1. II. p. Nauka w pensjonacie rozpoczyna się d. 9 września. Można również zapisywać się na wykłady poszczególnych przedmiotów lub na języki: francuski, niemiecki, angielski, rosyjski, łaciński i grecki.  
6200 4

**Schenklówna** przyjmuje wpisy na kurs kwalifikacyjny tylko ul. Kołomyjskiej 10.  
6348 3

**Młodzież** lepszą przyjmie profesor gimnazjalny języki, muzyka. Śródmieście. Do 15 sierpnia Sadownicka 6 piętro „Helena”  
6372 1

**Przygotowanie do egzaminu** wstępnego i kwalifikacyjnego. Początek kursu 18 lipca. Marya Bielska, Lwów, Pańska 5 parter.  
6438 1

**Uczę niemieckiej konwersacji**, literatury, języka. Także poprawki Adresować: „Prawnik” Drogueria Stoneczna 15.  
6417 2

### Posady i zajęcia poszukiwane.

**Konceptanta** poszukuje Dr. Stanisław Feuerstein w Rybowie.  
6269 1

**Magister farmacji** poszukuje posady. Zgłoszenia przyjmują Apteka pod Aniołem, Rybów.  
6376 2

**Adwokat Salz** w Tarnowie poszukuje konceptanta na stałą praktykę.  
6377 3

**Apteka** w Samborze Rynek poszukuje praktykanta.  
6380 2

**Francuski** cherche place comme secrétaire pour voyage. Bure „Voyage” biuro dzienników Passage Hausman.  
6391 1

**Młoda panienka** znająca się na gospodarstwie domowym i na krawiectwie poszukuje miejsca. Zgłoszenia pod „Ela” przyjmują biuro Sokołowskiego, Pałac Hausmana.  
6392 1

**Panna buchalter** korespondent z kilkunaltnią kulturalną, przyjmie odpowiednią posadę. Zgłoszenia „Książeczka” Administr. „Słowa”.  
6420 6

**Nauczycielka** wszechstronnie wykształcona, muzykalna poszukuje posady. A. B. poste-restante Cieszyń. 6427 2

**Ekonom** dublańczyk poszukuje zaraz posady ekonoma, rzędcy, kontrolora, kasyera: na żądanie złożyć odpowiednią kaucję. Adres: Zaleszczycki w Tarnopolu. 6429 3

**Agronom** młody Czernichowski z kilkunaltnią praktyką gospodarczą i lasową poszukuje posady zarządcy lub kontrolora-rachmistrza. Adresować pod „Agronom” poste-restante: Trzesówka 6437 6

**Wielkopolań** z 25-letnią praktyką w handlu drzewa we wszelkich manipulacjach tartacznych jako też z sprzedażą, zakładaniu nowych tartaków dobrze obeznany poszukuje posady. Łaskawe zgłoszenia pod L. A. C. 115. Pysznica.  
6349 2

### Posady i zajęcia zaofiarowane.

**Udzielonej** w modniarstwie panienki poszukuje salon mód K. Lewickiej Chorażczyzna 11.  
6281 1

**Kasyer** (izr.) z kaucją, władający językiem polskim i niemieckim, znajdzie zaraz zajęcie. Oferty „Zdolny”, biuro dzienników Buchstaba.  
6236 2

**Inkasent** izr. władający językiem polskim z kaucją. Panna izr. zdolna w rachunkach, języku polskim i niemieckim, znajdzie zaraz posadę. Wiadomość w biurze dzienników Buchstaba.  
6366 1

**Konkurs** na posadę weterynarza miejskiego z placą roczną 600 koron. Podania wnoszące do 15 sierpnia 1903 Związku miast. Pruchnik miasto d. 13 lipca 1903. Burmistrz Józef Dziurkiewicz.  
6362 1

**Inteligentna panna** (izr.) która by się zajęła dziećmi (3 chłopcy) pomocną była w gospodarstwie a umiająca szycie znajdzie natychmiast umieszczenie. Warunki: całkowite utrzymanie i 10—12 kor. miesięcznie. Zgłoszenia pod „R. M.” p. r. Zioczów.  
6422 1

**Panna młoda** z dobrem uczeniem o skromnych wymaganiach, znająca się na krawiectwie, potrzebna jest do dzieł. Zgłoszenia pod A. W. poste-restante Jasło.  
6425 1

**Poszukuje się** guwernantki do dwóch panienek na prowincji z francuskim, muzyką, przedmioty szkolne. Fotografii i odpisy świadectw „Helena” poste rest. Lwów.  
6432 1

**Cukiernia** Nowosolskiego i Krowickiego w Stanisławowie przyjmie 2 uczeni do nauki.  
6430 4

**Potrzebny** zaraz dzierżawca do letniej restauracji w zakładzie kąpielowym Truskawiec Kierski.  
6426 3

**Sklepowa** katolicka zdolna do magazynu mód na większą pensję zaraz potrzebna. Agencja Iwanowski, Lwów, Kamińskiego 6.  
6439 1

**Potrzeba** dwóch gorzelników jeden bezzenny, drugi może być żonatym. Odpisy świadectw i adresy osób, na które kandydaci powołali się chcą nadsyłać do dyrekcji dóbr w Oknie koło Grzymałowa. Podania nieuwzględnione pozostaną bez odpowiedzi.  
6414 3

### Artykuły spożywcze.

**Wyborna kawa** 1/2 kilo 75 cent. „Syrus” ulica Trzeciego Maja 1. 2, Lwów.  
5913

### MORELE doborowe

troskliwie opakowane w cenie po 3 k. 60 h. za kosz 5-kg franco do każdej poczty wysyłać będzie w drugiej połowie lipca. Zakład sadowniczy Braci Niemcewskich w Okopach Św. Trójcy poczta telegraf Kozaczówka.  
6088 5

**Morele!** codziennie świeżo rwane wysyła 5 kg. kosz za k. 3-40 franko za zaliczką D. Kratz właśc. ogród Zaleszczyki.  
6378 3

**MORELE** starannie opakowane wysyła Spółka owocarska pod zarządem K. Łuczyńskiego w Zaleszczykach kosz 5 kg 1 zł. 80 ct. franco 100 kg. 25 złr. loco stacya Zaleszczyki.  
6170 4

**Morele** najładniejsze w koszyk 5 kg. franco za zaliczką kor. 3. Rachel Rosenstock, Zaleszczyki.  
6436 1

**Wielkie, piękne i świeże** morele (aprykozy) wysyła 5 kg. kosz za zaliczką k 2-80 K. Schachner, właśc. ogród Zaleszczyki.  
6428 2

**Dla słomianych wdowców** wyborny wikt domowy do menażek. Sykstuska 1. 62.  
6443 1

### Kupno i sprzedaż.

**Panowie cykliści!**  
z powodu znacznego zapadła sprzedaje po niebywałej dotąd cenie płaszcze od 4 złr., weże (szaluchy) od 2-40 — lampy acetylenowe od 2-50. — FÖBUS ROSENMANN we Lwowie.  
3544 ?

**Kompletne** urządzenie salonu sypialni oraz pokoiu jadalnego prawie nowe do sprzedania. Bliższa wiadomość u naczelnika stacyi w Rawie Ruskiej.  
6270 1

**Fortepian** krótki, czarny prawie nowy za 85 zł. sprzedam Akademicka 8.  
6442 1

**Maszyny** do szycia używane w każdym bądź stanie kupuje Dresdner mechanik, Sykstuska 22.  
6416 2

### Interesy majątkowe i handlowe.

**Zarząd** dóbr Koszlaki p. Nowosioło koło Podwołoczysk ma na sprzedaż: kocioł parowy do gorzelni, 3 siewniki rzędowe, pompę korbowa do studni, tudzież pulsometer czyli pompę parową, wszystko w dobrym stanie.  
6292 6

**Realność** z ogródkiem lub placem pod budowę kamienicy obok dworca kolejowego na Gródeckim. Wiadomości udzieli p. Jamroz, fryzjer, Gródecka 1. 50.  
6345 5

**Apteka** z obrotem 6000 kor. do wydzierżawienia pod bardzo korzystnymi warunkami. Zgłoszenia przyjmują Głoss Lwów, Hotel warszawski.  
6433 3

**Spółnika** z kapitałem 5—6 tysięcy bez ryzyka poszukuje się do rozszerzenia do brze rentującego się interesu. Zgłoszenia „Intraty” Żydaczów.  
6419 1

**Za pożyczanie** 1000 złr. na pewną hipotekę ofiaruję całe utrzymanie przy inteligentnej rodzinie na wsi. Zgłoszenia w Adm. „Słowa” „J. J.”  
6252 1

### Mieszkania i sklepy.

**3 lub 4** eleganckie pokoje z przynależnościami I. piętro pl. Bema 4 w ogrodzie do wynajęcia.  
6386 1

**Zaraz do wynajęcia** Blacharska 1. 2 jasne, słoneczne I. piętro 5, 4, 3 pokoje z kuchnią wodociągiem przynależnościami.  
6434 2

**Stanoya** dla uczniów z całkowitem utrzymaniem i macierzyńską opieką, Kraków Szpitalna 18 (dawniej Wojciechowska) Dominika Kalużnic.  
6418 1

**Na Kochanowskiego** 17 jest salon dwa pokoje kuchnia także pokój do najęcia.  
6415 3

**Pokój** z osobnym wejściem w środku miasta w cenie do 20 k. miesięcznie potrzebny od 1 września b. r. Oferty pr. pod literami „J. F.”  
6421 1

### Letnie mieszkania.

**Dla letników** 3 pokoje kuchnia u Maryi Stefaniwicz w Kutach. Górskie powiatu. Kapiel w Czeremoszu.  
6481 1

### Doniesienia różne.

**CHOROBY** weneryczne i zastarzałe, obojga pici choroby skórne i kobiece, osłabienie na tle nerwasthenii, leczą radykalnie Dr. Frisch.  
**PASAŻ HAUSMANA**, Liczba 8. Zabiegi lecznicze odbywają się pod osobistym dozorem. Badania mikroskopijne i endoskopijne w godz. od 8—10 i 2—5

**Nadzorca kotłów**, wdowiec z dwójgiem dziećmi poszukuje towarzyszkę życia bezdzietnej z posagiem. Paluch Zielona 52 Lwów.  
6423 1

### Pożyczki

na losy i efekta spłacalne w dogodnych ratach miesięcznych udziela

**Dom bankowy**  
**Rohatyn i Ułam**  
Lwów Sykstuska 8  
Zlecenia z prowincji odwrotną pocztą.  
6367 2

### Plüss - Stauter - Kit

w tubach i szklankach wielokrotnie premiiowany złotymi i srebrnymi medalami, niezrównany do kitowania sztucznych przedmiotów, we Lwowie: Artur Bartosz, skład porcelany, J. Okornicki, skład porcelany, Alojzy Hübner, drogueria.  
1971 20-8

### Dla Pań!!

**Bluzki letnie, Halki, Płaszcze, Peleryny, Saki, Paski, Woalki**  
poleca najtaniej

**Tadeusz Górski**  
Lwów  
pl. Maryacki 8.  
5910 3—2

### Drukarnia, Stereotypia Słowa Polskiego

we Lwowie  
ul. Chorażczyzna 1. 17-19 posiada:

Maszyny rotacyjne i pospieszne. Maszyny do gładzenia, perforowania i cięcia.

Kompletną stereotypię płaską i okrągłą.

Wielki wybór czcionek dziełowych, ozdobnych, ornamentów i pism plakatowych. wykonywa:

Dzienniki — Czasopisma — Dzieła — Ilustracje — Bruszury — Cenniki — Wszelkie druki dla handlu, przemysłu i rolnictwa — w najkrótszym czasie po możliwie najniższych cenach.

### Groby Sybirskie

POWIEŚĆ  
Zeszyt pierwszy przesyła bezpłatnie  
R. Landau, Lwów, Czarnieckiego 3.  
(5980)

**AKCJE** Krakowskiego tramwaju elektrycznego stanowiące dobrą lokację z powodu stale rosnących dochodów towarzystwa poleca po 420 k.

**KANTOR WYMIANY**  
**BRACI EIBENSCHÜTZ**  
w Krakowie Rynek gł. 5.  
Bliższych wyjaśnień udzielamy chętnie listow.

Wydawnictwo Gazety Losowań i Handlowej „Merkury”. Prenumerata cudzoziemca z bezpłatnym „Rocznikiem finansowym” 3 kor. 60 hal.  
3915 ?

### Ważne dla letników!

Rewolwery dla własnej obrony do dozwolonego użytku, Floberdy, Sztuczki, Ekspresy, Drylingi, Lancastrowki z Kruppa lufami i wszelkie przybory myśliwskie. Poleca najtaniej pracownia rusznikarska Bolesława Jankowskiego, Lwów Czarnieckiego 1. 2 — Stara broń kupuje placąc gotówką! Cenniki gratis i franko!  
6265 9

Prosimy zawczasu zamawiać, gdyż zamówienia są liczne, a uskuteczniać je będziemy w porządku jak nadeszły póki zapas starczy:

### Morele zaleszczyckie

1 kg. . . . . 36 ct.  
5 kg. koszyk . . . 1-60 zł.

### Czerechy kleparowskie

1 kg. . . . . 45 ct.  
5 kg. koszyk . . . 2-10 zł.

### Jarzyna wszelka

5 kg. koszyk od 70 ct. do zł. 2-20.

### Kartofle młode

1 kg. . . . . 03 ct.  
100 „ . . . . . 2-70 zł.

### Wina owocowe

1 butelka od 25 ct. do zł. 1-50 sprzedaje i wysyła w każdej ilości

### BIURO ogrodnicze

Lwów  
ul. Hetmańska 8.

### Story samoczynne!

z najnowszych materyi, począwszy od 2 kor. za m. kw. Żaluzje z automatem, Żaluzje na rolkach porcelan. począwszy od 4 k. za m. kw. poleca Szanow. Publiczności J. CHRISTOF, Lwów, ul. Jabłonowskich 1. 9, fabryka założ. w r. 1873.  
5278



### Najlejszą w kraju DACHÓWKĘ

z gliny odmulonej najtaniej dostarcza fabryka sztucznego kamienia i dachówek we Lwowie. Zamówienia przyjmuje biuro fabryki w gmachu Banku hipotecznego. 4310 Numer telefonu 396.

## Dla przejezdnych z za kordonu poleca księgarnia H. ALTENBERGA

Lwów (Hotel Europejski) — Krynica (Dom zdrojowy).  
Askenazy Szymon. Sto lat zarządu w Królestwie Polskiem (1800—1900) k. 1—, z przesyłką k. 1:20  
Balicki Dr. Piotr. Parlamentaryzm, studium socyologiczne 2 t. k. 4—, z przesyłką k. 4:50  
Belza Władysław. Katechizm polskiego dziecka z 12 wierszyków treści religijno-patriotycznej z kolorowymi obrazkami J. Krzesza k. 4—, z przesyłką k. 4:50  
Belza Władysław. Ojczyzna w pieśniach poetów polskich. (Zbiór patriotycznych poezji) brosz. k. 4:80, opr. k. 6— z przesyłką o 60 hal. więcej.  
Brandes Jerzy. Polska wyd. II. na cieniutkim papierze w formie kieszonkowym brosz. k. 3—, opr. k. 4—, z przesyłką o 50 h. więcej.  
Chmielowski Piotr. Najnowsze prądy w poezji polskiej k. 2—, z przesyłką k. 2:50  
Chmielowski Piotr. Dramat polski doby najnowszej k. 3— z przesyłką k. 3:50  
Kennan Jerzy. Syberia 3 tomy k. 4:80, w opr. k. 7— z przesyłką o 60 h. więcej.  
Konopnicka Marya. Wybór pism. Wydanie jubileuszowe 70 h., z przesyłką 90 h.  
Kozmian Stanisław. Pisma polityczne k. 8—, z przesyłką k. 808.  
Krapotkin ks. Piotr. Wspomnienia rewolucjonisty z przedmową Jerzego Brandesa k. 540, z przesyłką k. 6—  
Miłkowski Zygmunt. Opowiadanie z wędrówki po koloniach polskich w Ameryce północnej, k. 3:50, z przesyłką k. 6—  
Maskoff J. W. Dąbrowie Górniczej, dramat w 1 akcie 80 h. z przesyłką 90 h.  
Pełkowski St. Życie za wolność (O Teofilu Wiśniowskim 1846 do 1848), k. 2—, z przesyłką k. 2:40  
Pieśń legionów z ilustracjami Juliusza Kossaka k. 8—, z przesyłką k. 3:50  
Rawita-Gawroński Fr. Historia ruchów hajdamackich 2 t. k. 6— z przesyłką k. 8:50  
Rawita-Gawroński Fr. Rok 1863 na Rusi, t. I. Ruś zerwońa. Wschód. T. II. Wołyn, Ukraina, Podole po k. 7—, z przesyłką k. 7:50  
Rawita-Gawroński Fr. Studya i szkice historyczne Serya I. k. 6—, z przesyłką k. 6:50  
Scripior. Nasza młodzież, k. 1—, z przesyłką k. 1:50  
Scripior. Nasze stronnictwa skrajne, k. 3—, z przesyłką k. 3:60  
Socjalizm, Demokracja, Patriotyzm. Wydawnictwo w celu uczczenia jubileuszu Bolesława Limanowskiego k. 2— z przesyłką k. 2:40  
Sorel A. Kwestya wschodnia u schyłku XVIII. wieku (Pierwszy rozdział Polski) z przedmową prof. Askenazego k. 5—, z przesyłką k. 5:50  
W czterdziestą rocznicę powstania styczniowego 1863—1893. Księga pamiątkowa k. 3— z przesyłką k. 3:60  
Wyspiański St. Wesele, wyd. III. k. 3— w ozd. opr. k. 4:50, Wydanie na papierze cieniutkim (dla zakordonu) k. 4— z przesyłką k. 4:50  
Wyspiański St. Warszawianka k. 1:50, z przesyłką k. 2—  
Wyspiański St. Wyzwolenie, k. 4—, z przesyłką k. 4:50  
Wyspiański St. Bolesław Śmiały k. 3— z przesyłką k. 3:50  
Wysłouchowa Marya. Za wolność i lud. Popularna historia 1861—1864 r. z mnóstwem rycin 70 h. z przesyłką 90 h.  
Zagranica o sprawie wrzesińskiej 50 h. z przesyłką 60 h.  
Zaleski Bohdan Józef. Korespondencya, 2 t. k. 8— z przesyłką 8:50  
Zych Maurycy. Rozdziób nas kruki wrony k. 3:60 z przesyłką 4:30  
Polonia słynny obraz J. Styki, heliografura w formacie 70×90 cm. na kartonie lub japońskim cieniutkim papierze, stosowne do łatwego transportu k. 10, z przesyłką k. 11.  
Barański Pod sztandarem. Wspomnienia z r. 1863. Potpourri pieśni narodowych na fortepian na 2 ręce k. 3—, z przesyłką k. 3:40.

## Uleczona Epilepsya!!

Od 16 lat cierpiam mój obecnie 20 letni syn na straszne epileptyczne napady, mimo usiłowań wybitnych lekarzy. Bliski rozpaczy zrobiłem ostatnią próbę u p. Dr. O. H. Berdacha, specjalisty, Lugos, Banat, i dziś syn mój jest zupełnie uleczony i dziękuję potysiąc razy wybawcy mojego dziecka. — **Wilhelm Schlessler**, król. węg. egzekutor sąd. Deutsch-Lugos. Adresy wielu uleczonych w każdej okolicy podaje się na żądanie. 16

## Falck & Co., Hamburg, Brandsende 23 a.

### Nie należy jechać

wprzód do Ameryki, zanim się nie otrzymało od nas prospektu i rozkładu jazdy naszych znakomitych parowców. Wszyscy ci, którzy mają zamiar wyemigrować do Ameryki i są już w posiadaniu paszportu powinni dokładnie przeczytać następujące ogłoszenie, zanim się w podróż wybiorą. Z Ameryki zawiadamia każdy swoich współziomków

### Jedźcie tylko przez Hamburg

Parowce naszego towarzystwa osiągnęły pod względem szybkości pewności, jakoteż doskonałego zaopatrzenia rozgłoszone sławę. Ci pasażerowie, którzy jadą do Hamburga mają tę korzyść, że na granicy pruskiej w Mysłowicach bierzemy ich pod swoją opiekę i że ich stąd bez przesiedania w wagonie III. klasy pociągu pociąg do Hamburga nie trwa dłużej, jak 24 godzin, jeżeli się ją podjęło podług naszych wskazówek. Koszt podróży od granicy pruskiej do Hamburga wynosi 9 zł. 80 ct. Flota towarzystwa naszego liczy 130 ogromnych okrętów. Również cena przepyry do Kanady jest bardzo umiarkowana. Obszerniejsze opisy, dotyczące Kanady i kosztów podróży przesyłamy chętnie i bezpłatnie.

4053 26—0

Z głębokim szacunkiem

Falck &amp; Co.

## Wielki krach!



Nowy Jork i Londyn nie oszczędziły i stałego ładu i wielka fabryka wyrobów srebrnych widziała się zmuszoną wypisać cały swój zapas za małym tylko wynagrodzeniem za pracę. Jestem upoważniony to uskutecznić. Wysłałem zatem każdemu za zwrotem 6 zł. 60 ct. następujące przedmioty:

- 6 sztuk noży stołowych z prawdy. angielskiej klingi
- 6 widelców z jednego kawałka amerykańskiego srebra
- 6 łyżek z amerykańskiego patentu srebra
- 12 łyżeczek z amerykańskiego patentu srebra
- 1 chochla z amerykańskiego patentu srebra
- 1 chochla z amerykańskiego patentu srebra
- 6 angielskich spodków Wiktorii
- 2 wspaniałe świeczniki
- 1 sitko
- 1 rozsypywacz cukru

42 przedmioty tylko za zł. 6:60.

Te 42 przedmioty kosztowały dawniej 40 zł., a obecnie można je mieć za tę niską cenę zł. 6:60. Amerykańskie patentowane srebro jest na wskroś białym metalem, który barwę srebra 25 lat pod gwarancją zachowuje. Najlepszym dowodem, że to ogłoszenie nie jest żadnym oszustwem, zobowiązuję się niniejszym publicznie, zwrócić każdemu pieniądze bez trudności, komu towar się nie podoba. Niechaj więc nikt nie opuści sposobności nabycia tego wspaniałego garnituru, który szczególnie nadaje się na

### podarki weselne i okolicznościowe

jak niemniej dla każdego domostwa.

Dostać można tylko pod adresem:

### A. HIRSCHBERG

Dom eksportowy amerykańskiego patentu towarów srebrnych.

Wiedeń, II. Rembrandtstrasse 19/B.

Wysyłka na prowincję za gotówkę lub za zaliczką.

Proszek do czyszczenia 10 ct.

Tylko marka ochronna obok stojąca, zapewnia prawdziwość.

Wyciąg z pism uznania:

Z nadesłanego towaru bardzo jestem zadowolona. Krystynopol, Galicya. Siostra Joanna, przeł. Towarz. N. P. Maryi.

Kraków, 21 maja 1899. Posyłkę Pańską otrzymałam i jestem z niej tak zadowolona, że posyłam dalsze zamówienie: Księżna Amalia Czertwińska.

Z wozu bardzo jestem zadowolona i upraszam o całą kolekcję. Oedenburg, Węgry. Baronowa Marschall. 6201 5

## Krem z szarotek!

### Piegi i nieczystości skóry

znikają po krótkim użyciu!

Fabrykant! OTTO KLEMENT, INNSBRUCK emer. aptekarz.

Do nabycia we Lwowie: Piotr Mikolasch drog. Kopernika, H. Rubel apt. Krakowska, S. Traunfellner drog. Rynek. J. Rechen drog. Halicka 18. LangiPiłarski drog. Akademicka 2. Szymon Hay apt. K. Piłowski apt. Akademicka, F. Dewechy apt.

najdoskonalszy  
wynalazek do  
pielęgnowania  
skóry! Skutek  
nieszkodliwy  
potwierdzone  
przez lekarzy.

Mleko z szarotek.

Mydło z czyszczonej oliwy.

Puder z zieli Alpejskich.

Puder tłusty z szarotek. 5376 26—4

## PARKIETY

i posadzki deszczukowe

oraz

4724

wszystkie wyroby stolarskie

jako to:

drzwi, okna, krzesła,

stoliki ogrodowe i t. d.

poleca fabryka parowa

Braci Wozelak we Lwowie.

## Materyały i myśli polityczne

TOM I.

### Nasza młodzież

Wydanie drugie

TOM II.

### Nasze stronnictwa skrajne.

Cena tomu I-go 2 kor. II-go 3 kor.

Oba dzieła nie mają debitu

w Królestwie. 6326 3—2

Do nabycia we wszystkich księgarniach.

W c. k. rządowo upraw.

## Zakładzie wojskowo-naukowym

emert. rotmistrza Adolfa Kornbergera w Krakowie, rozpoczynają się nowe kursa przygotowawcze wstępne i główne do egzaminu kwalifikacyjnego dla jednoroocznej służby wojskowej (Intelligenzprüfung) w dniu 1-go września 1903 r.

Wytrawne siły nauczycielskie, znakomite rezultaty egzaminacyjne, tania nauka, wygodny Pensjonat, zaopatrzone w ilustrowane pisma w różnych językach, oraz w dzienniki, fortepian, gry towarzyskie i t. d. staranna opieka rodzicielska, ścisły nadzór lekarski, własne łazienki i t. p. nadają Instytutowi znanie pierwszorzędne Zakładu.

### Zakład wojskowo-naukowy w Krakowie

przygotowuje kandydatów, posiadających wymagane kwalifikacje, również do bezpośredniego egzaminu kadeckiego bez potrzeby poprzedniego uczęszczania do jakiegokolwiek bądź szkoły wojskowej, jak niemniej przygotowuje do wszelkich innych egzaminów wojskowych. Dokładnych wyjaśnień udziela Dyrekcja Zakładu przy ul. Karmelickiej l. 24.

Z tym Zakładem połączone jest Biuro informacyjne dla wszelkich spraw wojskowych koncesjonowane przez c. k. Władze wojskowe i cywilne. 6225 1

## Pustomyty Zakład kąpielowy

siarczany i borowinowy.

Ze Lwowa koleją 1/2 godziny, pociągi 4 razy dziennie tam i napowrót.

Zakład odnowiony i ulepszony, łazienki nowo wybudowane, dobrze urządzone, tuż obok dworca kolejowego.

Dobra restauracja pod nowym wypróbowanym zarządem.

Lekarz zakładowy: Dr. Eugeniusz Trzeźniowski.

Wedle najnowszego rozbioru chemicznego i orzeczenia prof. Dra Radziszewskiego, borowina żelazista obok Francuskiej najlepsza w Europie. Kąpiele siarczane wysmienite. Wygodne, umeblowane mieszkania z kuchnią lub też bez od 10 kor. tygodn. zaczawszy, w zakładzie tuż obok cennego lasu. W dawnym pałacu mieszkają dla letników i kuracjuszy z jednego lub więcej pokoi. 10 morgowy cenny park, sala do zebrań towarzyskich z czytelnią. Kąpiele rzeczne. 3812 ?

Wskazania lecznicze: Przewlekły reumatyzm, gicht, choroby nerwów obwodowych (ischias), skrofuloza, pozostałości po urazach i wysiękach, zwłaszcza w chorobach kobiecych. Listy wystosować należy do Zarządu dóbr w Pustomytach.

## Niema więcej obstrukcji

po spożyciu moich

ciastek Hussa

Skład: Wiedeń XVIII. Ladenburggasse 46 — Prospektu gratis. Próba wysyłka 12 sztuk franco K. 3— za zaliczką. 407 52-

Wyszła w nowym wydaniu uzupełniona do ostatnich czasów

# MAPA GALICYI

rysowana przez J. Herricha, a uzupełniona do najnowszych czasów przez inżyniera starsz. Wydz. kraj. Fr. Barańskiego. w formacie 78/109 cm. — w skali 1:600.000.

## Czem się odznacza nasza pierwsza polska mapa Galicyi?

5738

Podziałem administracyjnym na 78 Starostw z dokładnym podaniem powierzchni w kilometrach kwadratowych. Ołbrzymią ilością miejscowości miast, miasteczek, wsi i przysiółków. Wielką przejrzystością. Wykonaniem w 6 kolorach. Granice Starostw oznaczone są w obecnym rozmiarze przez włączenie gmin z jednego powiatu admi-

nistracyjnego w drugi. Granice powiatów oznaczone są liniami różowymi, a nazwy Starostw podkreślono kolorowo. Linie komunikacyjne, drogi rządowe, krajowe, powiatowe i gminne; koleje żelazne istniejące i projektowane, uwidocznione są z najściślejszą dokładnością.

Wielka ta dokładna mapa ścienna kosztuje tylko 3 kor. — Naklejona na płótnie jako mapa ścienna 5 kor. — Naklejona na płótnie w formacie małej ósemki (format kieszonkowy) 5 kor. — Naklejona na płótnie jako mapa ścienna z wałkami, 8 koron.

Nakład Księgarni Polskiej we Lwowie. — Do nabycia w każdej księgarni.

Nakładem Spółki wydawniczej we Lwowie. Stow. zar. z ogr. poręką. — Z Drukarni „Słowa Polskiego” we Lwowie, pod zarządem Józefa Ziemińskiego.